

Календар на 2026 р.

Ukraińskie Pismo Podlasia

5 (201) 2025

Cena 8,00 PLN VAT 5%



NAD BUHOM

I NARWOJU

www.nadbuhom.pl

НАД БУТОМ І НАРВОЮ





PODLASKA NAGRODA NAUKOWO-LITERACKA

Laureaci za 2025 r.

Podlaska Nagroda Naukowo-Literacka przyznawana jest osobom zasłużonym dla funkcjonowania, badania, tworzenia oraz rozwoju kultury i języka ukraińskiego Podlasia.



Kategoria
„Twórczość artystyczna”
Irena Wiszenko



Kategoria
„Działalność oświatowa”
Elżbieta Nielipińska

Публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя» співфінансується із фондів Підляського воєводства.



Zadanie publiczne „Promocja języka i kultury ukraińskiej Podlasia” jest współfinansowane ze środków Województwa Podlaskiego.



Przyszłe laureatki Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej Elżbieta Nielipińska i Irena Wiszenko – z dziećmi i nosicielkami tradycji Marią Kuną (Mytłaszi) i Antoniną Stepaniuk (Biłsk-Studiwody) podczas zajęć w przedszkolu „Leśna Polana” (fot. Ju. Hawryluka, 1999).

„Nad Buhom i Narwoju” to czasopismo stworzone w 1991 roku przez środowisko młodzieży ukraińskiej urodzonej na terenie pomiędzy Bugiem, Puszczą Białowieską i północnymi brzegami Narwi – adresowane do wszystkich, którzy interesują się życiem społecznym, historią i kulturą ukraińskojęzycznych mieszkańców historycznej ziemi bielskiej, drohiczyńskiej, mielnickiej i brzeskiej, znanych zresztą nie tylko pod dawnym mianem Rusinów i współczesnym Ukraińców, ale też Małorusinów, Białorusinów lub po prostu prawosławnych. ❖ «Над Бугом і Нарвою» то часопис створений 1991 року середовищем української молоді з міст і сіл поміж Бугом, Біловезькою пущою і північними берегами Нарви – видаваний для всіх, хто тут проживає й цікавиться суспільним життям, історією і культурними справами україномовного населення.

ЗМІСТ НОМЕРА ❖ SPIS TREŚCI

G. Kuprianowicz, Podlaska Nagroda Naukowo-Literacka po raz czwarty	1
Лауреати Підляської науково-літературної нагороди	3
Г. Купріянович, В Більську про політика і дипломата родом з Дубич Церковних	7
С. Кулік, Вірші про Івана Красковського	8
A. Pabjan, „Dżereła – ukraińskie tradycje i transformacje”. Powrót do domu — do języka, melodii i emocji... ..	9
L. Łabowicz, Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi	11
K. Kościwicz, Festyn Archeologiczny Zbucz 2025	17
S. Kulik, Kobiety punkt widzenia — po swojemu	19
Осі́нні моменти з Дубицької і Вурлянської гмін	20
Г., Фотоспогад з-перед року... ..	21
„To odorwanie od wsioho, rozrywka...” Rozmowa z J. Bielkiewiczom z Czyżu ^w	23
Ju. Hawryluk, Ukraińskojęzyczna twórczość literacka spod Puszczy Białowieskiej	25
W. Waszczuk, Nina	28
Praktycznyj słownyczok dla słuchających i czytających. Litera G	29
Ю. Гаврилюк, Зустріч світів при криницькому лікувальному живці	30
S. Sawczuk, Twórczyni ukraińskiej awangardy z Białegostoku	35
Z pamiętnika Pawła Hawryluka. 1919: Początki gospodarowania	37
A. Kulgawczuk, Podlasie — narodowościowy, językowy i religijny tygiel	39
ред., З організованого життя над Бугом і Нарвою	40
Осі́нні момент з Більської гміни	48

НАША ОБКЛАДКА

Стор. I: Осінній момент з Нового Березова. **Стор. III:** Осінній момент з села Гацьки – з видом на середньовічне городище. **Стор. IV:** Осінній момент зі Старого Березова. Фотографії Ю. Гаврилюка.

Podlaska Nagroda Naukowo-Literacka po raz czwarty

Powołanie w 2022 r. Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej było odpowiedzią ukraińskiego środowiska Podlasia na brak formy uhonorowania osób zasłużonych dla funkcjonowania, zachowywania, badania i rozwoju kultury oraz języka ukraińskiego naszego regionu. Po trzech latach Nagroda, ustanowiona przez Podlaski Instytut Naukowy oraz Związek Ukraińców Podlasia, stała się już naturalnym elementem życia regionu. W 2025 r. przyznano ją po raz czwarty.

Kapituła Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej, w skład której w 2025 r. weszli dr Andrzej Artemiuk, dr Grzegorz Kuprianowicz, dr Mikołaj Roszczenko i Maria Ryżyk, rozpoczęła swe prace 25 lipca, gdy zebrała się w siedzibie Związku Ukraińców Podlasia w Bielsku Podlaskim na swym pierwszym w tym roku posiedzeniu. Kapituła uzgodniła wówczas zasady funkcjonowania i plan pracy. Przeprowadzono również dyskusję na temat kandydatów na laureatów Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za rok 2025. Kolejne, drugie posiedzenie Kapituły odbyło się już kilka dni później, 28 lipca, tym razem w Kleszczelach. Kapituła dokonała wówczas wstępnego głosowania nad kandydaturami na laureatów oraz wskazała kategorie, w jakich Nagroda będzie przyznawana w tym roku. Zdecydowano, że będzie to kategoria „Twórczość artystyczna” oraz – po raz pierwszy – kategoria „Działalność oświatowa”.

Ostateczna decyzja o przyznaniu Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za 2025 rok zapadła na trzecim posiedzeniu Kapituły 27 sierpnia w Bielsku Podlaskim. Zgodnie z tradycją z minionych lat bezpośrednio po posiedzeniu odbyła się konferencja prasowa, na której poinformowano o decyzji Kapituły oraz zaprezentowano podlaskim mediom tegoroczne laureatki Nagrody.

Decyzją Kapituły laureatkami Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej za 2025 rok zostały:

Kategoria „Twórczość artystyczna”: Irena Wiszenko,

Kategoria „Działalność oświatowa”: Elżbieta Nielipińska.

Pierwsza z laureatek – Irena Wiszenko – jest założycielką i przez prawie 30 lat kierownikiem Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Hiłoczka” w Czeremsze, miejscowości, która odegrała szczególną rolę w ukraińskim przebudzeniu narodowym na Północnym Podlasiu w latach 80. XX wieku. Zespół „Hiłoczka” jest jedną z wizytówek ukraińskiego środowiska Podlasia. W działalności zespołu Irena Wiszenko wiele uwagi poświęca współpracy z lokalnymi zespołami folklorystycznymi, co służy przekazywaniu ukraińskich tradycji muzycznych Podlasia młodemu pokoleniu. Zespół pod jej kierownictwem brał udział w licznych festiwalach, koncertach i przeglądach w Polsce i za granicą, zostając ich laureatem.

Od 30 lat Irena Wiszenko jest też nauczycielką języka ukraińskiego w szkołach w Czeremshe, ale także w szkołach i przedszkolu w Bielsku Podlaskim. Od trzydziestu lat jest zaangażowana w działalność Związku Ukraińców Podlasia, była członkiem jego władz, animatorką ukraińskiego życia kulturalnego w regionie. To jedna z ważnych postaci ukraińskiego życia kulturalnego Północnego Podlasia. Jej cechą charakterystyczną jest głębokie zaangażowanie w przekazywanie ojczystych ukraińskich tradycji i tożsamości narodowej młodemu pokoleniu, a także włączania go w życie społeczne.

Laureatka Nagrody w nowo ustanowionej kategorii „Działalność oświatowa” – Elżbieta Nielipińska – jest nauczycielką, pedagogiem, przez 30 lat była dyrektorką Przedszkola Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim, gdzie od niemal 30 lat jest prowadzone nauczanie języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej. Nie tylko na Podlasiu, ale w skali ogólnopolskiej jest to przedszkole, gdzie najwięcej dzieci uczy się języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej. Przez trzy dekady Elżbieta Nielipińska była wszechstronnie zaangażowana w inicjowanie, organizację i prowadzenie nauczania języka ukraińskiego jako języka ojczystego oraz prowadzenie innych działań służących zachowaniu własnej tożsamości, tradycji i kultury dla dzieci z Bielska Podlaskiego, których przodkowie posługiwali się lub posługują podlaskimi gwarami języka ukraińskiego. Dzięki jej wysiłkowi przy wsparciu Związku Ukraińców Podlasia w Przedszkolu Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim od 1996 r. odbywa się nauczanie języka ukraińskiego. Laureatka osobiście włączała się i wspierała aktywność artystyczną wychowanków przedszkola. Była autorką artykułów dotyczących nowatorskich form pracy z dziećmi należącymi do mniejszości ukraińskiej na łamach czasopism zawodowych, występowała też z referatami na ten temat na konferencjach naukowych. Odgrywała kluczową rolę w stworzeniu warunków, aby ta placówka oświatowa była miejscem zachowywania i przekazywania najmłodszemu pokoleniu Podlasia ojczystego języka ukraińskiego oraz lokalnych ukraińskich tradycji kulturowych.

Warto przypomnieć, że celem Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej jest promocja języka i kultury ukraińskiej Podlasia poprzez uhonorowanie i nagrodzenie osób, które odgrywają ważną rolę w funkcjonowaniu, zachowywaniu, badaniu i rozwoju kultury oraz języka ukraińskiego Podlasia. Nagroda została już przyznana trzykrotnie, w latach 2022-2024 łącznie nagrodzono nią 10 osób. Dotychczasowymi jej laureatami byli: śp. Jan Kiryziuk (kategoria „Twórczość literacka”), dr Mikołaj Roszczenko (kategoria „Działalność naukowa”), Jerzy Plewa (kategoria „Działalność popularnonaukowa”), Eugeniusz Ryżyk (kategoria „Twórczość publicystyczna”), Eugenia Żabińska (kategoria „Twórczość literacka”), prof. Bazyli Nazaruk (kategoria „Działalność naukowa”), dr Mirosław Stepaniuk (kategoria „Działalność popularnonaukowa”), Jerzy Misiejuk (kategoria „Twórczość publicystyczna”), Elżbieta Tomczuk (kategoria „Twórczość artystyczna”) oraz dr Mikołaj Chrol (kategoria „Działalność samorządowa”).

W 2025 r. przyznanie Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej było możliwe dzięki dotacji uzyskanej przez Podlaski Instytut Naukowy na realizację zadania publicznego „Promocja języka i kultury ukraińskiej Podlasia”, które jest współfinansowane ze środków Województwa Podlaskiego. Partnerem Instytutu przy realizacji tego zadania jest Związek Ukraińców Podlasia.

Przyznawanie Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej pozwala na podkreślenie roli i zaangażowania osób, które od dziesięcioleci z wielkim oddaniem działają na rzecz zachowania i rozwoju tradycji, kultury i języka ukraińskiego Podlasia, dzięki którym ukraińskie dziedzictwo kulturowe regionu rozwija się i funkcjonuje. W tym roku laureatkami Nagrody zostały dwie ważne postacie, które w ciągu minionych 30 lat znacząco wpłynęły na życie regionu, przyczyniając się do zachowania przekazu międzypokoleniowego.

Grzegorz KUPRIANOWICZ

Zdjęcia z życia prywatnego laureatek przekazał autor artykułu





ПІДЛЯСЬКА НАУКОВО-ЛІТЕРАТУРНА НАГОРОДА

Категорія «Художня творчість» ІРИНА ВИШЕНКО

Ірина Вишенко – засновниця та багаторічна керівник Українського ансамблю пісні і танцю «Гілочка» в Черемсі, вчителька української мови, аніматорка українського культурного життя в регіоні. Від майже 30 років веде український ансамбль «Гілочка» в Черемсі – місцевості, яка відіграла особливу роль в українському національному пробудженні на Північному Подляшші у 80-х роках ХХ ст. Ансамбль зберігає і розвиває українські співочі традиції Черемхи і околиць. Організований від 1995 р., у 1996 р. дав перші концерти. Від початку ансамбль діє під опікою Союзу українців Подляшшя, співпрацює з Гмінним осередком культури в Черемсі. Участь в ньому сприяє збереженню молодим поколінням мешканців Черемхи рідної культури, мови, традицій, формуванню національної ідентичності. Певний

час в колективі була інструментальна група, від кількох років «Гілочка» має також танцювальну групу. У діяльності ансамблю Ірина Вишенко багато уваги приділяє співпраці з місцевими фольклорними ансамблями з Черемхи-Села, Малінник, Добриводи, Вільки Терехівської, у яких співають автентичні носії подляського фольклору, що служить передаванню українських музичних традицій Подляшшя молодшому поколінню. Ансамбль під керівництвом Ірини Вишенко брав участь у численних фестивалях, концертах, переглядах у Польщі та за кордоном, стаючи їх лавреатом. Реалізував також ряд проєктів, зокрема «Чотири пори року», якого результатом став диск з фільмами, що представляють подляські обряди. Ірина Вишенко підготувала з ансамблем два диски та записи для спільного диску українських під-



ляських ансамблів. Колишні члени «Гілочки» стають продовжувачами української традиції, ангажуючись у різні форми громадського життя. Лавреатка співала також в інших ансамблях, першим її колективом був український фольклорний колектив «Родина» в Дуб'яжині. У 1991-1995 рр. співала в знаменитому українському ансамблі традиційної музики «Горина» в Інституті культури в Рівному, згодом у відомому подляському ансамблі «Черемшина» у Черемсі. Є співавторкою альбому «Гілочка. 25 літ Українського ансамблю» (2021). Проводила численні майстер-класи та художні табори для членів ансамблю. Включалася в організацію українських фестивалів на Подляшші, зокрема у Черемсі: «Польсько-українські музичні зустрічі» чи «Джерела – українські традиції і трансформації».

Народилася в Більську (дівоче: Шеретука). Родом із села Дуб'яжин поблизу Більська, відомого збереженням українських музичних традицій регіону, які природньо продовжила. Навчалася в Економічному ліцею в Більську. У 1991-1996 рр. вчилася в престижному Інституті культури в Рівному (Україна). Згодом продовжувала освіту на післядипломних студіях: з історії та виховання для життя у сім'ї (Універ-



Ірина Вишенко з ансамблем «Гілочка» перед Більським будинком культури (2006).
Вгорі: Ірина Вишенко під час заходу «Джерела: Традиції і трансформації» (Черемха, 2017).



«На Івана, на Купала '2017»



Гала-концерт Конкурсу української пісні «З підляської криниці '2016»

Зимова фотосесія «Колядування у Кузаві» (2005).



Фотографії Ю. Гаврилюка

ситет у Білостоці), з предмету знання про суспільство (Вища школа публічної адміністрації в Білостоці), організації та управління освітою (Міський центр методичної підтримки в Білостоці). Після одруження в 1997 р. поселилася з чоловіком у Черемсі, а згодом у Більську, де проживали з донькою та сином. З 1995 р. працює вчителькою української мови в Початковій школі в Черемсі, у 2001-2011 рр. в Гімназії в Черемсі, а згодом в Шкільно-садочковому комплексі в Черемсі. Працювала також вчителькою української мови в Початковій школі № 1 в Більську, в Початковій школі № 5 в Більську, Комплексі шкіл ім. Адама Міцкевича в Більську, а також в Садочку № 9 Лісова поляна в Більську, де після кільканадцятирічної перерви знову працює. Вчить також інших предметів: музика, історія, знання про суспільство, виховання для життя у сім'ї. Працювала також у початкових школах в Кліщелях і Дубичах Церковних. У 2011-2014 рр. була заступником директора Шкільно-садочкового комплексу у Черемсі. Від тридцяти років заангажована в діяльність Союзу українців Підляшшя, була членом його керівних органів, зокрема заступником голови СУП та головою Ревізійної комісії. З 2017 р. є також членом Підляського наукового інституту. Була співпрацівником редакції Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою». Брала участь у політичному житті регіону: двічі кандидувала у виборах на радну Ради Міста Більськ, а у 2024 р. була кандидаткою на війта гміни Черемха. Гобі: традиційна музика, громадська діяльність, туристика.

Ірина Вищенко є однією з важливих постатей українського культурного життя Північного Підляшшя. Протягом майже тридцяти років безперервно керує українським ансамблем «Гілочка» в Черемсі та вчить української мови в Черемсі і Більську. Характерною її рисою є глибока заангажованість у передавання молодому поколінню рідних українських традицій та національної ідентичності, а також включення його до громадського життя.



Єлизавета Нелипинська – вчителька, педагог та багаторічна директор Садочка № 9 Лісова поляна у Більську, у якому від майже 30 років проводиться навчання української мови як мови національної меншини. Не лише на Підляшші, а й в загальнопольському масштабі це садочок, де найбільша кількість дітей вивчає українську мову як мову національної меншини. Протягом трьох десятиліть вона всесторонньо заангажована в ініціювання, організацію та проведення навчання української мови як рідної та інші дії, спрямовані на збереження власної ідентичності, традицій та культури для дітей з Більська, чії предки вживали або досі вживають підляських говірок української мови. Завдяки її зусиллям, за підтримки Союзу українців Підляшшя, у Садочку № 9 Лісова поляна у Більську з 1996 р. проводиться навчання української мови, у якому брало участь навіть понад 80 відсотків вихованців закладу. Цей садочок має унікальний характер, оскільки, окрім навчання рідної української мови, постійним елементом роботи з його вихованцями є тут різні форми міжпоколінної передачі традицій та мови. З 1997 року реалізується проєкт «До традиції», ініційований фондом «Музика кресів» з Люблина, якого метою є зупинити занепад місцевих традицій, будувати у свідомості дітей почуття ідентичності з місцевою культурою, відновити належне місце старшого покоління в місцевій громаді. Регулярні заняття проводять тут народні майстри та митці старшого покоління з околиць Більська, які передають дітям місцеві підляські українські народні традиції, такі як спів, казки, розповіді, ігри та забави, приспівки місцевими українськими говірками, плетіння, ткацтво, різьблення, гра на традиційних інструментах. У садочку також діє український дитячий ансамбль «Сонечко». Ці заходи проводяться у постій-



ПІДЛЯСЬКА НАУКОВО-ЛІТЕРАТУРНА НАГОРОДА

Категорія «Освітня діяльність» ЄЛИЗАВЕТА НЕЛИПИНСЬКА

ній співпраці з Союзом українців Підляшшя. Єлизавета Нелипинська особисто включалася та підтримувала мистецьку діяльність вихованців садочка, яка спричинялася збереженню, передачі та розвитку українських культурних традицій Підляшшя для наймолодшого покоління. Вона постійно ангажувалася у підготовку та участь вихованців в українських культурних заходах регіону, зокрема у Фестивалі української культури на Підляшші «Підляська осінь», Конкурсі української пісні «З підляської криниці», Воєводському декламаторському конкурсі «Українське слово» (вона була членом та головою журі конкурсу), а також в інших культурних заходах, таких як Фестиваль дитячої пісні національних меншин «Співаймо разом», перегляд «Гайнівські зустрічі з православною колядкою» та декламаторський конкурс «Поетичне триголосья». Була автором статей про інноваційні форми роботи з дітьми, що належать до української меншини, у фахових журналах «Wychowanie Przedszkolne» та «Głos Nauczyciela», виступала з доповідями на цю тему на наукових конференціях.

Вона походить з підляської родини, яка поколіннями жила в селі Зані, на північ від Бранська, де православне населення в 1945 р. зазнало мученицької смерті, у цьому числі її дальша родина. Народилася в Білостоці, де поселилися її батьки. Закінчила IV Загальноосвітній ліцей в Білостоці. У 1982 р. розпочала навчання на Факультеті педагогіки та психології Білостоцької філії Варшавського університету за спеціальністю «Дошкільна освіта», який



Єлизавета Нелипинська та інші члени підляської делегації на відкриття Року України у Польщі (Варшава, 11 квітня 2005 р.). На фото вгорі: Єлизавета Нелипинська з новорічними подарунками з України для її підопічних дошкільнят (2003).



Журі конкурсу «Українське слово» (2004)



Вручення нагород конкурсу «Українське слово» (2019)



Садочок «Лісова поляна»: «Заколядуємо всі разом» (2018)

Фотографії Ю. Гаврилюка

закінчила зі ступенем магістра педагогіки в 1987 р. У 1984 р. вона вийшла заміж за випускника Православної духовної семінарії, який невдовзі прийняв дияконську хіротонію, а згодом священничу. Значимий вплив на сімейне життя впливає факт, що вона дружина православного священика о. прот. Андрія Нелипинського, який нині є настоятелем православної парафії в Плєсках. Молода родина на постійно зв'язалася з Більськом, де вони живуть з дочкою та сином. Восени 1987 р. Єлизавета Нелипинська почала працювати вихователкою у Державному садочку № 2 у Більську. Після його закриття у 1990 р. вона продовжила роботу у Державному садочку № 9 у Більську. У 1991-1995 рр. вона також вчила православного Закону Божого у дитячих садочках № 9 та № 7. Протягом трьох десятиліть – з вересня 1995 по серпень 2025 року – вона була директоркою Садочка № 9 Лісова поляна у Більську, найбільшого дитячого садка в місті. Під час роботи вона підвищила свою кваліфікацію: закінчила Катехитично-педагогічну школу Білостоцько-Гданської православної єпархії (1992), Післядипломну школу дошкільної педагогіки у Білостоцькій філії Варшавського університету (1994), курс для керівників шкіл та навчальних закладів (1997), післядипломну студію з управління освітою в Університеті в Білостоці (1998), а в 1999 р. отримала перший ступінь професійної спеціалізації з управління освітою. За свою роботу була нагороджена Медаллю Комісії національної освіти. У 1998-2002 рр. була заступницею голови Комісії з питань освіти та культури Ради міста Більськ. Гобі: музика, піші мандрівки та катання на лижах у горах, вболівальник волейболу, стрибків на лижах та футболу (клуб «Ягеллонія» Білосток).

Єлизавета Нелипинська як директор Садочка № 9 Лісова поляна у Більську протягом 30 років відігравала ключову роль у створенні умов для того, щоб цей освітній заклад був місцем збереження та передачі наймолодшому поколінню Підляшшя рідної української мови та місцевих українських культурних традицій. З великою особистою відданістю вона працювала для розвитку різних форм активності, спрямованих на забезпечення міжпоколінньої передачі та пізнання вихованцями української культури і мови Підляшшя.

В Більську про політика і дипломата родом з Дубич Церковних...

Однією з маловідомих постатей історії Підляшшя ХХ ст. є безперечно Іван Красковський, який 145 років тому народився в Дубичах Церковних і пройшов довгий та цікавий життєвий шлях. Символічним стало те, що у період формування нових держав наприкінці Першої світової війни Іван Красковський відіграв помітну роль у творенні двох держав: української і білоруської. Саме тому спільним зусиллям білоруського і українського наукового середовища Підляшшя 9 вересня проведено в Більську зустріч присвячену постаті політика і дипломата родом з Дубич Церковних. Нагодою для неї стала презентація важливої монографії Томаша Блащак, Ірини Матяш, Дороти Міхалюк «Іван Красковський (1880-1955): на службі Білорусі та України», яку декілька років тому видало Білоруське історичне товариство. Організаторами зустрічі в Більську стали: Білоруське історичне товариство та Підляський науковий інститут у співпраці

з Міською публічною бібліотекою в Більську, де проведено презентацію. У заході взяли участь представники білоруської, польської та української громадськості Більська та регіону.

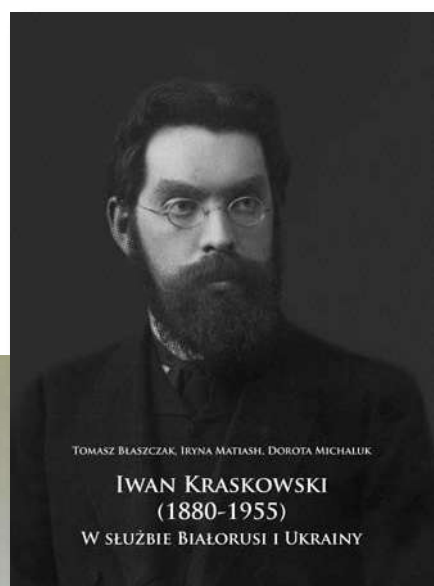
Зустріч відкрила директор бібліотеки Івона Белецька-Влодзіміров. Презентацію модерували спільно голова Білоруського історичного товариства проф. Алег Латишонак та автор цих рядків, як директор Підляського наукового інституту.

Присутні на заході автори книги – проф. д-р габ. Дорота Міхалюк з Університету Миколая Коперника в Торуні та д-р Томаш Блащак з Університету Вітовта Великого

в Каунасі – цікаво наблизили присутнім постать уродженця Дубич Церковних, який відіграв так важому роль у формуванні на початку ХХ століття самостійності двох країн – України та Білорусі. Науковці представили також сторінки його життя у різних частинах Європи: від Дубич Церковних на Підляшші через Варшаву, Петербург, Вільно, Київ, Кавказ, Ковно, Латвію, Мінськ, Москву по Братиславу, де закінчив життя. Презентацію супроводжував показ фотографій та документів. Згодом учасники зустрічі ставили запитання авторам книги і відбулася цікава розмова про постать Красковського.

Під час презентації два вірші про Івана Красковського прочитав Славомир Кулік, місцевий поет, мешканець Гайнівки і Дубич Церковних. Один із них був польською мовою, а другий – українською говіркою дубицької околиці.

На завершення автор цього тексту, як директор ПНІ, подякував авторам книги за зустріч та ди-





ректор бібліотеки за співорганізацію заходу, а голова БІТ проф. Латишонак висловив подяку власникам фірми «Arhelan» Олені та Мирославу Бужинським за фінансову підтримку видання монографії про Івана Красковського. Зустріч закінчила директор Міської публічної бібліотеки в Більську Івона Белецька-Влодзіміров.

Безперечно презентація книги про Івана Красковського в Більську стала нагодою для важливої розмови про цю багатогранну постать, якої сфери діяльності і зацікавлень були неймовірно різноманітними. Варто зауважити, що родина Красковських може також бути цікавим прикладом складних процесів формування модерних національних ідентичностей в нашій частині Європи наприкінці ХІХ та в першій половині ХХ століть. Брат батька Івана Красковського – Іполит Красковський, письменник і журналіст, мав чітку російську національну ідентичність і був прихильником ідеології західнорусизму. Сам Іван Красковський з часом дійшов до білоруської національної ідентичності і ангажувався в білоруський національний рух. Дочка Івана Красковського, Людмила Красковська – відома археолог у Словаччині, мала українську національну свідомість і залишила свої спогади українською мовою.

Варто зауважити, що вереснева зустріч-презентація в Більську знайшла широкий відгомін у підлясь-

ких засобах масової інформації. Репортажі та інформація про зустріч з'явилися у різноманітних підляських медіа: польських, білоруських та українських. Цікава релізія авторства Андрія Здановича була поміщена на Інтернет-порталі Bielsk.eu, а відео-запис на каналі YouTube цього ж Інтернет-порталу. Телерепортаж, підготовлений Юрієм Місіюком, з'явився в українській передачі Телебачення Білосток «Український перегляд». У Радіо Білосток можна було почути про зустріч у двох передачах: репортаж Славомира Савчука українською мовою в передачі «Українська думка» та репортаж Ярослава Іванюка білоруською мовою в передачі «Пад знакам Пагоні». Звичайно, інформація про презентацію з'явилися також на сайтах Підляського наукового інституту та Міської публічної бібліотеки в Більську.

Григорій КУПРІЯНОВИЧ
Фото: Юрій Гаврилюк

Славомир Кулік

Іван Красковські 1955

24 червня муїй день народження.
Прожив я 75 літ.
Кулько ще мніє зостало
Щасливих дніє при дочціє.

Найгуорше за мною,
Лагри, голод, холод
Уже не вернуться,
Но одобралі мніє здоров'є.

Щасливи час дитинства
Не вернеться ніколи.
Помню смак картохлянникув
І холод рієчкі Вурлянка.

Коб не тиї війни,
Коб не революція,
Якая з'їла своїє дієти,
Коб усьо тоє не одбилося.

Я був молодий,
Я був дужи,
Усьо тоє пережив,
Дав собіє ради.

Тепер вспоминаю тих,
Що не пережили,
Не могу поставити свієчки,
На могілах своїх синуєв.

На кунціє swojego жия,
Ничого не шкодую.
Я робив, що муєт
У той тяжкіє час.

Slawomir Kulik

Iwan Kraskowski

Z niebytu, z niepamięci
Wskreszani są wielcy i święci.
Nigdy wcześniej nie przyszło
mi do głowy,
że w Dubiczach urodził się
człęk światowy.

Jak jego życie się przetoczyło?
Łatwych chwil chyba nie było,
Przemieszczał się z kraju do kraju,
Spróbował i sowieckiego raj.

Wszędzie czuł potrzebę działania,
Ludziom i instytucjom pomagania,
Nie odczuł za to wdzięczności,
Wręcz pozbawiany był wolności.

Cierpiała i jego rodzina,
Stracił starszego i młodszego syna.
Teraz mu za to podziękujemy,
Iwana pamięć wszyscy uszanujemy.

„Dżereła – ukraińskie tradycje i transformacje”

Powrót do domu — do języka, melodii i emocji...

Podlaskie wsie od zawsze były żywym źródłem pieśni, zwyczajów i obrzędów ludności ukraińskiej. Festiwal „Dżereła – ukraińskie tradycje i transformacje”, odbywający się co roku w Czeremśku, to wyjątkowe spotkanie pokoleń, w którym przeszłość przenika się z teraźniejszością.

„Dżereła” to dosłownie „źródła” – i rzeczywiście, jest to powrót do źródeł: do archaicznych melodii, do pieśni śpiewanych jeszcze przez nasze babcie, do obrzędów, które w naturalny sposób towarzyszyły życiu codziennemu. Na scenie ożywają weselne zwyczaje, piecze się korowaj, kisi kapustę, a równocześnie młodzi artyści pokazują, jak można inspirować się tą tradycją, nadając jej nowy wymiar.

Najpiękniejsze w tym wydarzeniu jest spotkanie – starszego pokolenia, pamiętającego jeszcze dawne formy życia wiejskiego, z dziećmi i młodzieżą, którzy z ciekawością uczą się śpiewać pieśni w dialekcie i próbują zrozumieć ich znaczenie. Dzięki temu tradycja nie jest zamkniętym muzealnym eksponatem, ale żywą tkanką, która wciąż się rozwija.

W programie festiwalu można zobaczyć występy zespołów śpiewaczych z Podlasia, posłuchać współczesnych interpretacji muzyki folkowej, obejrzyć obrzęd w formie małego teatru czy po prostu poczuć atmosferę wspólnoty.

— Zaczynaliśmy w latach 90. od „Przeglądu wesnianek i rohuek”, potem była impreza plenerowa „Polsko-Ukraińskie Spotkania Muzyczne”, następnie przeszliśmy już do Gminnego Ośrodka Kultury i skupiliśmy się bardziej na tradycji – wyjaśnia organizator Sławomir Sawczuk. — „Dżereła” to pokazanie naszych korzeni, źródeł kultury. A jeżeli chodzi o trans-



formacje, to w tym roku wystąpił folkowy zespół „Szarawary” z Górowa Iławeckiego.

W tym roku powróciliśmy również do tematu obróbki lnu – dodaje. — Nasze kobiety z Dobrowody bardzo się postarały i można powiedzieć, że przywiozły tu małe muzeum eksponatów, które dawniej były używane przy lnie. Pokazały nam, jak się obchodziło z lnem, do czego to służyło i oczywiście jak to było ważne w życiu, ponieważ służyło do wytwarzania ubrań.

Organizator podkreśla, że celem tego festiwalu jest nie tylko pokaza-

nie piękna tradycji, ale także tego, że może się ona zmieniać, że może inspirować i łączyć pokolenia.

Jako pierwszy na scenie pojawił się zespół śpiewaczy z Dobrowody, który od lat wiernie pielęgnuje tradycję śpiewu w dialekcie ukraińskim. Wraz z nimi obrzęd obróbki lnu zaprezentowała Amelia Pietruczuk, która pochodzi ze wsi Policzna. Ich wspólny występ był pięknym symbolem spotkania pokoleń – tych, którzy pamiętają dawne obrzędy z własnego dzieciństwa, i tych, którzy dopiero uczą się je odkrywać na nowo. To właśnie



w takich chwilach najlepiej widać, jak tradycja potrafi łączyć, zamiast dzielić, i jak naturalnie przechodzi z rąk starszych w dłonie młodych.

Po kobietach z Dobrowody na scenie pojawił się dziecięco-młodzieżowy zespół „Hiłoczka”, prowadzony przez tegoroczną laureatkę Podlaskiej Nagrody Naukowo-Literackiej – Irenę Wiszenko. Młodzi wykonawcy zaprezentowali barwny program pełen pieśni i tańców inspirowanych tradycją ukraińską regionu. Ich występ był dowodem na to, że folklor może być żywy i atrakcyjny również dla najmłodszych, a przekaz tradycji nie kończy się na scenie. Pod okiem Ireny Wiszenko „Hiłoczka” pielęgnuje dawne formy, ale robi to z lekkością i młodzieńczą energią, dzięki czemu publiczność mogła poczuć, że te pieśni wciąż mają moc.

Kolejnym wykonawcą była „Rodyna” z Dubiażyna – zespół o ugruntowanej pozycji na podlaskiej scenie folklorystycznej. Od lat z ogromnym

zaangażowaniem pielęgnuje ona ukraińskie pieśni ludowe, przekazując je w niezmienionej autentycznej formie. Jej śpiew to opowieść o codziennym życiu dawnej wsi, o pracy, świętowaniu i wspólnocie. „Rodyna” ma na swoim koncie liczne wyróżnienia i nagrody zdobywane na festiwalach w całej Polsce, a także występy na prestiżowych przeglądach folklorystycznych, w tym w Kazimierzu nad Wisłą. Występ w Czeremsku był kolejnym potwierdzeniem ich niezwyklej klasy – naturalnego, pełnego emocji wielogłosu, który wypełnił przestrzeń ciepłem i autentycznością. W ich śpiewie czuć zarówno szacunek dla tradycji, jak i radość z bycia razem.

Na scenie można było zobaczyć również pana Eugeniusza Szeretuchę, który pokazał nam głębię i siłę męskiego głosu, donośnego pełnego wyrazu i emocji. Usłyszeliśmy również kobiety z Koła Gospodyń Wiejskich z Dobrowody, które są sercem lokalnej społeczności.

Z „Dobryną” postaviliśmy na lokalny repertuar – zaśpiewaliśmy pieśni z okolic Czerechy, mając nadzieję, że wśród publiczności znajdą się ludzie, którzy pamiętają je z dzieciństwa, a także ci, którzy dopiero je odkryją i zechcą pielęgnować.

Na koniec zagrał nam zespół „Szawary” z Górowa Iławckiego. Jest to młody dynamiczny zespół folk-rockowy, który powstał w listopadzie 2023 roku. Choć ich działalność jest stosunkowo krótka, już zdążyli zdobyć uznanie na scenie muzycznej, występując na prestiżowych festiwalach, takich jak „Łemkowska Watra” i „Ekolomyja”.

Dla mnie „Dzereła” to coś znacznie więcej niż festiwal. To powrót do domu – do języka, melodii i emocji, które mam w sobie od zawsze. I choć świat wokół się zmienia, to właśnie te chwile przypominają mi, po co to wszystko robimy. Tradycja nie przetrwa sama z siebie. Trzeba ją nieść dalej – głosem, gestem, obecnością. Trzeba śpiewać, nawet wtedy, gdy wydaje się, że nikt już nie słucha. Bo każde takie spotkanie, każda pieśń zaśpiewana wspólnie to dowód, że nasze źródła wciąż biją, że źródła, z których wyrastamy, są nieustannie obecne w naszym życiu, a od nas zależy, jak je zachowamy i prześlemy dalej. Takie spotkania pokazują, że tradycja nie przemija, lecz żyje w nas dalej – w pieśniach, w obrzędach, w języku. „Dzereła” przypominają, że warto wracać do źródeł, bo tylko wtedy można naprawdę wiedzieć, kim się jest i dokąd się zmierza.

Anna PABJAN

Foto Ludmiła Łabowicz

„Dzereła – ukraińskie tradycje i transformacje” odbywają się w ramach zadania Związku Ukraińców Podlasia „Festiwal kultury i tradycji ukraińskich na Podlasiu” dzięki dotacji z budżetu państwa.

Wieści nie tylko z podlaskich miast i wsi

HAJNÓWKA. 2 sierpnia odbyła się czwarta edycja „Dnia Ulicy Wierobieja” (na foto). To święto lokalnej społeczności, organizowane przez grupę nieformalną Akcja Hajnówka i Stowarzyszenie „Pozytywnie Zakręcone Pro Bono”. Kiedyś jedna z najstarszych ulic w Hajnówce nosiła nazwę Targowa, a później Buczka. Obecnie to ulica Wierobieja. Impreza ma przypomnieć czasy świetności oraz ożywić historyczne miejsce na mapie Hajnówki.

„Dzień Ulicy Wierobieja” był okazją do integracji, zabawy i poznania ciekawych wątków z historii miasta. Na uczestników wydarzenia

czekało wiele atrakcji, m.in. przejażdżki zabytkowym autobusem – tzw. ogórkiem, koncerty, potańcówki, nawet loty balonem na uwięzi, będące unikalną szansą, by podziwiać centrum Hajnówki i całą imprezę z zupełnie nowej perspektywy – z lotu ptaka. Były też pokazy starych samochodów, retro fotobudka, wieczorna Parada Lampionów, przygotowana we współpracy z Hajnówka Centralna – Stacja Kultury oraz A3 Teatr – Kolekcjonerzy Wzruszeń. Na najmłodszych uczestników czekała specjalna strefa z Magikiem Kacprem, a także przejażdżki konne ze Stajnią Dubiny.



DĄBROWICA MAŁA. 3 sierpnia w Dąbrowicy Małej w gm. Piszczac (woj. lubelskie) odbyła się kolejna edycja „Wasylówki”. To wydarzenie kulturalne upamiętnia postać wybitnego malarza-samouka



związanego z tą miejscowością – Bazylego Albiczuka (1909-1995). W tym roku przypada 30. rocznica śmierci malarza.

Obchody rozpoczęły się od uroczystej panichidy na cmentarzu prawosławnym w Dąbrowicy Małej, gdzie jest pochowany artysta. Następnie złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą malarza znajdującą się na ścianie świetlicy wiejskiej. Chętni mogli zwiedzić izbę pamięci poświęconą Bazylemu Albiczukowi. W części artystycznej wystąpiły zespoły: „Na swojską nutę”, „Tęcza”, „Luteńka” oraz „Dobryna” z Białegostoku.

CZEREMCHA. 4 sierpnia Gminny Ośrodek Kultury w Czeremsze poinformował na swojej stronie na FB, że znalazł się w gronie 185 beneficjentów, którzy otrzymali dofinansowanie w programie „Kulturalny Orlen”.

Realizowany przez niego projekt „Kultura nie musi być ponura” zakłada wiele warsztatów – filcowania, garncarskie, ikonopisanie, teatralne, śpiewu, tańca oraz tworzenia scenografii. W ramach dofinansowania w ciągu sierpnia – września w Czeremsze odbyło się wiele z nich. Chętni wielokrotnie mogli brać udział w bezpłatnych warsztatach ceramicznych, odbywały się też zajęcia teatralne oraz poświęcone technice filcowania, na

których robiono m.in. biżuterię. Pod okiem Natalii Kozak można się było nauczyć techniki ikonopisanie, a Ludmyła Wostrikowa, kierowniczka grupy „Horyna” z Równego, 20-21 września uczyła tradycyjnych pieśni ukraińskich z Polesia. Były też warsztaty teatru tańca, a zainteresowani przygodą z teatrem brali udział w spotkaniach kółka teatralnego, przygotowującego się do wystawienia spektaklu „Dziewczynka z zapalnikami”. W planach – kolejne działania.

WASILKÓW. 7 sierpnia w Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej odbył się Festiwal Smaki Podlasia. To spotkanie muzyki, tradycji i regionalnych smaków.

W programie imprezy było wiele atrakcji: konkurs na najsmaczniejszą potrawę z ziemniaków, Olimpiada Ziemniaczana, pokazy tłoczenia oleju

lianego, oprowadzanie po leśnej bimbrowni, pokaz przygotowania ziemniaków z parnika. Prelekcję pt. „Ziemniak w podlaskiej kuchni” wygłosił Andrzej Fiedoruk, autor wielu książek o tradycji kulinarnej Podlasia. Podczas Jesiennych Targów Sztuki Ludowej Podlasia bezpośrednio od twórców można było kupić rzeźby ludowe, tkaniny dwuosnowowe, ceramikę, wyroby plecionkarskie, kowalskie i wiele innych przedmiotów. Były też występy zespołów. Z repertuarem ukraińskim zaprezentowała się „Dobryna” z Białegostoku.

BIELSK PODLASKI.

7 sierpnia w Muzeum Obojga Narodów w Bielsku Podlaskim marszałek województwa podlaskiego Łukasz Prokorym oraz wicemarszałek Marek Malinowski podpisali umowy z samorządowcami w ramach tegorocznej edycji Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów. To już piąta edycja programu, który powstał z inicjatywy samorządu województwa.

W spotkaniu wzięli udział samorządowcy z powiatów: białostockiego, wysokomazowieckiego, bielskiego, hajnowskiego i siemiatyckiego. Pieniądze z programu zostaną przeznaczone na różnorakie przedsięwzięcia, poczynając od remontów dróg czy świetlic wiejskich poprzez modernizację oświetlenia ulicznego, a skończywszy na inwestycjach w infrastrukturę gminną. Na przykład powiat hajnowski wyremontuje fragment drogi z Trześcianki do Dawidowicz, Siemiatycze i Kleszczewo zmodernizują oświetlenie uliczne, gmina Orla rozbuduje i przebuduje budynek świetlicy wiejskiej w Topczykałach, w Hajnówce zostanie zmodernizowany amfiteatr miejski, a w Czyżach – budynek szkoły podstawowej.

ŁOKNICA. 9 sierpnia na placu przy świetlicy wiejskiej w Łoknicy w gm. Bielsk Podlaski odbył się drugi „Rodzinny Dzień Zabaw”. Na wszy-

skich czekało mnóstwo atrakcji. Były występy zespołów, animacje dla dzieci, pyszne jedzenie, a także pokaz jeździectwa i przejażdżki na kucyku dla najmłodszych.

Wśród występujących były zespoły lokalne, m.in. „Łuna” z Parcewa, „Werwoczki” z Orli, „Czyżowanie” z Czyż, „Ruczajok” z Białowieży, „Narewczanki”, Grupa Wokalna z Morza, „Jaryna” z Bielska Podlaskiego, a także ukraiński zespół folklorystyczny „Rodyna” z Dubiażyna.

Organizatorem wydarzenia było Koło Gospodyń Wiejskich „Nad Łoknicą”. Zadanie współfinansowane zostało ze środków Powiatu Bielskiego.

KNOROZY. 9 sierpnia przy świetlicy w Knorozach w gm. Bielsk Podlaski odbyła się „Perepelica”, czyli impreza nawiązująca do dawnego święta zakończenia żniw, których symbolem była tzw. *perepelicia*, czyli niezęty przystrojony kwiatami ostatni snop zboża.

Na imprezie wystąpiły zespoły lokalne, wykonujące głównie folklor białoruski i ukraiński. Były wśród nich grupy: „Reczeńka” z Koźlik, „Jaryna” z Bielska Podlaskiego, Zespół Regionalny „Łuna” z Parcewa, „Fenomen” z Bielska Podlaskiego, „Rodyna” z Dubiażyna i inne. Odbyła się też wieczorna zabawa.

Obok sceny rozgościła się biesiada z kołami gospodyń wiejskich, które prezentowały regionalne potrawy i specjały. Nie zabrakło także zabaw dla dzieci.

Imprezę zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich „Rozy” w Knorozach. „Perepelica” była ukoronowaniem organizowanych we wsi „Weczurok”: z *kartoszkaj*, z *miasom*, *pry solomi* czy z *nitkoju*.

„Weczurki” i „Perepelice” zorganizowano w ramach projektu „Działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych”. Zadanie było współfinansowane ze środków Województwa Podlaskiego.

ORLA. 9 sierpnia w Orli odbyły się „Orlańskie Spotkania”. Była to inauguracyjna impreza nowo wybudowanego amfiteatru. Jego budowa oraz rewitalizacja centrum miasteczka to jedna z większych inwestycji nie tylko w gminie Orla. Inwestycja kosztowała 6,6 mln zł i niemal w całości została pokryta z dotacji z tzw. Polskiego Ładu. Do tej pory koncerty w miasteczku odbywały się na scenie rozstawianej przed synagogą.

Impreza rozpoczęła się od poświęcenia amfiteatru przez duchownych obu obrządków – prawosławnego i katolickiego. Następnie odbył się koncert, który zaczęły występy zespołów lokalnych, działających przy Gminnym Ośrodku Kultury w Orli. Zaprezentowali się: „Orlanie”, „Malinki” z Malinnik, „Fermata”, „Werwoczki” oraz „Crazy Babki”. Zaśpiewali też polscy soliści, a także wykonawcy muzyki disco-polo. Gwiazdą wieczoru był pochodzący z gminy Orla – z mieszanej katolicko-prawosławnej rodziny ze wsi Gredele – Zenek Martyniuk.

Przy amfiteatrze były też stoiska rękodzieła i produktów lokalnych oraz mnóstwo atrakcji dla dzieci.

„Orlańskie Spotkania” zorganizowali wójt gminy Orla oraz Gminny Ośrodek Kultury w Orli.

HAJNÓWKA. 16 sierpnia, w odpowiedzi na apel wójt gminy Hajnówka Lucyny Grygoruk-Smoktunowicz, ponad pięćdziesiąt osób wspólnie

sprzątało zabytkową nekropolię z XVIII w. położoną w pobliżu wsi Dubiny.

Stary cmentarz w Dubinach od lat jest zapomniany, zarosnięty i niewidoczny z daleka. Jest to jednak miejsce o wyjątkowym charakterze. Wśród prawosławnych mogił wyróżnia się trzymetrowy uwieczniony krzyżem monument z metalowym ukraińskim godłem narodowym poświęcony „Bojownikom za Ukrainę” – «Борцям за Україну» (na foto). To ślad obecności w Hajnówce w okresie międzywojennym weteranów Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej. Pomnik postawiony w 1931 r. upamiętnia piątą rocznicę śmierci Symona Petlury, naczelnego atamana URL, o czym świadczy data „1931 24/V” (Symon Petlura został zamordowany przez bolszewickiego agenta pięć lat wcześniej, 25 maja 1926 r.).

Inicjatywa wójt gminy Hajnówka nie jest pierwszą próbą ocalenia nekropolii. W latach 80. XX w. konserwator zabytków zdołał zidentyfikować część nagrobków, a w ostatnich latach, dzięki zaangażowaniu lokalnych działaczy i pasjonatów historii, podejmowane były działania mające na celu choćby częściowe uprzątnięcie terenu.



Inwentaryzację cmentarza przeprowadził Paweł Woszczenko, pomnikiem ukraińskim opiekują się natomiast członkowie Związku Ukraińców Podlasia, którzy prowadzili tam prace m.in. w latach 90. XX w., oraz w 2003 i 2007 r.

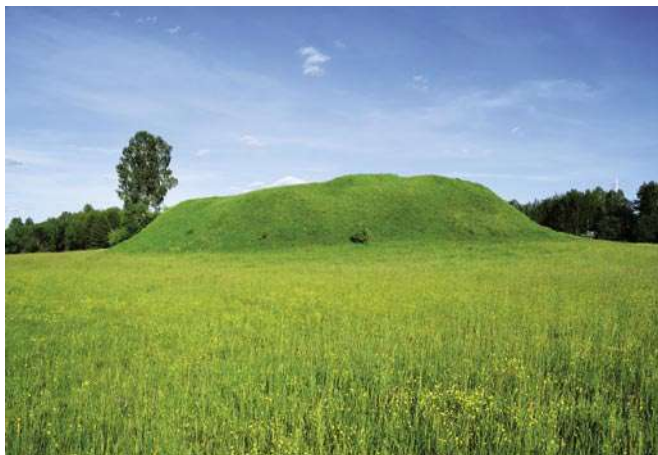
BIELSK PODLASKI.

25 sierpnia w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski odbyło się spotkanie burmistrza Piotra Wawulskiego i zastępcy burmistrza Iwony Kołos z nauczycielami oraz dyrektorami miejskich placówek oświatowych przed nowym rokiem szkolnym. W jego trakcie wódtarze miasta podziękowali Elżbiecie Nielipińskiej za wieloletnią pracę na rzecz najmłodszych mieszkańców miasta.

Elżbieta Nielipińska, po 35 latach pracy zawodowej, w tym po 30 latach pełnienia funkcji dyrektora Przedszkola Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim, przeszła na emeryturę. To dzięki jej staraniom w 1996 r. udało się zorganizować nauczanie języka ukraińskiego dla przedszkolaków, a rok później – wprowadzić do nauczania przedszkolnego unikatowy na tamten czas autorski program edukacyjny „Ku tradycji”. Za pracę na rzecz nauczania języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej otrzymała w tym roku Podlaską Nagrodę Naukowo-Literacką w kategorii „działalność oświatowa”.

Od roku szkolnego 2025/26 funkcję dyrektorki Przedszkola Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim pełni Wioletta Łuczaj.

HAĆKI. 29 sierpnia Nadleśnictwo Bielsk w Bielsku Podlaskim zorganizowało koszenie muraw w Haćkach. Chętni mogli się spotkać na obszarze Natura 2000 „Murawy w Haćkach”, który jest jednym z najlepiej zachowanych na Północnym Podlasiu siedlisk naturalnych muraw kserotermicznych.



Spotkanie rozpoczęło się w świetlicy wykładem, z którym wystąpił Grzegorz Błachowski, chiropterolog, znawca nietoperzy, przyrodnik. Następnie odbyły się warsztaty, na których można było się nauczyć klepania kosi i koszenia. Tak przygotowani uczestnicy ruszyli w teren, by wykosić haćkowskie murawy.

Murawy kserotermiczne to suche, podobne do stepów łąki, na których kwitną rzadkie, kolorowe i ciepłolubne rośliny. Porastają one nasłonecznione zbocza bogate w wapń. To jedno z najbardziej zagrożonych siedlisk ginących gatunków. Wykaszenie muraw jest kluczowe dla ochrony bioróżnorodności tych ciepłolubnych zbiorowisk, ponieważ zapobiega zarastaniu ich przez drzewa i krzewy, co prowadzi do zaniku gatunków chronionych.

BIAŁYSTOK. 29-31 sierpnia w Ogrodach Pałacu Branickich odbył się Festiwal Kobiet Wschodu organizowany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Artystycznych Supernova.

Była to już 6. edycja imprezy, która łączy różne nurty: muzykę, malarstwo, taniec, tkactwo, fotografię, rzeźbę, modę, teatr, performance i instalacje artystyczne. Podczas jednego z koncertów festiwalu wystąpili m.in. „Kresovki” z Hajnówki oraz „Dobryna” z Białego-stoku.

Wydarzenie było współfinansowane ze środków Budżetu Miasta Białystok oraz Województwa Podlaskiego.

PRONIEWICZE. 30 sierpnia w Proniewiczach w gm. Bielsk Podlaski odbył się „Piknik Rodzinny”. Można było na nim spróbować pysznych potraw, przygotowano też atrakcje dla starszych i młodszych, zorganizowano konkurs z wiedzy o wsi i gminie, a także odbył się koncert muzyczny, na którym wystąpili m.in. „Jaryna” i „Fenomen” z Bielska Podlaskiego, „Reczeńka” z Koźlik, „Werwoczki” z Orli i inni.

Imprezę zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich „Pronilki” w Proniewiczach wraz z sołtysiem wsi ze środków Województwa Podlaskiego.

HOŁODY. 30 sierpnia na placu przy remizie strażackiej odbył się III „Piknik Rodzinny z Potańcówką”, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Hołodzianki” w Hołodach oraz OSP Hołody. W programie były animacje i zabawy dla dzieci, lokalne specjały, koncerty i występy artystyczne, a wszystko zakończyła wieczorna potańcówka pod chmurką. Wystąpili m.in. „Wrzosi” z Wilanowa, „Dumka” z Bielska Podlaskiego, „Luna” z Parcewa, „Orlanie” i „Werwoczki” z Orli, a także „Fenomen” i „Zołoto” z Bielska Podlaskiego. Na zabawie do tańca zagrali „Crazy Boys”, „Debiut” i „Zorka”.

PODLASKIE. 1 września rozpoczął się nowy rok szkolny 2025/2026. Nauczanie języka ukraińskiego w województwie podlaskim jest prowadzone bez zmian w sześciu placówkach. Są to:

- Przedszkole Nr 9 Leśna Polana w Bielsku Podlaskim (141 przedszkolaków uczących się języka ukraińskiego),
- Szkoła Podstawowa nr 4 im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim (97 uczniów),
- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czeremsze (50 uczniów),
- Niepubliczna Szkoła Podstawowa św. św. Cyryla i Metodego w Białymstoku (22 uczniów),
- Przedszkole Samorządowe nr 26 Integracyjne im. Joanny Strzałkowskiej-Kuczyńskiej w Białymstoku (punkt międzyprzedszkolny – 5 osób),
- Szkoła Podstawowa nr 9 im. 42 Pułku Piechoty w Białymstoku (18 uczniów).

Łącznie we wrześniu naukę języka ukraińskiego w województwie podlaskim rozpoczęło 333 dzieci i młodzieży z przedszkoli i szkół podstawowych, z czego 238 w Bielsku Podlaskim, 50 w Czeremsze i 45 w Białymstoku. To spadek w porównaniu w rokiem ubiegłym – według danych z serwisu dane.gov.pl

z **6 lutego** w roku szkolnym 2024/2025 języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej w województwie podlaskim uczyło się 381 dzieci. Ponadto nie udało się uruchomić od września oddzielnej klasy ukraińskiej na poziomie klasy pierwszej w Szkole Podstawowej nr 4 im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim, ponieważ na lekcje ukraińskiego zapisało się jedynie czworo pierwszoklasistów.

PRONIEWICZE – BIELSK PODLASKI. 5 września w wieku 62 lat zmarł nagle Walenty Korycki, wójt gminy Bielsk Podlaski, wieloletni samorządowiec na różnych szczeblach. Był on wicemar-



szalkiem województwa podlaskiego, radnym wojewódzkim, powiatowym, sekretarzem gminy Boćki. W ostatnich wyborach został wybrany na wójta gminy Bielsk Podlaski. Wielokrotnie brał udział w przedsięwzięciach środowiska ukraińskiego Podlasia.

Był też rolnikiem i pszczelarzem.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w cerkwi Zaśnięcia NMP w Bielsku Podlaskim.

Wiczajcie Was pamjat'!

MIELNIK. 6 września w amfiteatrze Topolina odbył się Nadbużański Festiwal Smaków, będący jednocześnie I Przeglądem Kół Gospodyń Wiejskich Powiatu Siemiatyckiego. Była to okazja, by spróbować regionalnych smaków, poznać lokalne rękodzieło,

a także posłuchać występów muzycznych. 25 kół gospodyń wiejskich zaprezentowało na swoich stoiskach to, czym mogą się pochwalić ich członkowie oraz sołectwa, które reprezentują. Odbyły się też konkursy, na których wyłoniono najatrakcyjniejsze ekspozycje, najsmaczniejsze babki ziemniaczane oraz najpiękniejsze stroje tradycyjne.

W konkursie na najlepszą babkę zwyciężyło KGW „Pozytywnie Zakręcenie” ze Stadnik w gm. Grodzisk, za nimi było KGW z Boratynia Ruskiego w gm. Siemiatycze, a trzecie miejsce zdobyło KGW z Bacik Dalszych, również w gm. Siemiatycze.

Konkurs na najpiękniejszy strój ludowy związany z Podlasiem Nadbużańskim wygrało KGW „Twarożanki” z Twarogów Lackich w gm. Perlejewo, drugie miejsce zajęło KGW „Magnolia” z Pokaniewa w gm. Milejczyce, a trzecie – KGW „Zielona Dolina” z Moszczony Królewskiej w gm. Mielnik. Wyróżniono: KGW „Złote Kłosy” z Wilanowa w gm. Mielnik, „Złoty Łan” z Lubiejek w gm. Milejczyce i „Rakowianki” z Milejczyc.

Za najatrakcyjniejsze uznano stoisko KGW „Zielona Dolina” z Moszczony Królewskiej w gm. Mielnik. Drugie miejsce zajęło KGW „Pozytywnie Zakręcenie” ze Stadnik w gm. Grodzisk, a trzecie miejsce zdobyło KGW „Złoty Łan” z Lubiejek w gm. Milejczyce.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Powiat Siemiatycki i Gminę Mielnik.

STARY KORNIN. 6 września Koło Gospodyń Wiejskich „Kornianki” w Starym Korninie w gm. Dubicze Cerkiewne zorganizowało „Festyn pieczonego ziemniaka”. W programie była uczta smaków, występy zespołów oraz wspólna integracja. Wystąpili m.in. „Ruczajok” z Białowieży, zespół śpiewaczy z Morza, a także „Werwoczki” z Orli,

które na licznych imprezach w regionie popularyzują repertuar ukraiński.

DUBINY – WARSZAWA.

10 września wieku 91 lat zmarł prof. dr hab. Michał Kondratiuk, językoznawca, autor licznych książek, badacz gwar białoruskich, ukraińskich i bałtyckich, także onomastyki, toponimii i antroponomii Podlasia.

Michał Kondratiuk urodził się 6 marca 1934 r. w Dubinach koło Hajnówki. W 1958 r. ukończył filologię rosyjską, a w 1960 r. – filologię białoruską na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1960-1992 pracował w Zakładzie (od 1977 r. Instytucie) Słowianoznawstwa PAN. W 1970 r. uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora, w 1984 r. – stopień doktora habilitowanego. Od 1992 r. pracował w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, od 1997 r. – na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie w latach 1992-1996 kierował Pracownią, a od 1996 r. Zakładem Białorusistyki w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. W 1997 r. uzyskał tytuł profesora nauk humanistycznych.

Prof. Kondratiuk brał udział w pracach nad „Atlasem gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny”, gdzie gwary wsi położonych od Bugu aż za Narew zostały określone jako gwary ukraińskie lub też „o cechach ukraińskich”. Sam profesor w swoich publikacjach używał najczęściej określenia „gwary przejściowe białorusko-ukraińskie”, chociaż w niektórych artykułach i książkach zdarzało mu się zaliczać język takich miejscowości, jak np. Orzeszkowo, do grupy gwar ukraińskich.

Był członkiem Komisji Onomastycznej i Komitetu Językoznawstwa PAN. Należał do założycieli Białostockiego Towarzystwa Naukowego i Polskiego Towarzystwa

Rusycystycznego. W 1978 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, w 1988 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jedną z fundamentalnych prac Michała Kondratiuka była wydana w 1974 r. książka „Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny”, która do dziś stanowi kompendium wiedzy na temat pochodzenia nazw wsi na terytorium Podlasia.

Nabożeństwo pogrzebowe miało miejsce **19 września** w cerkwi pw. Jana Klimaka w Warszawie. Po niej odbył się pogrzeb na miejscowym cmentarzu w grobie rodzinnym.

Wiczajcie Was pamjat'!

MOCHNATE. 13 września w Mochnatym w gm. Hajnówka lokalna społeczność, strażacy i zaproszeni goście uroczystie obchodzili 90-lecie powstania Ochotniczej Straży Pożarnej.

Uroczystości rozpoczęły się barwną paradą, prowadzoną przez muzyków orkiestry dętej z Hajnówki, która wyruszyła spod remizy OSP w kierunku placu przy świetlicy wiejskiej. Po części oficjalnej, podczas której wręczono odznaczenia zasłużonym druhom, odbyła się część artystyczna. Wystąpiły m.in. zespoły folklorystyczne: „Żaworonki” z Mochnatego, „Ruczajok” z Białowieży, „Czyżowanie” z Czyż, „Debiut” i inne.

Jak czytamy na stronie bielsk.eu: „Jubileusz 90-lecia OSP w Mochnatym był nie tylko okazją do świętowania, ale także ważnym przypomnieniem o roli, jaką ochotnicze straże pożarne odgrywają w wiejskich społecznościach. To nie tylko jednostki ratownicze, ale także centra życia kulturalnego i społecznego, integrujące pokolenia i kultywujące lokalne tradycje”.

SIEMIATYCZE. 13 września w Siemiatyckim Ośrodku Kultury otwarto wystawę tkanin tradycyjnych miesz-

kańców gminy Siemiatycze. Można było na niej oglądać tkane kapy, obrusy, makatki oraz inne unikalne wyroby rękodziela ludowego Podlasia. To próba ocalenia od zapomnienia unikalnych wyrobów tkackich – dawniej stanowiących część posagu panny, czy też będących podstawowym wyposażeniem gospodarstw domowych.

Wystawę przygotował Siemiatycki Ośrodek Kultury razem z Podlaskim Instytutem Kultury w Białymstoku w ramach VI Festiwalu Tkactwa Podlaskie Sploty. Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z budżetu Województwa Podlaskiego. Ekspozycję można było oglądać do **31 października**.

POLICZNA. 13 września na placu przy świetlicy wiejskiej w Policznej w gm. Kleszczewo odbył się „Dzień pieczonego ziemniaka”. Były konkursy, stoiska KGW, a także występy muzyczne. Pieśni z Podlasia w tradycyjnym wykonaniu zaprezentowała mająca swoje rodzinne korzenie w Policznej solistka Amelia Pietroczyk. Wśród występujących były też „Werwoczki” z Orli.

PUCHŁY. 14 września w cerkwi Opieki Matki Bożej w Puchłach (na foto) w gm. Narew w „Krajinie otwartych okien” odbył się piąty jubileuszowy koncert muzyki cerkiewnej „Na Aleksandra”. Był on



poświęcony rodzinie Dykałowiczów, która w okresie międzywojennym mieszkała na tym terenie, zatrudniała okoliczną ludność w swoim gospodarstwie oraz kilkakrotnie remontowała miejscowe sanktuarium. Wyposażała też miejscową cerkiew w najcenniejsze ikony i utensylia. Kiedy wybuchła II wojna światowa, NKWD aresztowało Dykałowiczów i wywiozło ich na Syberię. Po powrocie do Polski rodzina osiedliła się w Białymstoku. Doroczny koncert w Puchłach to forma przywracania pamięci o zasłużonej rodzinie, która zapisała się w pamięci miejscowej ludności.

Podczas tegorocznego koncertu wystąpili: Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej „Katapetasma”, Zespół Reprezentacyjny Gminy Narew „Harmonia” z Łosinki, Chór „Angelos” z Parafii Prawosławnej Świętego Ducha w Białymstoku oraz Chór Dojlidzkiego Stowarzyszenia Miłośników Muzyki, który jest jednocześnie organizatorem koncertu. Ponadto w wydarzeniu z wykładem dotyczącym historii oraz miejscowych zwyczajów wystąpiła historyk i etnograf prof. Irena Matus.

MOSZCZONA KRÓLEWSKA. 14 września koło świetlicy wiejskiej w Moszczonie Królewskiej w gm. Mielnik odbyła się impreza integracyjna podsumowująca projekt miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich „Zielona Dolina” pn. „Tradycyjne smaki kuchni podlaskiej (na foto).

W trakcie realizacji projektu odbywały się liczne warsztaty kulinarne, na których moszczońskie gospodynie wspólnie piekły sękacz, swoją kielbasę, klops ze słoniną, obwarzanki twarogowe i babkę ziemniaczaną z koperkiem. Na imprezie podsumowującej wystąpili: „Jabłoniacy” z Jabłonnym Lackiej, „Dziewczyny z Gminy” z Siemiatycz oraz „Nowina” z Moszczony Królewskiej, która zaprezen-

towała się w bogatszym składzie oraz w nowych zielonych strojach scenicznych. Wszyscy zgromadzeni mogli spróbować pysznych potraw przygotowanych przez członkinie miejscowego KGW. Chociaż uczestników imprezy zaskoczył ulewny deszcz, nie przeszkadzało to w dobrej zabawie przy dźwiękach pieśni ludowych z talerzykami smacznych dań w dłoni.

Projekt był współfinansowany ze środków Województwa Podlaskiego w ramach działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych 2025.

SPICZKI. 14 września Koło Gospodyń Wiejskich „Kreatywne Babki” w Spiczkach w gm. Orla zorganizowało wystawę „Dizajn na ludowo” (batik woskowy, rękodzieło

i rzeźba w ogrodzie). Było to podsumowanie projektu miejscowego koła, na który składały się warsztaty kulinarne „Pierogi naszych babć”, warsztaty rękodziela artystycznego „Batik woskowy” oraz „Sztuka w ogrodzie”. Z koncertem pieśni ukraińskich wystąpił zespół „Werwoczki”, działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Orli.

Projekt „Dizajn na ludowo w Spiczkach” był współfinansowany ze środków Województwa Podlaskiego.

WARSZAWA. 16 września w stołecznej cerkwi Hagia Sophia odbyła się uroczystość kanonizacyjna, podczas której Cerkiew prawosławna ogłosiła decyzję o uznaniu za świętych prawosławnych duchownych zamordowanych w Katyniu oraz m.in. ofiar so-



wieckich łagrów, obozów koncentracyjnych i powstania warszawskiego. Wydarzenie poprzedziło obchody stulecia uroczystego ogłoszenia aktu nadania Cerkwi w Polsce autokefalii przez patriarchat konstantynopolitański. Uroczystość przekazania tomosu, czyli dokumentu potwierdzającego autokefalię Cerkwi, miała miejsce **17 września 1925 r.** w Warszawie.

Uchwałę „w sprawie kanonizacji Męczenników Katyńskich” Sobór Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego przyjął **18 marca 2025 r.** Wśród osób zaliczonych w poczet świętych znaleźli się: ks. płk Szymon Fedorońko (1893-1940), urodzony w Czerteżu pod Sanokiem naczelny prawosławny kapelan WP, który w 1940 r. został zamordowany przez NKWD w Katyniu, oraz dwaj inni prawosławni duchowni, również ofiary zbrodni katyńskiej – ks. ppłk. Wiktor Romanowski (1899-1940) oraz ks. mjr Włodzimierz Ochab (1900-1940), ponadto inni duchowni i wierni, których nazwiska nie są znane. Podczas Świętej Liturgii metropolita Sawa odczytał akt kanonizacji i przedstawił ikonę nowych świętych.

Jak poinformowała w komunikacie kancelaria metropolitalna w Warszawie: „duchowni ci są uosobieniem setek prawosławnych, którzy zostali zgładzeni w obozach dla polskich jeńców przez bezbożny totalitaryzm”. Podkreślono przy tym, że ustalenie liczby prawosławnych wśród ofiar zbrodni katyńskiej jest zadaniem złożonym, a trudność polega na tym, że polska strona dysponuje jedynie spisem nazwisk ofiar, bez teczek osobowych i informacji o przynależności wyznaniowej. Jak podała kancelaria metropolitalna: „Zakładając szacunkową liczbę ofiar zbrodni bliską 22 tys. osób, można stwierdzić, że wśród nich było kilka tysięcy wiernych Cerkwi prawosławnej”.

CZEREMCHA-WIEŚ.

20 września zmarła Anna Bociuk, zasłużona śpiewaczka ludowa, członkini Zespołu Śpiewaczego z Czeremchy-Wsi, który od wielu dziesięcioleci kultywuje tradycje śpiewacze swojej wsi. Jak można przeczytać na FB GOK Czeremcha, który poinformował o śmierci Anny Bociuk, była to: „Kopalnia pieśni, piękny ludowy głos”.

Wicznaja Wam pamjat’!

KLESZCZELE. 20 września w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji „Hładyszka” w Kleszczelach otwarto wystawę tkanin tradycyjnych z zasobów mieszkańców gminy Kleszczele. Do **3 października** można było na niej oglądać tradycyjne rękodzieło wsi podkleszczelowskich.

Podróż w świat tradycyjnych tkanin zorganizował MOKSiR w Kleszczelach razem z Podlaskim Instytutem Kultury w Białymstoku w ramach VI Festiwalu Tkactwa Podlaskie Sploty. Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z budżetu Województwa Podlaskiego. W ramach projektu opracowane zostaną również Zeszyty Tkackie, które staną się cennym źródłem wiedzy o wzorach i technikach z terenu gminy Kleszczele.

CZEREMCHA. 20 września w Gminnym Ośrodku Kultury w Czeremsze odbyło się „Pożegnanie lata dniem ziemniaka”. Z tej okazji Koło Gospodyń Wiejskich z Czeremchy przeprowadziło warsztaty pieczenia babki i kiszki ziemniaczanej. Odbyły się też warsztaty artystyczne, na których najmłodsi robili ziemniaczane ludziki oraz obrazki z ziemniaczanych pieczętek. Nie zabrakło wyścigów w workach i innych zawodów. Na koniec wszyscy delektowali się ziemniaczanymi pysznościami – babką i kizką ziemniaczaną oraz pieczonymi ziemniakami z ogniska.



ZBUCZ. 21 września na średniowiecznym grodzisku koło wsi Zbucz w gm. Czyże odbył się XVII „Festyn Archeologiczny Zbucz – Grodzisko 2025”. W jego programie znalazło się wiele atrakcji o charakterze historycznym, muzycznym, kulinarnym.

Imprezę rozpoczął wykład miejscowego badacza dziejów Jerzego Plewy „Historia grodziska i osadnictwa lokalnego”. Następnie można było wraz z Piotrem Kownackim zwiedzić wczesnośredniowieczne cmentarzysko koło Zbucza. Odbyły się też historyczne prezentacje – pokazy wojów oraz łucznictwa konnego, a nawet husarii oraz łucznictwa tatarskiego.

Na scenie występowały zespoły prezentujące repertuar polski, białoruski i ukraiński. Wśród występujących byli: Kaciaryna Wadanosawa, „Czyżowianki”, grupa śpiewacza z Morza, „Wandrounik”, „Czyżowanie”, ukraiński zespół folklorystyczny „Dobryna” z Białegostoku, „Maruna”, „Dawid Szymczuk Band”, „Debiut”, Weronika Ptaszyńska oraz „Metro”.

W trakcie trwania imprezy odbywały się liczne warsztaty rękodzieła: tkackie, garncarskie, kowalstwa średniowiecznego, pleceni krajek, płatnerskie. Chętni mogli przymierzyć zbroję, hełmy, a nawet zakuć się w dyby. Były też atrakcje dla dzieci, stoiska kół gospodyń wiejskich, przejazdy bryczką, przysmaki regionalne.

Festyn zorganizowali Gmina Czyże oraz Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Czyżach. Partnerem Strategicznym wydarzenia było Województwo Podlaskie.

BIAŁYSTOK. 25 września w Centrum Spilno w Białymstoku odbyły się pierwsze z trzech warsztatów w ramach projektu „Wspieram siebie” skierowanego do ukraińskich migrantek wojennych (na foto). Była to okazja do spotkania, rozmowy, odpoczynku i poznania samych siebie z dala od trosk codziennego życia. To kolejna inicjatywa Fundacji na Rzecz Edukacji Formalnej i Nieformalnej oraz Integracji Społecznej „M-PATIA”, założonej przez Julię Panasiuk, uchodźczynię wojenną z Ukrainy.

SROKOWO. 27 września w Gminnym Ośrodku Kultury w Srokowie w pow. kętrzyńskim (woj. warmińsko-mazurskie) odbyła się 30. Inauguracja Roku Kulturalnego Ukraińców Warmii i Mazur. Była ona połączona z koncertem „Z pokolenia na pokolenie”, w trakcie którego wystąpiły podlaskie „Werwoczki” z Orli, Ukraiński Zespół Tańca Ludowego „Wesna” z Olsztyna, „Słoneczka” ze Srokowa, 12-letnia solistka Asia, a także grupa folk-rockowa „Szarawary” z Górza Hławeckiego, która dwa dni później zaprezentowała się na „Dżerełach – ukraińskich tradycjach i transformacjach” w Czeremsze.

Imprezę zorganizowali Stowarzyszenie „Jaworyna”, Związek Ukraińców w Polsce Oddział w Olsztynie, Srokowskie Koło ZUWP oraz Gmina Srokowo.

Ludmiła ŁABOWICZ
Foto L. Łabowicz,
Ju. Hawryłuka

Festyn Archeologiczny Zbucz 2025

Już po raz siedemnasty miłośnicy regionalnej historii, tradycyjnych potraw i ciekawostek rękodzielniczych mieli okazję uczestniczyć w Festynie Archeologicznym w Zbuczu koło Czyż.



Raz do roku, chociaż nie co roku, pod koniec września wczesnośredniowieczne grodzisko w Zbuczu ożywa. *Oko-py* (bo tak nazywają je miejscowi) wypełniają stragany wytwórców ludowych, obozowiska wojów średniowiecznych, trwają pokazy wojów, łuczników, kowalstwa, lepienia z gliny czy strzelania z łuku. Również na terenie grodziska, od strony szosy z Bielska do Hajnówki, staje scena, a na niej grają i śpiewają zespoły ludowe i nie tylko. Jak to na festynie – można pooglądać, posłuchać, czegoś się nauczyć, spróbować specjałów kół gospodyń wiejskich.

Nowością tegorocznej edycji Festynu Archeologicznego w Zbuczu był wykład Jerzego Plewy na temat historii grodziska i osadnictwa lokalnego. Kto tę wiedzę chciał potwierdzić, miał okazję przejechać się bryczką do niedalekiego cmentarzyska w Hrabniaku.

Badania archeologiczne, jakie prowadził tu Dariusz Krasnodębski, archeolog z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, autor jedynego archeologicznego przewodnika po ziemi hajnowskiej, potwierdziły jednoznacznie, iż grodzisko funkcjonowało w IX wieku. Co prawda zachowane wały według przekazów ludowych nazywano *szwedzki okopy*, ale już wiadomo, że budowla nie miała nic wspólnego ze Szwedami. Bardziej z Rusinami lub Mazowszanami.



Wykopalka w 2004 roku



Tym razem podczas Festynu Archeologicznego w Zbuczu niestety nie było Dariusza Krasnodębskiego, ale myślę, że warto przytoczyć rozmowę, jaką miałam zaszczyt przeprowadzić z nim podczas wykopalek w roku 2007.

— *Co udało się odkryć w Zbuczu?*

Dariusz Krasnodębski: W ostatnich dniach wykopalek udało się dotrzeć do poziomu bramy, czyli wjazdu do grodziska. Widać, że są zachowane pozostałości konstrukcji drewnianej, która tworzyła jakby korytarzyk pomiędzy wałami. Wał dochodził do pewnego miejsca, potem była ściana z drewna. Ona się spaliła, nie zachowała do naszych czasów, ale są ślady w ziemi, zagłębienia, nieco inna barwa ziemi, są węgle drzewne, które świadczą o tym, że dokładnie w tym miejscu był wjazd. Mam nadzieję, iż doły posłupowe powiedzą, jak ta brama, a właściwie wjazd, mógł wyglądać. Znaleźliśmy też najniższy poziom belek, które tworzyły płot niegdyś wystający ponad wał. Wał był zbudowany z ziemi, ale miał szkielet drewniany. Najniższy poziom tego szkieletu jest widoczny pośrodku wału. Wokół niego pomarańczowa ziemia. Jej kolor się zmienił w wyniku wysokiej temperatury w trakcie palenia się szkieletu drewnianego.

— *Grodzisko w Zbuczu powstało pod koniec IX wieku.*

— Konkretnie daty budowy wału mówią o 870 roku. Nie bardzo wiadomo, co się działo później, bo znaleźliśmy bardzo mało materiałów zabytkowych. Być może były tu krótkie epizody osadnicze z XI wieku, bo mamy kilka fragmentów ceramiki.

— *Iwona Trochimiuk, uczennica Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce, uczestniczka warsztatów archeologicznych, jako pierwsza odkopała czaszkę. Co wam się udało wykopać?*

— Z czaszkami jest całkiem inna historia, bo gród 600–700 lat po opuszczeniu został wykorzystany jako cmentarz. W tym miejscu założono zwykły cmentarz, więc ani choleryczny, ani wojenny. Być może uznając, że wał grodziska nie nadaje się do uprawy, poza tym ma dziwną formę, jest jakby kurhanem i wyróżnia się z otoczenia. Uznano, że jest to dobre miejsce, żeby zacząć chować zmarłych. Wszystko na to wskazuje, że ze wszystkich stron wał był cmentarzyskiem. W czasie naszych tegorocznych badań znaleźliśmy pozostałości 16 szkieletów. W czasie badań

w 2004 roku tych szkieletów było około 10. Są one ułożone po osi wschód – zachód, z głowami na zachód. Czasami ze śladami trumien, czasami widać, że były groby bez trumien. Normalny cmentarz wiejski, który był zapewne związany z dawnym Zbuczem, bo Zbucz istnieje od połowy XVI wieku, tak samo jak Czyże. Cmentarz funkcjonował dość długo, ponieważ mamy groby wkopywane jeden w drugi. W kilku przypadkach znaleźliśmy również kamienie ułożone w zwartym układzie, czyli groby jakoś oznaczano. Być może stawiano też drewniane krzyże, chociaż nie znaleźliśmy śladów po wkopach krzyży. Gdy starsze groby były już niewidoczne na powierzchni, nieświadomie wkopywano w nie kolejne jamy grobowe. To dla nas sygnał, że cmentarz zrobiono nie przy okazji zwiększonej umieralności, tylko jest to normalny cmentarz, który funkcjonował przez dość długi czas. Część pochówków było w trumnach, co świadczy, że ci zmarli byli chowani spokojnie.

— *Do tegorocznych badań nie było wiadomo, z jakiego okresu pochodzi cmentarzysko na grodzisku.*

— O tym cmentarzu ludzie nie pamiętali już w połowie XIX wieku, bo są opisy XIX-wieczne, które mówią, że tutaj są znajdowane kości, ale że nikt nie pamięta, z jakiego okresu pochodziły. Wydawało się, że skoro pamięć o nim zaginęła, może być późnośredniowieczny, XV–XVI-wieczny. Nasze wątpliwości zostały rozwiane dzięki tegorocznym znaleziskom. W jednym grobie znaleźliśmy monetę szwedzką z napisem wskazującym na królową Szwecji Krystynę, która panowała w latach 1632–1654. Można powiedzieć, że czas zakończenia użytkowania tego cmentarza związany jest z potopem szwedzkim. To, że zaginęła pamięć o tym miejscu grzebalnym, może wynikać z prozaicznej przyczyny. Chodzi o wyludnienie wsi. Nie chce mi się jednak wierzyć, że wieś się całkowicie wyludniła i przyszli nowi mieszkańcy. Zapewne w tym czasie założono cmentarz w Czyżach i tutejszy przestał funkcjonować. Ginięcie pamięci o cmentarzach jest zjawiskiem dość częstym. Opowiadał mi kolega Mirek Stepaniuk, że pamięta, iż w czasach dziecinnych mówiło się o jakimś cmentarzach – 30–40 lat temu były znane, a teraz zapomniane i młodzi mieszkańcy wsi już zupełnie nie umieją wskazać dawnych cmentarzysk. Przypuszczalnie taka sama historia była z cmentarzem w Zbuczu. To miejsce było traktowane jak jakieś dziwne, wał usypiany na polu. W zasadzie nie wiadomo, skąd to się wzięło. Zaczęto mówić, że jest to wał szwedzki czy okopy. Próbowano jakoś oswoić to miejsce, łącząc ze Szwedami, którzy przez swój najazd na trwałe zapisali się w ludzkiej świadomości, ale pamięć o cmentarzu całkowicie zaginęła. Kości były wykopywane już w XIX wieku, a także później, przy oraniu ziemi, podkopywaniu wału natrafiano na szczątki ludzkie. Nie wiedzianno, z czym to się łączy.

Krystyna KOŚCIEWICZ

Fot. K. Kościewicz, Ju. Hawryluk

Kobiety punkt widzenia — po swojemu

„Kobiety na pierwszy plan” to tytuł wystawy otwartej przez Stowarzyszenie Edukacji Kulturalnej „Widok” w Gminnym Ośrodku Kultury w Dubiczach Cerkiewnych 2 października br. To kulminacja realizacji projektu „Odnajdując obrazy – tradycje i tożsamość kobiet Podlasia”. W projekcie wzięło udział 24 kobiet z gmin Dubicze Cerkiewne i Orli, które opowiadają swoje *herstorie*, czyli historie z kobiecej perspektywy, podkreślając rolę kobiet w rozwoju społecznym i kulturalnym oraz odchodząc od tradycyjnej narracji historii skupionej na mężczyznach. Swoje historie odważyły się przedstawić Eugenia Artemiuk, Maria Bogacewicz, Irena Dmitruk, Aleksandra Dżega, Nina Gauze, Zenaida Gierasimiuk, Maria Golonko, Mirosława Iwaniuk, Zenaida Jakimowicz, Nina Korch, Jolanta Kubajewska, Danuta Kužel, Luba Leoniuk, Anna Mirończuk, Ludmiła Pietruczuk, Raisa Rubaszewska, Barbara Sawicka, Lucyna Siegień-Patejuk, Paula Siemieniuk, Mirosława Siemieniuk-Morawska, Maria Stepaniuk, Walentyna Suszcz, Raisa Żak i Nina Żamojda. Punktem wyjścia do *herstori* były przedmioty odziedziczone po matkach, babkach i prababkach uczestniczek warsztatów. Były to stare zdjęcia, kłębek nici, przepisy, niedokończona skarpeta, pocerowany obrus, aparat fotograficzny „Druh”, stara motyka, srebrna łyżeczka z robót przymusowych i inne. Dla uczestniczek projektu mają one wartość sentymentalną, często przechowywane są jak relikwie.

We wszystkich opowieściach kobiet przewija się etos ciężkiej pracy, która była nieodłączną codziennością wiejskich kobiet. Odbyły się po trzy spotkania robocze w GOK-u w Dubiczach Cerkiewnych i w GOK-u w Orli. Kobiety zdecydowały, że skoro na spotkaniach rozmawiają w miejscowej gwarze, to i teksty też przygotowują w gwarze. Tak też się stało. Teksty na wystawie są zapisane po polsku, jak i w miejscowej gwarze często różniące się w obrębie sąsiednich wsi, a nawet w tej samej wsi. Warsztaty prowadziły i tek-

sty opracowały pisarka Aneta Prymaka-Oniszk i animatorka Urszula Dąbrowska. Konsultacje tekstów w miejscowej gwarze prowadziły Mirosława Siemieniuk-Morawska i Mirosława Iwaniuk. Kuratorem wystawy był Grzegorz Dąbrowski, a zdjęcia wykonała Katarzyna Zabłocka. Stroną organizacyjną warsztatów zajmowały się: Mirosława Siemieniuk-Morawska, Paula Morawska i Mirosława Iwaniuk. Hajnówka Centralna – Stacja Kultury przygotowała oprowadzanie z audiodeskrypcją. Całość wydarzenia dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska. Edycja 2025. Wystawę można było oglądać do 17 października, a potem przejedzie ona do Orli.

Na wernisaż wystawy przybyli bliscy uczestników warsztatów, czasem wielopokoleniowo. Był czas na wymianę poglądów i wrażeń w miłej atmosferze przy kawie, herbacie i pysznym cieście. *Barczo podoba mi się zdjęcie, zresztą wszystkie zdjęcia są piękne. W czasie wernisażu była miła atmosfera* – powiedziała uczestniczka projektu Maria Golonko.

Biblioteka w Dubiczach Cerkiewnych ma zamiar wydać drukiem całościowe, nieopracowane opowieści uczestniczek z Dubicz Cerkiewnych. Zachęcam do obejrzenia wystawy i zapoznania się z historiami.

Sławomir KULIK

Wybrane przez autora artykułu opowieści kobiet podajemy w zapisie opracowanym przez autorki projektu. W całości można je znaleźć na stronie: <https://widok.org.pl/kobiety-na-pierwszy-plan> [red. NBiN]

I.

Po mojej baby Hannie Czykwini ostał się mnie prutki. Ne znaju, czy ony były roblenyja czy kupowanyja. I baba robiła swetry, skarpetki, serwety na sitych prutkach. Potom wony leżeli u mamy w sundukowy i raz wona mnie skazała: „Dokul wony budut tut leżaty? Ja uże ne budu

ich robyty, ty ich woźmi.” I jak uże wzięła, to treba było poprobowały. No i sporo serwetów zrobiła. W sundukowy tak samo buli szpulki nytok i babyna kniżka: Wera Tuszyńska „Serwety” z 1965 roku. I ja tak samo ich dustała.

Moja baba emerytkoju ne była, cyły czas zajmowała gospodarstwu i wnukami. Mama z tatom pójduť w pole, a wona wsio w chaty robiła. Jisty waryła; koliaś rano waryli na cyły dzień i na piczci albo w duchuwci stawili i było ciepło. Koli my woroczaliś ze szkoły, baba dawała nam jisty. Cyły czas tiazko pracowała.

Jak pożenylisia młodszyja braty taty, baba jizdyła pylnowaty wnuków w Byłostoci. I tam, u horody, było buolsz czasu i poczała robyty na prutkach i szydełku. Włączyt sobie radio i Hanki Bielickiej słuchaje i robyt. Tody wona czasto w szpitalu była, i tam jiszcz buolsz czasu było, wona serwety na drutach robiła.

Baba mojemu bratu zrobiła kamizelku i umerła. I wun howorył: baba pomeřła i mni ne zdążyła rukawów dorobyty. I zawsze tak howorył.

II.

Cyły czas jak skarb trymaję stroj mojej baby Wiery Dzik z domu Pietruczuk z Witowa. Wona żyła 95 let i do kuńca występowała w hetym stroju na białoruskich festynach. Koli moja doczka chodziła do szkoły w Dubiczach, sity strój czasto zakładała na szkolnyje wystupy. Wun zelony, inszy niż stroi tut. Dumaju, szto babina sestra Nadia, wona była krawcowoj, joho poszyla. Może to jaki kubański wzor albo kolorystyka?

Moja prababa Tatiana – mama baby – pochodyła z Kubania i była Kozaczka. Koli nasz lude woroczalisia z bieżeństwa na początku dwadcatych let z hłubokoj Rosii, pryjechała do Staroho Kornina z tutejszym chłopciom. Miła nepounyja 18 lit i nazywałaś Tatiana Redźko. Ale wun welmi chutko umer, wony jiszcz dyty nie meli. I Tatiana ostałasia samiuteńka na czużoj zemli. Tiazko musieło jej buty, wona pochodyła z mista, a teper przysłała do gospodarstwu i ne umiła nyczoho ro-

byty. Tody mój pradied Kyril Pietruczuk ożenyłsia z Tatianoju i przszli żyty do Witowa. Z toho małżeństwa narodyłsia 4 doczki: Nadzieja, Wiera (moja mama), Luba i Anna, i syn Michał. Pry narodzeniu najmłodszej Anny, u 1940, prababa Tatiana umerła; umerła tak samo Anna. Diti musyli chowatysia bez mamy.

Moja baba Wiera była bardzo robotna, jak koliś usiutki. I lubyla spywaty. Jak robyła tiazku robotu, to zausiody spywała; howoryła, szto tody lepiej robytsia. Jizdyła na konkursy i czasto prynosyla nahrody. Koliś prynesła suszarku do wołosuw, u nas jeszcze tody ne było takich. I mni jeji podarowała.

III.

Pered smertiu Olga Korch, urodzana w 1912 r. w Wytowy – w wiosci nazywali „baba Olka” – pryhoworyła, szczo by pochowaty jeji w kolorowuj chuści z frędzlamy. W sundukowy miła ich try: burdowu, biłu i temnu niebiesku. Teper zostalosia ich dwi, który perechowuju do dziś. Zostalasia też kilka zdjęć.

Teściowa miła tiazke życie. Mołodo zostalaś samaja z dytiatom. Druhi raz za muž ne puszyła. Samaja wyhodowała syna Waniu, mojoho muzyka. Kob pereżyty, robyła ny tulki na swoim poli, ale najmałaś do roboty u susydów. Jak rozkazował Wania, buwało bidno i czasom mama ny dojidala, to w 1972 rokowy jako 60-letnia kobieta rozpoczęła budowę własnego murowanego domu. Bardzo chotiła wyjty z maleńkoji chatynki z odnym pokojom, i dla syna i jeha rodziny zapewnyty lepsze życie i warunki. Koli ja przszła do ich żyty, zaskoczyła mene skromna szafa teściowyji – to sołomiany koszyk z pokrywkuju z ubraniami, wsuniany pod łóżko. Bardzo lubyla swojoho syna, a z czasom polubyla i mene.

IV.

Moja prababa Oksenia Daniłowa Wasiluk urodyla się w 1989 r. w syli Respiska. Koli miła 17 lit, jeji siemia, jak i duzo innych siemji, wyjechała w bieżaństwo. Buła I wojna światowa, utykali pered frontom. Wyrnulisia po kilkoch litach. Po dorozi umerła maja praprabacia Stefania. Oksenia wernulaś z bieżaństwa z muzykom. Tut wsio buło zniszczane i buła welika byda. Rozkazowali, że od susida na zimu dostali dwa koszyki kartofel. Zjily wsio, nawet obirki. Myli obirki, dodawali łobodu (liście i nasynie) i tak smażyli.

Осієнні моменти з Дубицької і Вурлянської гмін



Фото Юрія Гаврилюка

Фотоспогад з-перед року...

Наближається чергова Підляська українська наукова конференція, приурочена до 20-ї річниці прийняття закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову, яка озаглавлена «Український етнос Підляшшя перед викликами ХХІ століття». Чекаючи на обговорення у науковій перспективі питань сучасності, варто звернутись пам'яттю до минулорічної, якої центральною темою було місце Православ'я в історії Підляшшя. Причиною для цього, щоб VIII Підляська українська наукова конференція, якої засідання 29-30 листопада 2024 р. проходили в Міській публічній бібліотеці в Більську, отримала найменування «Православ'я в історії Підляшшя», був ювілей 100-ліття отримання автокефалії Православною Церквою у Польщі, який виповнився у листопаді минулого року.

Як підкреслює д-р Григорій Купріянович, директор Підляського наукового інституту та голова Оргкомітету Підляських українських наукових конференцій: «Православ'я відіграє фундаментальну роль у житті регіону від понад тисячі років. Прийняття християнства у його візантійській традиції володарями Київської Русі було епохальною подією, якої результатом стало поширення православної віри на надбужанських землях. Зумовило це цивілізаційну та релігійну приналежність руських мешканців цього регіону, а Православна Церква протягом століть відігравала тут велику роль в політичних, етнічних, культурних і суспільних процесах. Також і сьогодні Православ'я є ключовим елементом ідентичності більшості україномовних мешканців Підляшшя. Нові реалії його функціонування в цьому регіоні принесло отримання в 1924 р. автокефалії Православною Церквою в польській державі, у склад якої після першої світової війни увійшло також Підляшшя. Автокефалія була 100 років тому, на основі томосу Константинопольського патріархату, дарована Православній Церкві в Польщі як спадкоємниці традицій Київської митрополії».

Під час конференції відбулося п'ять сесій: «Православні традиції Підляшшя та їхні трансформації протягом століть», «Православна Церква в Польщі на шляху автокефалії», «Історія та культура Підляшшя», «Підляшшя та сусідні регіони у складі Православної Церкви в Польщі в період автокефалії», а також





«Мікроісторія: минуле Православної Церкви в історіях підляських парафій». Дослідниками з Підляшшя та з різних наукових осередків Польщі, України, Білорусії та Великобританії представлено 34 доповіді. Частина з них була виголошена онлайн. У ході конференції відбулися також інші події: урочисте підписання договору про співпрацю між Інститутом славистики Польської академії наук та Підляським науковим інститутом, презентація антології україномовного письменства Підляшшя «Країна свого слова» (Більськ 2023), презентація лавреатів Підляської науково-літературної нагороди за 2024 рік, проєкція фільму «Митрополит Діонісій Валединський», концерт української церковної музики у виконанні Чоловічого ансамблю церковної музики «Катапітасма» під керівництвом Луки Гайдучені. В час заходу були презентовані дві виставки «Видання Православної Церкви в Польщі періоду автокефалії» та «Видавнича діяльність Варшавської православної митрополії в II Речі Посполитій».

Д-р Григорій Купріянович підкреслює, що при організації конференції Підляський науковий інститут підтримали були: Інститут славистики Польської академії наук, Комісія польсько-українських культурних зв'язків Польської академії наук Відділення у Люблині, Союз українців Підляшшя, Миська публічна бібліотека в Більську. Почесний патронат прийняли: Бургомістр Міста Більськ, Бургомістр Міста Гайнівка, Бургомістр Міста Сім'ятичі, Бургомістр Кліщель, Війт гміни Більськ, а медіа-патронат: Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою», Польське радіо Білосток, інтернет-портал bielski.eu, „Kurier Podlaski – Głos Siemiatycz”, „Nowy Kurier”. Конференція відбулася завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації Республіки Польща, співфінансувалася із фондів Підляського воєводства, проводилася завдяки підтримці приватних осіб та за підтримки Посольства України в Республіці Польща, Міста Більськ, Бургомістра міста Гайнівка, Бургомістра міста Сім'ятичі, Війта гміни Більськ. Спонсорами заходу були: Polska Sieć Sklepów „Arhelan”, Fundacja Arhelan – Społeczność Odpowiedzialni, Agencja Wydawnicza „Ekopress”, J.W. Zakład Transportowy. Отже – хто доклався до підтримання вогника у каганці підляської української науки і просвіти, хай не буде забутий.

Г.

Фото Ю. Гаврилюка

Запис конференції можна дивитися на сайті Підляського наукового інституту та профілі Інституту YouTube:

<https://www.pninstytut.org/punk/viii-punk/video-zapysy-viii-punk/>

<https://www.youtube.com/@podlaskiinstytutnaukowy3883>

Фото-галерея VIII ПУНК:

<https://www.pninstytut.org/punk/viii-punk/foto-halereya/>

„To odorwanie od wsioho, rozrywka...”

Rozmowa z Jarosławom Bielkiewiczom z Czyżuow

U że czut’ ne 40 li^t prezentujet’sia na scenach ne ono w rehioni. Ansambl „Czyżowlane” z Czyżuow, chotia wystupaje teper przedusi^m z bi^loruskim repertuarom, wykonyuje toże ukraiński piseni^e, z kotorymi ne raz zajmaw perszy misci^a w Konkursi ukraińskoj piseni „Z pudłaśkoji krynici” w Bi^lśku.

Hrupa powstała na perełomi 1986/1987 li^t u Czyżach, a iji^e chrystyny odbyliś 2 lutoho 1988 roku. Od toho czasu wystupaje na wsiakich imprezach ne ono w rehioni, reperezentujuczny na jich Gminny Oseredok Kultury w Czyżach.

Pro spiwanie w „Czyżowlanach” z Jarosławom (Rościkom) Bielkiewiczom howoryt Ludmiła Łabowicz.



— Jak zacząłosia Twoje spiwanie w zespolewi „Czyżowlane”?

— To było deś w 1992 rokowi. Pomniu, jak kilka li^t rani^j byli chrystyny zespołu – a cilitka świetlicia narodu! Nu sztoż, koliś lude byli neliniwy i chodili na wsiaki koncerty. I Mikołaj Buszko z Hajnuwki każe, szto bude w Czyżach zespól i treba nazwu. Nu i wże po jakuojsia chwili wychodiat i howorat „Czyżowanie”. „Ot, kob byti w tuom zespoli!” – podumaw. Nu, ale ja ż to od razu ne byw, bo szcze ż do wuojska puszw.

Jak przyszow do zespołu, to było jomu si^m li^t. Mene Kowalcuk, toj szto weterynarom, namowlaw use. Nu i staw ja spiwati. Byw uże na jubileju 10-li^tia. Szcze nasza swietlicia była pered remontom – staraja scena, wsio koliśnie, takoje socjalistyczne... Fajno – jak to teper podiwiszsia na zdj^eciach – było. O, i tak to teperka tiahnet’sia.

— De za toj czas wystupali?

— Wsiudy byli czerez tych ponad 35 li^t. Byli na Bielorusi, jak szcze byw normalny swi^t. Byli toże w Brukseli w Europarlamenti. Europoseł Jarosław Kalinowski przyi^echaw z Koloju Januowskim, a Kola Januowski^l byw chrystczonym zespołu w Mochnatum. Wony kolegi i zabraw europośla do Mochnatoho.

My byli jakraz na chrystinach „Żaworonkuw”, spiwali. Nu i Januowski przyi^echaw i treba ż było dawati kaszu². I każe: „To ja zapraszam te dwa zespoły do Europarlamentu do Brukseli”. Nu i prawda. Za jakisja czas pudstawili nam choroszy autobus i my poji^echali ci^ełu tuju Uniju zwiedzati – my i „Żaworonki”.

— Wy zaczęnali spiwati po-bi^loruski czy po-swojomu?

— Poczatki to ne byli bieloruski. Perszym muzykantom to byw iz Staroho Berezowa Siomka – Siemion Korniluk, szto johu syn teperka w „Zorci”. To byw nasz perszy muzykant. To ja pryjuom ono koledowati ji^ezdiw. A piseni^e spiwali to tak jakby swoji^e. Ola Ochrymiuk z naszoho zespołu – wona takiji piseni^e wse znała.

A posli byli muzykanty z Bielorusi. Jakoś tak wse z Bi^lorusi tyje muzykanty w nas byli, to spiwali bi^loruski piosenki. Ci^eły czas wse ji^ezdili na konkursy bi^laruski, ale toże ji^ezdili na ukraiński.

— Toże była okazja, kob poji^echati do Kazimierza...

— Byli w Kazimierzu Dolnum – w Biłostoku w muzeum s^eła byw takij konkurs odbuorny – i tam my zani^ali musit persze mi^esce, bo do Kazimierza poji^echali.

Poodiahalisia. My i na boso wystupali, mi^eli koliśni stroji, ale ne zani^ali nijakoho mi^esca.

Iwan Łukjanowiczuw, wże pokojny, każe: „Ot i statkom po-
pływajemo”. To my i pływali statkom w Kazimierzu po Wisli. Dla wjoskowych ludi to było takoje fajne. Rozrywka, odbicie od gospodarowania.

— Skuol teper berete repertuar?

— Teper u nas muzykantom je Jura z Bielorusi i wuon prywozit tyje piosenki – to ż w tych internetach jich mnuoho i w swojuom takuom, jak howorymo, jazykowi wże ne spiwajem. Nema takich pisen^l, ono ci^eły czas bi^loruski piosenki.

— Ale jak wystupali na konkursach ukraińskich, to szukali tutesznich pisen^l?

— Na konkursach ukraińskich to było inaczej. Szcze – jak to howoryt’sia – szukali takich swojich pisen^l abo koliśnich. Mało takich brali w internetach. To prawda – spiwali swoji^e takije piseni^e.

— Toże wystupali „Na Iwana, na Kupala”...

— Jak poji^edziesz na konkurs ukraiński, to budesz wystupati na Kupali, a jak ne poji^edziesz na konkurs, to ne wystupisz w Dubiczach.

My mi^eli problem z muzykantom, bo johu ne puskali do Puol-szczy, nu a bez johu to chto bude hrati? Bo takije dierewieński muzykanty to szto – wuon każe „Wy spiwaj^ete, a ja budu hrati”. Nu to żadnoho poziomemu nema, takaja prawda. Welika raznicia miżdu takim uczonym muzykantom a dierewieńskim.



„Czyżowlane” na Konkursi ukraińskoj piśni „Z pudłaškoj krynici” w 2009 rokowi.



„Czyżowlane” razem z prezydentom Bronisławom Komorowskim u 2011 rokowi, perszy z liwoj storony – Jarosław Bielkiewicz.



„Czyżowlane” na Konkursi ukraińskoj piśni „Z pudłaškoj krynici” w 2021 rokowi. Perszy z liwoj storony – Jarosław Bielkiewicz.

— Szto Tobi¹ daje toje spiwanie? Bo to treba i czasu, i ochwoty...

— Ja ne dumaw, szto tak bude. To odorwanie od wsioho, rozrywka. Zabywasz pro wsi² choroby, poji²desz do ludi, zrobis² czołowi²k takij buolsz odwazny. Bo pomniu, kolic², jak szcze puszw do zespolu, to wystupali na piosenki bialoruskij w hali Włókniarza, ktoroji wze nema. My tam vse byli u finali, zdobywali perszy misci²a. Nu i na tuju halu wchodiat premiery, Cimoszewiczy ne Cimoszewiczy. I wsio takij by jakisja strach – i zuwuot bolit, i puot tecz²e z toho przeżycia, tak czołowi²k pereżywaw w sobi². Ale po tuolkoch li²tach to prywyk – czy to prezydenty, czy ne prezydenty – to wsi² takije samy lude jak i my.

Jakby ne spiwaw, sidi²w by na sełowi. A tak przyjzdzaw do Czyżuow i Kwaśniewski, i Komorowski. I odin, i druhi ruku dla takoho Rościka stiskaw! Szto to – ne je sztoś? A tak sztoż... Sidi²w by na ławci, a szto z toho sidi²nia? A tak tuolki wsioho zobaczysz – byli ż i na centralnych dożynkach prezydenckich w Spali [Spała – woj. łódzkie] dwa razy. I nasz winok zaniaw tretie mi²scie, a Kwaśniewska ji²ła w nas winograd iz winka – pytała, czy można? Nu, a wze pokojny Iwan Ochrymiuk każe: „To jakże, dla prezydentowoji damo!” Fajno, czołowi²k zobaczyw, de to taja Spała. Szto ja tam – z Czyżuow – poji²chaw by de kolic² do teji Spały? A to wezli nas z tym winkom, wuon weliki, ne właziw. Fajna sprawa.

— A z czym najbuolszy teper problem w zespolowi?

— Teper to sztoraz huorsz z tymi spiwakami. Mołodyje to tak jak mołodyje – ne choczut, o – bo to toje, bo to śmoje. A starszy odchodiat. Powmirali – takaja kolej. To ż uperucz było mnuoho, szkuolny autobus nas woziw.

Ale nedawno przszli do zespolu mołodyje pani i to wze je plus, szto to ne rozpadet²sia. Wony mołodszy, majut trochu zapal. Ono szto mužczyn nema, ne choczut.

Ludmiła ŁABOWICZ

Fot. Ju. Hawryluk,

L. Łabowicz, Ju. Plewa

¹ Mikołaj Janowski – radny Pudłaškoho wojewodstwa.

² kasza – kolic²ni obrad na chrystinach, teper synonim podarku, jakim obdarowujut na chrystinach.

Ukraińskojęzyczna twórczość literacka spod Puszczy Białowieskiej

Puszcza Białowieska jest częścią leśnego pasa niegdyś w sposób ciągły oddzielającego ukraińskojęzyczne Pobuże od białoruskojęzycznego Poniemia. Początkowo była to Puszcza Kamieniecka, ponieważ znajdowała się w powiecie kamienieckim i podlegała zarządowi starosty rezydującego w Kamieńcu, który obecnie jest miastem rejonowym obwodu brzeskiego Republiki Białoruś, potem zaczął nią administrować leśniczy białowieski. Południowy i zachodni skraj puszczy został zasiedlony przez ludność etnograficznie ukraińską, z niej też rekrutowana była służba leśna, także w XIX w., gdy po aneksji przez Cesarstwo Rosyjskie teren ten obejmował powiat prużański guberni grodzieńskiej — jak o strzelcach i strażnikach pisał w 1830 r. profesor zoologii Uniwersytetu Warszawskiego Feliks Jarocki: „Wszyscy są grecko unijackiego wyznania. Mówią językiem małopolskim, jak na Wołyniu. Ich chaty (jak się to wyżej nadmienilo) są porządnie i po gospodarsku zbudowane, i zwykle dranicami pokryte. W niedzielę i inne święta znajdzie się w każdej chacie przez cały dzień stół białą chustą nakryty, a na nim świeże masło, chleb dobry, sól i wódkę z fiaszeczką, które mi przychodzących w odwiedziny bez natrętności częstować lubią”¹. Po kolejnych przetasowaniach granic państw-

wych zachodnia część Puszczy Białowieskiej znalazła się w granicach pow. bielskiego woj. białostockiego, później zaś hajnowskiego.

Powstanie pow. hajnowskiego było jednym z elementów zmian administracyjnych w woj. białostockim (w granicach z lat 1944–1975), polegających na podziale „wielkiego” pow. bielskiego, który powstał jeszcze w XIX w., zaś w XX w. został powiększony o zachodnie fragmenty pow. brzeskiego i prużańskiego — 1 lipca 1952 r. w jego części południowo-zachodniej zaczął funkcjonować powiat siemiatycki, zaś 1 stycznia 1954 r. powiat hajnowski. W skład powiatu hajnowskiego weszły wschodnie gminy powiatu bielskiego, w większości przyległe do granicy państwowej, a więc Białowieża, Czeremcha, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Narew, Narewka, Łosinka, Policzna — w całości, zaś gminy Kleniki i Kleszczewo — w większości². Po perypetiach związanych z likwidacją gmin (1954), a następnie ich odnowieniem połączonym z likwidacją powiatów (1975), zmianą granic województw (1975, 1999), wreszcie przywróceniem powiatów (1999), obecny pow. hajnowski obejmuje gminę miejską Hajnówka, gminę miejsko-wiejską Kleszczewo oraz gminy wiejskie Białowieża, Czeremcha, Czyże, Dubicze Cerkiewne, Hajnówka, Narew i Narewka.

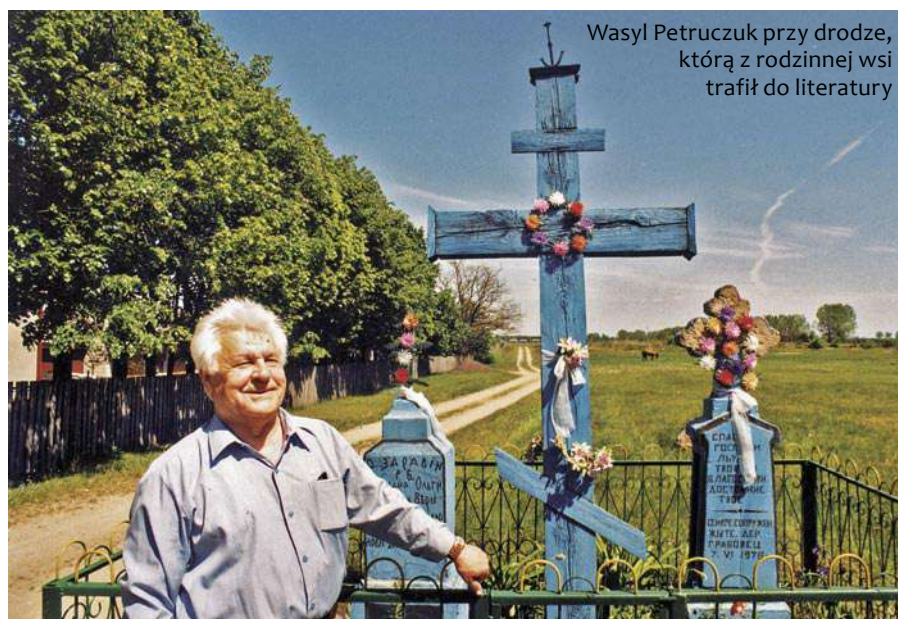
Powiat hajnowski jest o tyle osobliwy, że na jego terenie występują wszystkie główne ukraińskie warianty gwarowe, typowe dla całego obszaru funkcjonowania języka ukraińskiego pomiędzy Bugiem, Puszcza Białowieską i prawobrzeżem Narwi. W części północnej, w graniczących z pow. bielskim gm. Czyże i Narew oraz w części gm. wiejskiej Hajnówka mamy gwary najbardziej archaiczne, a więc z zachowaną miękką wymową spółgłosek przed dawnym ‘i’ — *choditi*, *robiti*, *chwaliti*; dyftongami ‘i’ oraz ‘u’ pod akcentem — *chli^ob* (ale *chlibeć*), *li^os* (ale *lisnik*), *mi^oty* (ale *mitla*), *stu^oh* (ale *na stohowi*), *pu^ojdemo* (ale *pujti*), *sku^onczyti* (ale *kunczati*); czasownikiem *byti*, *byw* (przy zachowaniu *biti*, *biw*), zaimkiem *szto*. Im dalej na południe, tym mniej cech archaicznych — od południowej części gm. wiejskiej Hajnówka widzimy zanik miękkiej wymowy spółgłosek przez dawnym ‘i’ (poza ‘l’ i ‘k’), czasownik *buty*, *buw* (niejako w opozycji do *byty*, *byw*), zaimek *szczo*, a także stopniowy zanik dyftongów: *chlib*, *lis*, *mitly*, *stuh*, *pujdemo*, *skunczyty*, aż po całkowicie rozwinięty ikawizm, a więc występowanie tzw. nowego ukraińskiego ‘i’ w miejscu wszystkich dyftongów, co szczególnie widoczne jest np. we wsi Stawyszczki koło Czeremchy, gdzie nawet na *rower* mówią *rowir*.

Opisane warianty gwarowe widzimy w twórczości literackiej, w której reprezentowane są wszystkie gminy pow. hajnowskiego mające ukraińskojęzycznych mieszkańców. Można też wspomnieć, że w gwarach białoruskich gm. Białowieża i Narewka widoczne są pewne elementy ukraińskie, będące świadectwem penetracji terenu Puszczy Białowieskiej przez ludność ukraińskojęzyczną z okolic Kamieńca.

¹ Jarocki Feliks Paweł, *Pisma rozmaite wierszem i prozą*, t. 2, Warszawa 1830, s. 247.

² Dz.U. z 1952 r. nr 17, poz. 102; Dz.U. z 1953 r. nr 41, poz. 192.

³ А. М. Подолинний, Вдовиченко Максим Іванович, [w:] *Енциклопедія Сучасної України*, т. 4: В-Вог, Київ 2005, с. 176.





Mykołaj Patejuk – leśnik i wielbiciel Puszczy Białowieskiej. Na obrazie Daniela Gromackiego – uroczysko Krynoczek, w którym, jak pisał M. Patejuk „na Trujciu jak maku narodu”.

Znane nam przypadki twórczości literackiej w wariantach języka ukraińskiego na tym terenie mamy dopiero z okresu powojennego. Wprawdzie wcześniej na polu literatury owocnie pracował urodzony w Dubiczach Cerkiewnych Hipolit Kraskowski (1844–1899), syn miejscowego proboszcza, lecz mieszkając w Moskwie i publikując w tamtejszej prasie, posługiwał się on językiem rosyjskim. W pierwszej połowie lat 20. XX w. przez pewien czas w Hajnówce mieszkał pochodzący z Podola poeta i tłumacz Maksym Hawryluk (1876–1928), używający pseudonimu literackiego Wdowyczenko. W latach 1917–1920 był on pracownikiem cywilnym administracji Ukraińskiej Republiki Ludowej i do Hajnówki, gdzie pracował w fabryce chemicznej, trafił razem z weteranami armii ukraińskiej internowanymi w 1920 r. na terenie Polski (po opuszczeniu Hajnówki mieszkał we Francji)³.

Pierwsze ukraińskojęzyczne publikacje z terenu powiatu zostały przeze mnie odnalezione na łamach tygodnika ukraińskiego „Nasze Słowo”, wydawanego w Warszawie od 1956 r. W 1957 r. były to nawiązujący do folkloru humorystyczny wiersz-skoromowka „Iszow Hryć z wieczornyc temneńkoji nocy” bliżej nieznanego hajnowianina A. Danyluka oraz wiersze pochodzącej z Orli Niny Bujnowskiej (1906–1993), od międzywojnia także mieszkanki Hajnówki. W numerze 31 z 4 sierpnia 1957 r. poja-

wił się jej wiersz «В зеленій долині», zaś w numerze 41 z 13 października tegoż roku, tym razem w rubryce «Літературна сторінка», wiersz «Буря». W międzyczasie, w nr 32 z 11 sierpnia 1957 r., był opublikowany list z tytułem «Голос з Підляшшя». «Хотіла б, — pisała Nina Bujnowska, — щоб в нашій газеті більше відводилося місця справі розпорошеного населення Підляшшя, більше друкувалося віршів, оповідань, народного гумору про цей край, що має свою власну говірку і звичаї. Треба, щоб про нас всі знали. Адже мета у нас одна — об’єднати увесь український народ в одну родину, зближати всіх... Українці на Підляшші живуть в особливо трудних етнографічних умовах. Тут нас дехто вважає чи не за якусь “мішанину”. Отже треба про себе дати знати, що ми не “мішанина”, а частина великого народу. От для чого варто було б в газеті організувати окрему сторінку, присвячену Підляшшю. Писати в ній підляською говіркою, щоб відкрити людям очі. Призначити на Підляшші спеціального кольпортера, щоб він міг в торгові дні розповсюджувати “Наше слово”, бо в кіосках є тільки білоруська газета. (...) Газети з матеріалом про Підляшші висилати всім братам-українцям Білосточчини, щоб врятувати їх від денационалізації, щоб інші нації їх не перетягали на свій бік. На Підляшші, кажучи образно, жнива готові, тіль-

ки женців брак. Приїжджайте до нас з пісню, танцем, живим і писаним словом. Прийміть щире поздоровлення од всіх знайомих, приятелів, братів і сестер з Підляшшя. Ваша Ніна Буйновська». Jako że „Buʹh Truʹciu lubyt” – jeszcze jeden wiersz pani Niny, zatytułowany «Тыра», czyli tęsknota, był opublikowany w 1959 r. w miesięczniku ukraińskim „Nasza Kultura”, będącym dodatkiem do „Naszoho Slova”.

Wszystkie te publikacje ukazały się w ukraińskim języku literackim, natomiast w domowym archiwum córki poetki, pani Eugenii Przydacz, udało się odnaleźć rękopisy, w tym kompletny autograf dłuższego wiersza, można by rzec poematu, „Marynka” o nieszczęsnym losie młodej dziewczyny, pisany gwarą orlańską, ale też w pewnych frazach odwołujący się do klasyki poezji ukraińskiej XIX w.

Kolejnym, o pokolenie młodszym, twórcą był urodzony w Hrabuwcio- wi koło Dubyczow Cerkownych Wasyl Petruczuk (1926–2019), którego kilka utworów, zarówno wiersze, jak i proza, ukazało się w latach 70. XX w. na łamach białoruskojęzycznego tygodnika „Niwa” (bliźniak „Naszoho Slova”). Prekursorem tego rodzaju publikacji był Iwan Kiryziuk (1949–2021), wprawdzie urodzony w Krywiatyczach, a więc w pow. bielskim, lecz debiutujący w grudniu 1971 r. wierszem ze słowami „Nema kraju choruʹszczoho, jak taja

Hajnuwszczyna, tutaj Puszcza Biłowieńska – krasna, by diwczyna” (ojczysta wieś poety położona jest tuż przy granicy pow. hajnowskiego, do którego należą wsie More i Staryj Kornyn). W numerze 22 z 2 czerwca 1974 r. był opublikowany wiersz Wasyla Petruczuka „Mamo, czom to tak”, poświęcony jego przedwcześnie zmarłej matce, zaś w numerze 1 z 5 stycznia 1975 r. szkic prozą „Zakoladowaw”, który w tłumaczeniu na język białoruski został włączony do wspomnieniowej książki „Pożnia” (Białystok 1987). Pomimo białoruskiego języka narracji, w dialogach zachowana jest ukraińska gwara Hrabuwcia, zaś tę opowieść o dzieciństwie i młodości autora wieńczy wiersz w ojczystym języku, chociaż z polonizmem i rusycyzmem w tytule – „Czom ty życie chutko tak imczyszsia?”. Wasyl Petruczuk utrzymywał też kontakt z organizacją Товариство зв'язків з українцями за межами України w Kijowie, publikując kilka dopisków i szkic „Chlib – to żyttia” na łamach organu tego stowarzyszenia „Wisti z Ukrainy” (nr 48 z 1983 r.). Po powstaniu Ukraińskiego Pisma Podlasia „Над Бугом і Нарвою” publikował na jego łamach utwory wierszem i prozą zarówno w ukraińskim języku literackim, jak i gwarą bałkuwskoho poroha. Kilka wierszy po-swojemu w 1976 r. opublikowała w „Niwie” (nr 5, 10, 49) Walentyna Oniszczuk z Nowoho Kornina (ur. w 1956 r.), lecz swą twórczość kontynuowała wyłącznie w języku białoruskim.

Ukazujące się od 1991 r. „Над Бугом і Нарвою” stało się trybuną dla literackiej twórczości w rodzimym gwarze dla należącego do tego samego pokolenia Mykoły Patejuka (1923–2007), *urodźeńca* Zabahonszczyny – przysiółka wsi Mackewyczi, oficjalnie zwanej Długi Bród. Opublikował on tu szereg wierszy z odwołaniem do miejscowej topografii, uważając, że wzmianki o znanych miejscach kultu religijnego czy po prostu większych wsi, skłonią czytelników do zainteresowania się ojczystą krainą i jej kulturą. Z kolei starszy o pokolenie mieszkaniec wsi Suchowulci koło Kliszczel Roman Bahrowski podzielił się z czytelnikami „НБіН” wspomnieniem z bieżącej chwili.

Poczynając od lat 90. XX w., na łamach „Над Бугом і Нарвою” zaistniała grupa osób piszących gwarami ukraińskimi swoich rodzinnych wsi w pow. hajnowskim. A więc:



Wielbicielka ojczystej pieśni i słowa.

— Nina Hryhoruk (ur. 1940, Kuraszewo, gm. Czyżi^e) – świętująca w bieżącym roku swoje 85-lecie

— Leokadija Sajewycz, ur. 1945, Wytowto, gm. Dubyczy Cerkowny

— Mykołaj Woroncuk (ur. 1949, Wyłuky, gm. Hajnuwka)

— Iryna Borowik (ur. 1955, More, gm. Czyżi^e)

— Wołodmyr Sawczuk (ur. 1956, Kuzawa, gm. Czeremcha)

— Iwan Owerczuk (ur. 1958, Ori^eszkowo, gm. Hajnuwka)

— Chrystyna Kostewicz (ur. 1962, Du^elne, ob. Hajnuwka)

— Jurij Plewa (1964, Kuraszewo, gm. Czyżi^e)

— Andrij Piotrowycz (1971–2022, Hajnuwka), pod pseudonimem Wasyl Perohonko

— Roman Woroncuk (1978, Hajnuwka – Stepky)

O Irynie Borowik trzeba powiedzieć, że była aktywna na niwie literackiej od 1972 r., publikując poezję w tygodniku „Hiba” po białorusku, jednak jest też autorką poematu „Wineć” gwarą wsi More, którego fragmenty były publikowane w ukraińskim almanachu „Наш голос”, ukazującym się w Bielsku w latach 1983–1988. W całości został on opublikowany w „Kalendarzu białoruskim” na rok 1985, zaś w 1995 r. odrębnym wydaniem Związku Ukraińców Podlasia.

W związku z konkursem Podlaskiego Instytutu Naukowego „Piszemo po swojemu” z ukraińskojęzycznymi utworami publicznie wystąpili: pierwszy redaktor naczelny „Над Бугом і Нарвою” Mykołaj Roszczenko, ur. 1942 w Kliszczelach, Mykołaj Panfiluk,

ur. w 1943 r. w Dubyczach Cerkownych, Mikołaj Janu^ewski, ur. w 1938 r. W Starym Berezowie, a także Sławomyr Kulik, ur. w 1959 r. w Hrabowciowi – nie był to jednak jego ukraińskojęzyczny debiut, gdyż pierwszy wiersz po-swojemu znalazł się w zbiorze twórczości mieszkańców gm. Dubyczy Cerkowny (2018). Utwory uczestników konkursu zostały opublikowane na łamach „Над Бугом і Нарвою”.

Są też osoby, których twórczość nie była wcześniej drukowana w „Над Бугом і Нарвою”, lecz znalazła się w antologii „Країна свого слова”. Mam tu na myśli ukraińskiego aktywistę Sławomyra Sawczuka, urodzonego w 1971 r. w osadzie Czeremcha, którego tekst prozą znalazł się w efemerydzie „Сон і Мисль” (1995), a także Wasila Poskrobkę z Kuraszewa (1940–2021), który swoje opowiadania gwarą Kuraszewa drukował w białoruskim miesięczniku „Czasopis”, później zaś wydał w postaci zbioru „Tak rozkazowali” (Białystok 2021).

Z różnych przyczyn w tej antologii nie znalazły utwory mającego korzenie w okolicy Narwy Dmitra Dydenki, czyli białostoczanina Adama Tomaszuka, autora zbioru „Onde|Tutaj” (Białystok 2023) z wierszami w gwarze i języku polskim (paralelnie), Wierzy Rusinowicz z Narwy i Hryhorija Nesteruka z Pudriczan (gm. Czyżi^e) – autorów pojedynczych wierszy po-swojemu w „Czasopisie”, a także białoruskich aktywistów rodem w gm. Narwa: Wiktora Stachwiuka (ur. 1948) z Trestianki i Jana Maksymiuka (ur. 1958) z Lachu^ew. Niestety na twórczość po-swojemu nie zdobyli się nadzwyczaj aktywni na polu literatury białoruskiej *urodźeńcy* pow. hajnowskiego – pochodzący z Mora (gm. Czyżi^e) Wiktor Szwed (1925–2020) i pochodzący z Dubycz Cerkownych Jan Czykwin (1940–2022).

Nasza mowa, nasza pi^esnia trwa nadal, więc jest nadzieja, że na łamach „Над Бугом і Нарвою” pojawią się kolejni autorzy literackich dzieł – zarówno z kojarzonego z Puszcą Białowieską powiatu hajnowskiego, jak też z innych okolic, bliskich do naszych tytułowych rzek.

Jurij HAWRLUK
Fot. autora artykułu

Byla u mene dobra podruha Nina z wioski Zubowo, z ktororoju my uczyliś w bieloruskum liceji w Biłłsku. Po matury naszymy dorohi rozsyzlisia. Ja miela ity uczytysia na pielęgniarku do Biłostoku, ale peredumała i naczala szukaty roboty. Jakraz było miście w gminy w Ryhoruwciach i ja poszła tudy do roboty. Potum perejichała do Biłłska do geodezji. Tam robiła dowho. A szto z Ninoju, ja ne znała. Do Zubowa ne jiezdyła, tilifonów komórkowych ne było.

To buw ruok prymirno 1998. Ja była zamuzom, u nas byli wże syny. My żyli w Biłłsku. Odnoho razu idu ja chodnikom, a blisko chodnika hulicioju jiede na wózkowy kobieta. Ja hlanuła na jeji, wona na mene. Ja podumała, deś znakomy twar, no ja nikoho takoho ne znaju, szto jiezdyt na wózkowy. Ale taja kobieta zatrymałaś i kaže:

– To ty, Wala?

A ja kažu:

– Ale ne znaju chto Ty – i dywłusia na jeji. Slozy zbyrajut’sia mni do oczy i ja aż kryknuła:

– To Ty, Nina!

– Tak, Wala, to ja – odkazała wona.

Tut my obnialisia mućno, ja tak była zwolnowana, szto ne mohła strymaty śluż.

Jako uspokoiłaś i poszła koło wózka Niny aż pud jeji blok, de wona miela kwartiru. To było na parterowy, ale pudjiezda ne było i Ninu treba było wtiahaty po schodach na klatku schodowu, a potum szcze pud dwery, tam toże byli schody. Ja toho ne umiela zrobity. To Nina skazała:

– Pujdy, Wala, pozwony i Natalka wyjde i mene wtiahne.

Ja tak zrobiła. Wyszła Niny doczka i sprytno wtiahnuła wózek z mamaju na schody, a posli pud dwery i do kwartiry.

Zaprosyli mene do chaty i ja pozna-komyłaś z doczkoju Niny.

– Natasza, to moja koleżanka Wala, z liceja.

– A ja Natasza, ja uczytelka. Uczu pułskoju mowy w szkoli w Łubinie Kościelnym.

Trochu posydiła ja u jich, pohoworyli, no ja spyszyla załatwyty swojje dieła. Skazała, szto pryzdu i tohdy bułsz rozkażem pro sebe.

Dowho ja ne żdała, bo czuła takuju potrebu pujty i pobesedowaty z Ninoju. Prosto mene tiahnuło do jeji. Spekla

Nina

ja praniki, kupyla pomarańczy i puszła odwiędaty Ninu. Odkryła mnię dwery Natasza, bo wże pryjichała z roboty. Nina leżała na specjalnum łóżkowym z takim uchwytem, kob można było wstawaty. Nina i Natalia to lubytelki kotuów, to mnuho jich hodowali i w Biłłsku, i w Zubowy. Po chaty bięhało sztyry koty.

Wypyli my czaj, pochwalili mojię praniki i dawaj ja pytaty Ninu, szto takoje stałoś, szto wona na wózkowy. A Nina stała rozkazowaty.

– Żyła ja z bat’kami w Zubowy na gospodarci, bo może ty ne pomnisz, ja matury ne zdawała, ono skuńczyła dewet’ klas. Do roboty nihde ne starałaś, uczytysia toże dalej ne puszła. Wyszła zamuz za gospodarza iz sweji wioski, za Wołodiu. Praciowali my na poli jak każdy gospodar. Sińnokosy, żnywa, kopanie kartofluw i tak życie iszło. Urodylaś u nas doczka. Żylosio razno, jak to na wiości. Wołodia lubyw wypyty, a jak przyszow pjany, to czeplawisia do mene za wsio, kryczaw, ruhawisia. Natasza tohdy była małaja, bojałaś, płakała. Ale jak uże wuń zasnuw, to buw spokój. A na druhi deń treba było do roboty. A szcze i 2 koni było, 6 koruów, oweczki, nu i swyny, kury, to treba wsio dohlanuty.

Żyto żali wże kosiarkoju, a ja ono wjazala snopki. Kusok zostawyli na kombajn, bo podumali odrazu zmołotyty i bude hotowe zbuże. Po kombajnowy sołomu powjazali w takiji kwadratowy tiuki. Pryjichali my na pole po tuju sołomu. Wołodia podawaw, a ja ukladała na drabinisty wuż. Nakłali ciętu wysoku fu’ru, to ja i ne zlażyła, a wże jichała na werchowyy do domu. Zawždy jiezdyła na sińnowy, na snopkach zbuża. A tut, jak na bidu, wże blisko seła buw wybój na dorozu. Jak strenuło fu’roju i zaczali wysowatysia tyji tiuki sołomy i padaty na zemlu. Ja ne miela za szto złapatysia, ono za tyje tiuki i zletiela z tymi tiukamy na zemlu. Wże dalij nic ne pometaju, bo udyryłaś ja hołowoju, złomała chrebet i buła bez pamjaty. Posli wże mnię rozkazowali, jak mene ratowali. Zabra-

ło mene pogotowie do szpitala, tam ja projszła kilka operacyji, no na nohi wże na wstała. Proleżała w szpitalowu kilka mićseciuw. Wernułaś do domu swojich bat’kuów, bo muž mene wyruksia. Skazaw, szto kalićki ne bude hodowaty, bo mnuho roboty i nema czasu mnoju zanyematysia. Żyli my z Nataszoju u mojih bat’kuów, no tam było nas mnuho, szcze 3 bratuów buło.

Podumała ja, pojiędu do Biłłska do Spółdzielni Mieszkaniowoji i tam budu prosyty, kob dali mnię kwartyru, choc maleńku. Dowho ja jim dokuczała, łazyła na pośladkach, bo ne było Nataszy i ne było komu zawesty mene wózkom, aż nareszty dostali my kwartyru, w bloku, na parterowy. I tak my siudy perejichali i horujem uże 20 lić. Natasza kuńczyła studia i uczyt u szkoli w Łubinie Kościelnym. A ja ne chodzu nohamy, no rukamy – wsio robju. Styraju, waru, a szcze i trochu z wózka w kuchni popraczu. A najbułsz to wyszywaju krzyżykamy. U nas na stińnach obrazy, to wsio my samy wyszywali – ja i Natasza, bo wona toże lubyt wyszywaty. Natasza kuplaje mnuho książek raznych, bo czyta je, i ja toże czytaju książki, kotory mnię intieresny. A szcze dohladaju koty, bo welmi jich lubju.

A muoj muž Wołodia przyjeżdżaje czasom do Biłłska i jak wypje horiēłki, to prychodyt pud dwery i prosyt, kob ja joho wpustyla do domu i kob ja jomu wybaczyla, szto wuń mene i doczki wyruksia. No ja ne odzywajusia i wuń zabyrayet’sia i ide.

Tak ja doznałasia pro Niny hore i naczala jeji odwięduwaty welmi czasto. Ja toże blisko jich żyła, to i zimuju mohła posydićty wecznom. A lićtom Nina wyjeżdżała wózkom do parku i wyszywała swojje kryżyki. A szcze prywozyla hołubam kaszu i kormyla, a wony prosto siadali juoj na koline i na ruki. Ja jak iszła z rynku i zobaczyla Ninu w parku, to prychodyła do jeji i siadała na ławoczku i my howoryli pro swoje życie i dićti, wnuki.

Para razy Nina uczyla mene wyszywaty krzyżykamy, no mene do teji roboty ne tiahnuło. Ja wolu spywaty, pisaty wińszyki i opowiadania.

A od Niny dostała podarki, jejiny kartiny, razny krajobrazy, obrusok i ikony. Tyji podarki dla mene welmi dorohije. A u jich doma w Biłłs-

ku i w Zubowy wsi^e sti^eny obwi^eszany, można robi^yty wystawu. Ja w^e Nata-
szy kazała, szto treba zrobi^yty wysta-
wu w Domu Kultury, no wona poka ne
chocze.

Tiażko buło Niny żyty w bloku.
Wona choti^eła bu^olsz świ^ezoho powi^et-
ra. Nu i pereji^echała wona do Zubowa
do chaty po ba^t'kach, ktoru treba buło
kupyty od najmłodszoho brata, bo na
joho buła zapisana.

Tam chatu poła^ydyli, perekryli, nowy
okna wstawyli, zrobi^yli pudji^ezd aż do
chaty. Nina dobre tam czu^elasia. No-
czowała sama, hładi^eła swoji^e koty. Po-
łała horod na wózkowy. Ne raz wózek
wywaliwsia i wona ne mohła wstaty, to
leżała paru hodyn, poka Natasza pry-
ji^echała z roboty i pomohła ju^oj wsta-
ty. Tam w Zubowi wsad[']ba chorosza.
Wona uzka, no dowha. Rostut tam wy-
szni, jabłyni^e, puryczka. A w horo-
dy wsiaki warywa: buraki, morkwa,
petruszka, hurki, pomidory, cybula,
czasnyk. Pry samu^oj chaty choroszy
kwi^ety. A szcze pud kłunioju berozy
i chwoji. Welmi tam chorosze. Ja z mu-
żom tam mnu^oho raz ji^ezdyli do Niny
jeji odwi^edaty. Wozyła ja sztoś smacz-
noho, a wona dawała nam wiszni, bo
u nas swojich nema, to hryby opeńki
marynowany abo suszany, bo opeńki
i masluki rosli w jich na pudwu^orku.

Posli Nina naczała chwoⁱe^ty. Leża-
ła paru raz w szpitalu, a potom doma,
no welmi kiepsko czu^elasia. Ne ji^eła, ne
wstawiała. Hładi^eła jeji kobieta z Ukra-
jiny. Ja nosyła ju^oj sztoś smacznoho,
szto ju^oj zachoti^ełoś, to placki kartof-
lany smażyła, to syrnychki waryła.
Trochu poprobuwała i ne choti^eła ji^es-
ty. Szkoda mni^e buło Niny, bo terpi^eła
mu^ocno.

A teper uže 5 li^et, jak Niny nema,
to ja z mužom choc 2 razy w roko-
wy ji^edemo do Pasynek, bo tam Nina
pochowana, i wezemo kwitki na mo-
hiłu, zapalimo znicz i pomolimsia za
jeji duszu. Nino wsio w moju^om ser-
ciu. A umerszy tu^olko żywe, ku^olko pro
joho dumajut. A Natasza teper uczyt
w liceji w Bi^ełsku. My z jeju wstrecza-
jemsia u mene doma, abo u jeji w Zu-
bowi, abo w Bi^ełsku, bo wona w Zu-
bowi obrobłaje horod i hoduje koty,
a w Bi^ełsku noczuje i toże hoduje koty-
ki. Ja jeji welmi lublu i szanuju.

Walentyna WASZCZUK

Słowa, jakich my ne znali abo zabyli

Praktycznyj słownyczok dla słuchajuczych i czytajuczych

G

gandž – гандж – wada
gánok – гáнок – ganek
gatúnok – гату́нок – gatunek
gawa – га́ва – wrona; gapa (gaw
łowýty – гав лови́ти – gapić się;
progáwyty – прога́вити – przegapić)
gázdá – га́зда – gospodarz (w górach)
gedž – гедзь – giez
gégaty/gégékaty – ге́гати/ге́гекати –
gęgać
géguty – ге́гнуги – umrzeć,
oddać ducha
gelgotáty/gelgotítý – гелготáти/
гелготі́ти – gęgać; mówić
niewyraźnie (to samo: gergotáty –
герготáти, gergotítý – герготі́ти)
gergeli – репре́ли – rasa dużych gęsi
gérigit – ре́прит – gęgot
glej – глей – gęsta wydzielina drzew
liściastych, np. wiśni
gnit – гніт – knot

gógel-mógel – го́гель-мо́гель –
kogel-mogel

gont(a) – гонт(а) – gont

graty – гра́ти – kraty

grecznyj – гре́чний – grzeczny,
uprzejmy

gryndžóły – гринджо́ли – szerokie
sanki transportowe

grunt – гру́нт – grunt

gudzyk – гудзи́к – guzik

gula, gúlka – гу́ля гу́лька –
guz; gruczoł

[Nazwisko 'Gul']

guralnia – гура́льня – gorzelnia

guralnyk – гура́льник – pracownik
gorzelni

[Nazwisko 'Guralczuk', często błędnie
zapisywane jako 'Góralczuk']

gygnuty – гі́гнуги – umrzeć

gyrlyga – ги́рлига – laska pasterska

gwalt – гвалт – gwałt; rwetes,
wołanie o pomoc

gwaltuwáty – гвалтува́ти – gwałcić,
zmuszać siłą; wołać o pomoc

gwer – гвер – karabin

Ilustracja liter 'H' i 'G' w alfabecie ukraińskim Heorhija Narbuta (1917)



Зустріч світів при криницькому лікувальному живці

Криниця – квітка Лемківщини... Так назвав її колись український кооператор і журналіст Андрій Качор, наголошуючи: «І про неї треба би нам, українцям, багато дечого сказати, бо ми, правду кажучи, дуже мало знаємо». Сказати справді є що, хоч треба зазначити, що для Лемківщини, – рідної землі русинів, яких у ХІХ ст. назвали лемками, – історія Криниці зовсім нетипова. Бо, скажімо, років тому триста – це звичайне руське село у гірській долині, хоч і з незвичною на цей час, бо мурованою (невеликою) церквою. Років тому двісті – таке ж село, але вже з розташованим на північній периферії його ґрунтів невеликим водолікувальним закладом, діючим однак лише протягом кількох найтепліших місяців року. Сторіччя тому тут вже два різні світи – село Криниця, з новою великою церквою та гарним приходством і школою, а північніше – курортне містечко, тобто юридично відокремлена від лемківського села та майже вдвічі більша від нього гміна Криниця-Живець, населена переважно євреями та поляками. Сьогодні весь цей терен – курорт Криниця-Живець, що поглинуло не лише Криницю-Село, але й Солотвини, а позаяк автохтонів з обох сіл виселено у 1945–1947 рр., то лемків в числі мешканців десятидесятичного міста лише дрібка. Їхня присутність однак надалі видима, як завдяки діючим церквам – греко-католицькій (повернутій) та православній (збудованій у 1983–1996 рр., при вулиці Цмунтірній, нещодавно названій іменем Св. Володимира), так і особі найвідомішого лемка цих сторін – Никифора.

Отже, хоч зараз Криниця у світі відома як польський курорт Krynica-Zdrój (а ще «східний Давос»), її сучасність та, звісно – історія, мають виразну українську-лемківську-руську складову. Автори «Енциклопедичного словника Лемківщини» (Львів, 2013) висловили навіть гадку, що курорт Криниця «в минулому складав із селом тієї ж назви одну лемківську



Вид на центр криницького курорту – ліворуч, за річкою, будинок «Романівка», в якому розташовується музей Никифора.

оселю. Після відкриття у другій половині ХVІІІ ст. мінеральних джерел і розвитку водолікарень, цю частину оселі почали заселяти поляки, відтісняючи русинів до села Криниці та інших поближких місцевостей». Хоч емоції, які стали основою саме такої реконструкції криницького минулого, мені зовсім зрозумілі, для історика ця схема непереконлива. Суперечать їй документально зафіксовані факти, які підтверджують дописок о. Стефана Ядловського, зроблений при характеристиці криницької парафії («Шематизм Апостольської Адміністрації Лемківщини» на 1936 р.), що «тепер сильно розбудоване купелеве заведення, котрого мінеральні води мав поблагословити о. пралат Віктор Жегестовскій [криницький парох у 1848–1888 рр.], ... міститься на «помірках» за селом».

Як не дивись – криницькі «купелі» виникли у віддалі від села, на терені непридатному для хліборобства, отже, використовуваному лише як пасовище. З другого боку – криницьке «цірасько-королівське купелеве заведення» на початковому етапі його існування можна зовсім справедливо назвати «австро-лемківським».

Криниця, як і кожне поважне село, мала свої чутки про забуту старовину. Згадує про них укладач «Шематиз-

му» на 1879 р., о. Юліан Никорович (мова тут дещо чудернацька – мішанина української з церковнослов'янщиною, тому деякі слова пояснюємо): «Сліди о заселенію сей місцевости перед п'ятнадцятим столітієм огонь, неприязна рука і зуб часу затерл; поданье тільки устное здішних [тутешніх] старих людей оповідає, що напад неприятельскій і сему послідовавшое [як його наслідок] моровое повітр'є тую окрестність [околицю] с всем вилюднило і то на долшое врем'я [час]». Перше ж письмове джерело до історії Криниці, це датований 1547 роком привілей на криницьке «волооське солтиство», даний краківським єпископом Данкові з Містка (сьогоднішнього Тилича). Завданням Данка, який на свій вжиток отримував два лани ґрунту та інші, звичайні для солтиса, джерела прибутку й пільги, було осадження села з семи або більше кметями – кожний з них мав бути наділений трьома чвертями лана ґрунту, а по суті лісу, який треба було ще викорчувати, адже локація була «на новому корені» (тому солтис та інші осадники отримували 16 років свободи від сплачування податків).

Попри такі скромні початки, у період, коли починається тут удокументована історія водолікування – 90-ті роки ХVІІІ ст. та перші десятиріччя

XIX ст. – саме Криниця була найбільшим селом Лемківщини, як за площею, так і за числом мешканців, яких було вже більше тисячі. Отже, великою була й кількість житлових будинків, у яких прибуваючим сюди хворим приходилося шукати квартири. Зрозуміло, що для людей назагал «вищого стану», бо саме такі могли собі дозволити виїзне лікування, умови були далеко не комфортні. І так в одному з перших описів «криницьких вод» (1811 р.) читаємо, що Криниця – «село визначне своєю величиною, але забудоване майже самими дерев'яними хижами, які довгий час були єдиним та лихим прихистком для гостей, які прибували до купелей».

Ці слова анонімного автора відносяться до років близьких друкові статті, але, здається можна їх віднести й до першої половини XVIII ст., позаяк вже у 1730-х Габрієль Ржончинський подавав інформацію, що «криницьких вод вживається для лікування та втішаються вони визнанням хворих». Коли однак у 1788 р. прибув сюди природознавець Балтазар Гакет (Аке), побачив, що хоч могутнє джерело оздоровчої шави, взяте в цямрину, то довкола нього лише пустир: «Після 5 миль дороги від Санча ви потрапляєте в положу долину, де в кількох місцях можна знайти квасні джерела; найсильніше з усіх було недалеко від руського села Криниця. Я знайшов оточений дерев'яною цямриною живець розміром у квадратний сяжень, який б'є біля підніжжя гори на східному боці долини. Не було тут ні будинку, ні будь-якого іншого прихистку. Тому перше, що прийшлося мені тут зробити, то побудувати хижку з галуззя, так як треба було витратити два дні, щоб провести на місці дослідження складу води». Отже, коли хтось сюди приїжджав для оздоровлення, то приходилося йому робити все самотужки – поселившись у сільській хаті або у шатрі (багатші шляхтичі та магнати їздили з цілим обозом), та на свій власний розсуд вживати лікувальну воду.

Вдалу спробу організувати постійно діючу здравницю – з будинками, в яких можна проводити лікувальні процедури та харчуватися і ночувати, бачимо щойно напри-



Застиглий у бронзі криницький мистець-самоук Никифор – пам'ятник, присвячений Епіфанієві Дровнякові на скверіку між вулицями Никифора Криницького та Леона Новотарського, відкритий перед двадцятиріччям (9 вересня 2005 року).

кінці XVIII ст., отже, засновниками криницького курорту стали австрійські державні службовці та лікарі. Першим увагу на криницький живець мав звернути комісар Сандецького округу Франц Штікс фон Завнбергер, який у 1784 р. об'їздив терен Мушинського ключа, що після приєднання до Релігійного фонду підпорядковувався адміністрації у Новому Санчі. Коли зроблене професором Львівського університету та державним радником гірничих справ Гакетом дослідження «квасної води» підтвердило її лікувальну силу, Штікс 24 квітня 1793 р. купив шмат ґрунту з двома джерелами, в тому числі найбільшим, що згодом отримало назву Головного живця (Zdrój Główny; друге це джерело Карла – Źródło Karola).

Знаємо зміст договору, згідно з яким криницькі газди продали «деякі частки ґрунту при тутешній квасній воді, а саме частку від ріллі Сидорової, на ній квасна вода розташована..., від ріллі Смерекової, нижче тієї

ж квасної води..., від ріллі Панькової вище цієї ж криниці..., від ріллі Совової, вище щойно названого шматка ґрунту... з наших так названих помірків». Під актом продажу підписалися: з ріллі Сидорової – Ваньо Пиж, Васько Кіх, Гриць Цап; з ріллі Смерекової – Ваньо Кіх, Ваньо Секіра, Ілько Станко; з ріллі Панькової – Асафат Біскуп, Димко Паньчак, Ваньо Біскуп, Данко Паньчак; з ріллі Совової – Томко Вовк, Єва, вдова по Михайлу Вовкові, Павло Вовк і Антон Петришак. Відбулося все у присутності криницьких війтів – Петра Петришака та Павла Петришака – «війта теперішнього», тобто в даному часі управляючого урядом, та мушинського міщанина Антонія Фільовича.

На ділянці, зшитій зі шматків цих помірків до названих ріль (близько 1,8 гектара), Штікс почав облаштовувати свій «Bad» (купелю), однак у 1796 р. був перенесений на посаду у Новій або Західній Галичині, як стали називати терени здобуті Австрією вна-

слідок III розподілу Речі Посполитої (1795). Отже, від курортної справи прийшлося відмовитись – у 1800 р. терен, на якому вже стояли перші невеликі будинки та стайні, відкупила мушинська префектура скарбових земель. Став він державною власністю у розпорядженні Релігійного фонду, а позаяк державне управління вимагає документації, знаємо, що хоч необхідної для курорту матеріальної бази майже не було, охочі лікуватися до Криниці вже прибували – у цьому ж 1800 році приїхало біля 70 родин.

Про цей зародковий період існування курорту згодом писали, що хворим, які почули про приклади успішного лікування при криницькому живці та забажали самі сюди приїхати, приходилося змагатись з тисячами найрізноманітніших перешкод та незручностей. При чому не лише під час подорожі поганими шляхами та гірськими доріжчинами, але й на місці, де через нестачу житла «найбільша кількість хворих була змушена душитися в низьких, сирих і задимлених хатах, а місцеві селяни за надану гостинність наказували платити 2 дукати на тиждень, як ми дізнаємося з офіційних записів» (Ю. Дітль, 1857). Крім цього «дуже примітивними були й купелі. З джерела воду черпали коновками, розігрівали в залізних саганах, найчастіше розжареним до червоного камінням, і виливали у ванни без будь-якого контролю з боку лікаря, не дивлячись на ступінь нагрітості, бо хто ж мав цим перейматись? Сам факт купання у криницькій воді хва́тав за всі медичні приписи» (В. Белза, 1893).

Можна сказати, що внаслідок виникнення «у вищому кінці села» осередку водолікування, Криниця стала місцем зустрічі двох світів. Перший із них, місцевий, представляли криницькі русини, які жили тут своїм традиційним та досить вбогим життям селян. З зовнішнього світу – ширшого та більш технічно розвинутого і грошем багатшого, прибували організатори і управителі та медичний персонал курорту, так само і гості-лікувальники, що належали до зовсім іншого соціального середовища та, поза не дуже численними винятками, також були іншої нації та культури. Незалежно від подробиць цієї

«зустрічі світів», залежних від умов доби, мала вона для криницьких лемків чимало позитивів. Хоч, звісно, «медаль має дві сторони» та в кожній ситуації більше користі отримує сильніший – у цьому випадку сильніший можливостями, які дозволили протягом кількох років організувати повноцінний, хоч і не дуже великий, цісарсько-королівський водолікувальний заклад, якого будинки стали на ділянці з джерелами, затиснутій поміж Джерельною (сьогодні Парковою) горою та потоком Криниці (сьогодні Криничанка). У середині 1810-х років був він спроможний, за словами його лікаря Франца Стірби, «вже легко 45 родин приймати в один час», крім цього «також і селяни вже настільки приладилися, що приймають гостей у свої хатах, при чому у окремих для цього кімнатах» (тут треба згадати, що у 1807 р. урядовою адміністрацією виданий був наказ, щоб селяни побілили свої хати та побудували димарі).

Про активну участь криницьких лемків у водолікувальній справі згадував Вацлав Залеський, добре відомий українознавцем «Вацлав Олеська» – автор фольклорної збірки «*Pieśni polskie i ruskie ludu galicyjskiego*» (Львів, 1833), який у 1820-х проживав у Новому Санчі. У «листі до приятеля», який надрукували «*Rozmaitości Lwowskie*» (1829), Залеський писав, що кожний поспішаючий на лікування до Криниці вигідне помешкання знайде також «у криницьких селян, що, як майже всі горяни, дуже порядні мають хати, а в них чисті кімнатки для гостей. Мають вони весь посуд, потрібний для привезення та нагрівання води, так що й у їхніх житлах дуже вигідно можна приймати купелі». Окрім цього, як справжній романтик, захвалював не лише «розкіш вживання найздоровішого повітря, пронизаного цілющим випаром тисячі гірських трав», але й «приємність, яку приносить спостереження за життям гірських селян та їхніх споконвічних звичаїв».

З первісної забудови курорту, яка досить детально зображена на графіках 1820-х років та на катастральному плані з 1846 р., майже нічого не збереглося (єдиний залишок це частина спорудженого у 1808 р. дерев'я-

ного павільйону над Головним живцем, у 1860-х перенесена на джерело у Солотвинах). Більшість будинків знесено ще у другій половині XIX ст., коли внаслідок ініціативи краківського лікаря-бальнеолога Юзефа Дітля, криницький заклад, який до початку 1850-х прийшов до занепаду, почали реорганізувати та розбудовувати. Споруджено тоді більш модерну та потужну інфраструктуру – Старі лазні (1866 р.), Грязеві лазні (1881 р.) та Старий курортний дім (1889 р.). У 1869–1872 рр. був ще збудований більший павільйон над Головним живцем, однак від 1971 р. на його місці стоїть вже набагато більша будівля зі скла і сталі, де можна пити воду та любоватися колекцією екзотичних рослин, а перед входом, під скляним куполом «кипить» головне криницьке джерело лікувальної щави.

Фактором, який мав сприяти оновленню підупалоного курорту, було також розміщення у Криниці повітового уряду (політична і судова влада), який почав діяти у 1855 р. та мав у підпорядкуванні 46 населених пунктів. Був це елемент загальної адміністративної реформи, яка у 1867–1868 рр. завершилася ліквідацією округів та утворенням мережі повітів та повітових судів. Місця для «повітової Криниці» тоді вже не знайшлося – увійшла вона до складу Новосандецького політичного повіту, а суд був у 1890 р. перенесений до Мушини. Щойно в цей час почало поряд з водолікарнею виникати курортне містечко з характерними дерев'яними пансіонами, адже, як у 1890 р. писав один із криницьких лікарів-історіографів Леон Копф, «від 1800-го аж до кінця 1855-го існував тільки цісарсько-королівський Курортний заклад та окрім руського селянина і єврея корчмаря не зустрічалося у Криниці жодного постійного мешканця, не було й мови про приватну віллу з помешканнями для відвідувачів. Щойно при утвореному під кінець 1855 р. ц.-к. повітовому уряді стали скупчуватись постійні мешканці і осадники та, побачивши очевидну користь і надію на краще майбутнє завдяки щорічному збільшенню кількості відвідувачів, почався будівельний рух та створювання окремого поселення». Фактором, який сприяв

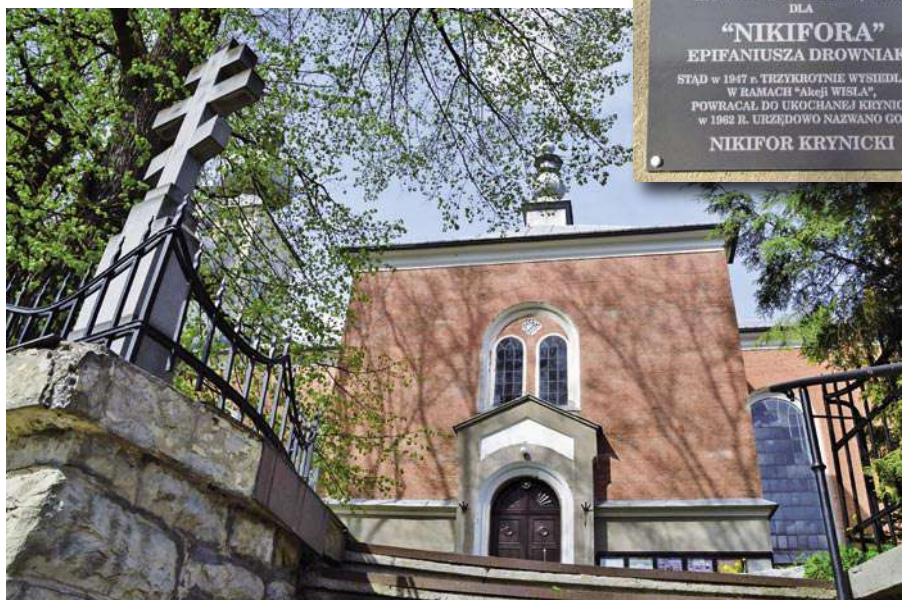
розвиткові курорту, було також проведення залізничних ліній – спочатку, у 1876 р., з'явилася станція Тарнівсько-Лелюхівської у віддаленій на 10 км Мушині, у 1911 р. колія була вже проведена до самої Криниці.

Разом з розвитком курорту бачимо також покращення стану села, якого мешканці отримали додаткові джерела прибутку – квартирування лікувальників та постачання харчовими продуктами водолікувального закладу, а потім і оселі біля нього. Варто згадати, що Ю. Дітль у своєму описі Криниці (1857) звернув увагу на набагато кращий ніж в інших селах фізичний стан та здоров'я місцевих русинів: «Згідно з офіційними даними, смертність постійних мешканців – вражаюче низька. Поширені захворювання тут зараховують до особливостей, і навіть найсвіжіша, навідуваюча європейські країни холера, ледве торкнулася цієї відокремленої гірської долини. Мешканці Криниці це стрункі, високі, здорові, охочі й обдаровані горяни, водночас приємні, прислужливі й відзначають високим ступенем порядку, а крадіжки та взаємні бійки тут дуже рідкісні». Можливо, що окрім натуральних умов, завдяки яким криницька долина стала не лише водолікувальним, але й кліматичним курортом, деякий вплив на таку ситуацію мали й адміністративні накази, яких метою було покращувати санітарний стан хат та взагалі сільських дворів, зокрема цих, яких власники хотіли надавати свої послуги курортникам. В кожному разі Криниця, хоч місцеві газди надалі змагалися з несприятливими для хліборобства природними умовами, все менше підходила до картини стереотипного «вбогого руського села», яким у другій половині XIX ст. послуговувалися дієписці курорту.

Символами цього прогресу стали великі муровані будівлі – церква, зведена у 1872–1875 рр., школа (1879 р.) та приходський дім (1886 р.), при появі яких заслужився Микола Громяк (1846–1924), що був «не лем газдою рільником, але і промисловцем», який, за статтею у «Лемкові» (1911), «при своїй щирій праці, ошадності і бистроті ума-розна, доробився барз красного маєтку» – напередодні Великої війни мав 90 моргів грун-



Парафіяльні храми села Криниця: Св. Володимира (вгорі) та Св. Петра і Павла, в якому хрещено Никифора.



ту, 2 цегельні, фабрику кахлів, тартак та фабрику дощечок для виготовлення жалюзі. За курортну справу взявся вчитель криницької народної школи Авксентій Савчак (1851–1826), який 1891 р. відкрив у курортній оселі свій пансіон на 47 осіб, діючий під назвами «Під Дністром», відтак «Вілла Дністрянська». Згодом пансіон перейняв син, лікар Михайло Савчак (1896–1968); зараз це «Willa Dniestrzanka», при Тихій вулиці. На плані з 1899 р. бачимо ще інші будинки, яких власниками були криницькі лемки – Шкварла, Льорчак («Під соколом»), Хойняк. До визначних постатей Лемківщини Юліаном Тарновичем був зарахований «Ст. Земба, сотник кавалерії, родом зі Шляхтової» – тут власник пансіону «Під горянином» (до речі, в числі членів-за-

сновників філії «Просвіти» в Новому Санчі була й «Марія Зембова, вдова по ц. і к. ротмайстрі»).

Все це створювало умови, щоб село Криниця стало осередком політичної активності русинів Лемківщини. Її напрям визначала діюча у 1870–1914 рр. Russkaja rada у Львові – контакт з цим русофільським органом утримував о. Віктор Жегестовський (помер у 1888 р.), а згодом до «русского» русла належали чергові криницькі душпастирі – о. Іван Копистянський (парох у 1889–1895 рр.), о. Роман Кордасевич (адміністратор у 1895–1897 рр.) та о. Гавриїл Гнатишак (пар. у 1897–1916 рр.). Опінію «прихильника української національної партії» має лише о. Филеон Кисілевський (сотрудник та адміністратор у 1887–1889 рр.), більш відомий як парох у Грабі, у часі

коли свою православну діяльність на Лемківщині почав о. Максим Сандович. Визначним «руським» діячем був також Микола Громосяк, хвалений у москвофільському «Лемкові» за те, що «любить він дуже і цілу нашу велику стоміліонову Русь і свою тіснійшу родину Лемковщину». Саме в Криниці у 1902 році була відкрита філія Товариства ім. Михайла Качковського, якій підпорядковувались читальні у Новосончівському, Грибівському, Горлицькому і Ясельському повітах (у 1907 р. – 62 читальні). До активних членів Криницької філії належали о. Гаврило Гнатишак з Криниці, о. Теофіл Качмарчик з Білцаревої, о. Володимир Козловський з Поворозника, о. Ігнатій Мохнацький з Войкової. Більшість із них бачимо на керівних посадах у «руській касі», яка, на зламі 1904/1905 рр., була заснована у Криниці під назвою Кредитное общество «Надежда» – Towarzystwo kredytowe „Nadeжда”: о. Т. Качмарчик – голова, о. В. Козловський – заст. гол. та о. Г. Гнатишак – директор; цивільні особи: А. Савчак і Стефан Криницький (директори) та Іван Гнатишак, Остап Цьок і Діонізій Логаса – урядники. Відтак перше число «Лемка» (1/14.01.1911) повідомляло, що «на вкладкову книжечку русской каси в Криниці – есть вложена квота 66 корон, яко Русській народний фонд Лемковщини [в оригінальному записі – Русській народний фондъ Лемковщини]». Головною постаттю був тут о. Гнатишак, який з поручення Рускої ради став кандидатом під час виборів до віденського парламенту (Державної ради) у 1907 та 1911 рр., звісно, безуспішно, хоч на сторінках «Лемка» підкреслювали, що у даному виборчому окрузі (Новий і Старий Санчі, Мушина, Грибів, Ценжковіце) «по справедливости належалося би, штоби з Лемковщини, где русского народа достаточно много – выбрано хотя раз послом і русско-го кандидата». На заступника посла був «предложенный русскою народною організацією – честный газда-селянин Данько Трохановскій із Полян Грибовского повіта, человек широко-русский, образованный, широко-далеко знающий, сердцем отданный народному добру». Лідерство о. Гнатишака показує також стаття про це, як у Ти-

личі була інавгурована перша у західній частині Лемківщини «Русская дружина» (січень 1911 р.). Автор повідомляє, що саме він, у співслужінні з парохами Тилича і Поворозника, поблагословив прапор цього «руського» аналога українських «Січей», відтак «повіл тіж хороше, патріотичне слово, отвітне торжеству». У травні 1911 р. «Русская дружина» була заснована також у Криниці. З початком шкільного року 1913/1914 посаду вчителя у школі в Криниці-Селі (тоді вже 4-класовій), якої керівником був Савчак, отримав Методій Трохановський (раніше працював в с. Угрин у пар. Лабова та одружився з дочкою пароха, о. Івана Дуркота).

Звісно, вся ця діяльність відбувалась у селі Криниця, адже творцями та більшістю мешканців курортної оселі на правому березі Криничанки та над її притокою Паленицею (у 1880 р. було тут вже 68 житлових будинків) були назагал прибульці з-поза Лемківщини. Тому динаміку її розвитку показують статистичні дані про склад населення сільської гміни Криниця, яка надалі охоплювала весь цей терен. У 1860 р. новопоселенців було ще небагато, адже окрім греко-католиків русинів проживало тут 60 римо-католиків і 30 ізраїльтян. З кожним десятиріччям ці числа збільшувалися, при чому з часом склався своєрідний польсько-єврейський паритет – у 1880 р. по 280 осіб цих національностей, у 1900 р. по приблизно 400 (русинів у 1900 р. – 1 658 осіб).

Курортна оселя, яка формально залишалася частиною сільської гміни, керованою самоуправною гмінною радою, від села Криниці відрізнялася своїм міським характером, національною приналежністю та соціальним статусом більшості мешканців. Внаслідок збільшення числа «закладових осадників», до ради почали обиратися й поляки – вперше у 1872 р, відтак, завдяки недемократичній, куріальній системі вибору вже у 1883 р. отримали вони більшість, обираючи й війта. Саме з цього року почалися старання, щоб осадку при водолікувальному закладі відділити від села в окрему адміністративну гміну, якій початково пропонувалась назва Нова Криниця. Хоч ідею підтримували як осадники, так і се-

ляни, справу вдалося завершити щойно у 1911 р., коли була утворена гміна Криниця-Живець (Krynica-Zdrój), яка отримала статус містечка (містом стала щойно під час адміністративної реформи у 1933 р.). В її межах опинилася також частина села, адже за даними «Шематизму» на 1914 р. мало тут проживати 583 греко-католицьких парафіян (в Криниці-Селі – 1 328). Схожу ситуацію показує загальний перепис населення, проведений у 1921 р. – тоді у Криниці-Живці було понад двісті житлових будинків, в яких проживало 2 341 осіб, в тому числі 1 023 особи мойсеєвого віровизнання, 951 римо-католик та 342 греко-католики, хоч за декларованою національністю мали рішуче переважати поляки – 1 540 осіб («русинську» національність мало подати 278 осіб, єврейську – 163 особи). У Криниці-Селі були 253 заселені будинки, в яких мешкало 1 429 осіб – тут, звісно, склад населення залишився більш традиційним: 1 254 грекат., 95 мойс., 79 р.-кат. (1 252 русинської національності, 75 – польської, 95 – єврейської). У 1928–1929 рр. частина ґрунтів Криниці-Села і Солотвин була передана Криниці-Живцеві, самі ж села були об'єднані в одну сільську гміну, відтак, у 1949 р., були повністю включені в межі міста – зараз це т.зв. Криниця-Долішна та вул. Солотвинська. В післявоєнному періоді офіційно вживалася назва Krynica, форму Krynica-Zdrój уведено 2002 р. Зараз окремих даних про склад населення сучасної Криниці не маємо – опубліковані були лише дані для всієї місько-сільської гміни Криниця-Живець, яка охоплює також села Берест, Чирна, обидві Мохначки, Мушинку, Перунку, Поляни і Тилич (загалом 17 161 мешканців). Під час перепису у 2002 р. нараховано тут 161 особу, яка декларувала лемківську етнічну приналежність та 152 особи, які декларували вживання у домашньому побуті рідної мови; таких же осіб української національності зареєстровано 39 і 29. Для їхніх духовних потреб у Криниці-Живці діють зараз дві парафії – православна (утворена у 1981 р.) та греко-католицька (відновлена у 1982 р.).

Юрій ГАВРИЛЮК

Фото автора статті

Twórczyni ukraińskiej awangardy z Białegostoku

WMuzeum Sztuki w Łodzi można oglądać wystawę „W oku cyklonu. Modernizm w Ukrainie”. Ukazuje ona zjawiska artystyczne, które zachodziły na ziemiach ukraińskich w burzliwych początkach XX wieku. Opowiada historię modernistycznych artystów i artystek oraz ich wizualnych eksperymentów, poprzez które starali się odnowić kulturę i autonomię Ukrainy.

„Modernizm w Ukrainie rozwijał się w wieloaspektowym kontekście społeczno-politycznym, znaczącym I wojną światową, rozpadem Imperium Rosyjskiego i Imperium Austro-Węgierskiego, powstaniem niezależnej Ukraińskiej Republiki Ludowej (1918–1921) i wreszcie wchłonięciem ziem ukraińskich przez Związek Radziecki i II Rzeczpospolitą. Pomimo tego politycznego zamieszania był to okres prawdziwego rozkwitu kultury ukraińskiej” – czytamy w opisie wystawy.

Jedną z bohaterek tej historii jest artystka, która na świat przyszła w Białymstoku i stała się jedną z najwybitniejszych postaci pierwszej fali awangardy. Malarka, dekoratorka, scenografka, projektantka strojów – Aleksandra Ekster – przyszła na świat w 1882 roku w prowincjonalnym mieście guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Jej matką była Greczynka pochodząca z okolic Odessy lub Mariupola, a ojciec – Aleksander Grigorowicz – białoruskim Żydem, który pracował jako urzędnik państwowy, więc rodzina często zmieniała miejsce zamieszkania. Gdy Aleksandra miała 4 lata, jej rodzina przeprowadziła się do Smiły, a następnie do Kijowa, gdzie ojciec przyszłej artystki dostał dobrą posadę, dzięki czemu mógł finansować rozwój jej talentu.

Aleksandra uczyła się w gimnazjum św. Olgi, a następnie w Kijowskiej Szkole Sztuk Pięknych u znanego malarza Mykoły Pymonenki razem z przyszłymi artystami awangardy Ołeksandrem Bohomazowym i Ołek-



Obrazy Aleksandry Ekster na wystawie „W oku cyklonu. Modernizm w Ukrainie” w Muzeum Sztuki w Łodzi.

sandrem Archipenką. Pobierała także lekcje u ukraińskiego pejzażysty Serhija Switosławskiego.

W 1903 roku wyszła za mąż za Mikołaja Ekstera – mecenasa, który obierał się wśród kulturalnej i intelektualnej elity Kijowa, dzięki czemu młoda malarka weszła w tamtejsze środowisko artystyczne. Wraz z mężem otworzyła w domu pracownię malarską, co miało znaczący wpływ na rozwój sztuki w Kijowie. Był to swoisty salon artystyczny, w którym kształtowała się także kijowska awangarda.

Aleksandra uwielbiała podróżować. Szczególnie zainspirowała ją podróż do ówczesnej stolicy artystycznego świata – Paryża. W 1907 roku rozpoczęła, trwającą jednak krótko, studia w Académie de la Grande Chaumière. W czasie pobytu nad Sekwaną poznała tak znaczące postaci świata kultury, jak Guillaume Apollinaire, Pablo Picasso, Georges Braque, Gertruda Stein czy Fernand Léger. Jej wczesne prace orbitowały w kręgu impresjonizmu, a w Paryżu odkryła dla siebie kubizm.

Duży wpływ na twórczość artystki miała kolejna podróż, w 1912 roku, do Włoch, gdzie zainspirował ją futuryzm. Poznała tam współautorów „Manifestu futuryzmu” – Umberto Boccioniego oraz Ardengo Sofficiego. Zainspirowały ją charakterystyczne cechy tego ru-

chu artystycznego, czerpiącego z dynamiki miasta, architektury, życiowej energii płynącej z ruchu i pędu.

Doświadczeniami z podróży Ekster dzieliła się z artystami z Kijowa, a także Moskwy i Petersburga, stając się dla zainteresowanych nowinkami artystycznymi w imperium swoistą łączniczką z zachodnioeuropejską awangardą.

Ciekawe są też inspiracje artystki, uważanej dziś za przedstawicielkę europejskiego kubizmu, futuryzmu, ukraińskiej awangardy i jedną z twórczyń stylu *art déco*, ukraińską sztuką ludową. Dzięki koneksjom męża Aleksandra poznała Natalię Dawydową, która posiadała majątek z pracownią w Werbiwce koło Czerkas. To właśnie tam, wraz z innymi artystami i badaczami, poszukiwała motywów ludowych, reinterpretowała je, unowocześniała, a wspólnie z Kazimierzem Malewiczem, Iwanem Punim i Ksenią Bogusławską tworzyła suprematystyczne wzory haftu na torbach, poduszkach, dywanach i pasach.

Z Dawydową założyły także Kijowskie Towarzystwo Rzemiosła Artystycznego i prezentowały hafty z Werbiwki na wystawach w Kijowie i krajach europejskich. Inną inspirującą wsią były Skopce, a na łódzkiej wystawie są prezentowane prace wiejskich artystów z tych dwóch miejscowości, którzy współpracowali z Aleksandrą Ekster i Kazimierzem Malewiczem.



Fascynowała ją także tradycyjna ceramika wytwarzana we wsi Dubyni, motyw garnarzy można znaleźć na jej obrazach.

Aleksandra Ekster jest znana także jako reformatorka scenografii. Zaczęła się nią zajmować w 1916 roku w Moskwie, a kontynuowała w Kijowie i Odessie. Jako pierwsza tworzyła trójwymiarowe, wielopoziomowe, kubistyczno-suprematystyczne dekoracje zamiast płaskich, malowanych. Dbła również o harmonię kostiumów teatralnych z kolorystyką tła, o oświetlenie podczas pracy w teatrze, rekwizyty i makijaż twarzy.

Swoje idee Ekster zrealizowała w trzech spektaklach w Teatrze Kameralnym w Moskwie. Projektowała także scenografię do spektakli baletowych w kijowskiej pracowni baletnicy Bronisławy Niżyńskiej. W tym okresie rozwijał się ukraiński teatr awangardowy, czego symbolem był charkowski „Berezil” Łesia Kurbasa. Projekty kostiumów autorstwa Ekster są prezentowane na wystawie w Łodzi.

W twórczości artystki można wyróżnić kilka okresów: kijowski – przed rokiem 1920, moskiewski w latach 1920–1925 oraz paryski – od 1925 do śmierci w 1949 roku.

W 1917 roku Ekster poparła rewolucję październikową. Po śmierci męża w 1918 roku wyszła ponownie za mąż za Nikołaja Niekrasowa. Powróciła także na trzy lata do Kijowa. Był to burzliwy czas tworzenia się ukraińskiego państwa, które przerwała bolszewicka interwencja. W 1921 roku wyjechała ponownie do Moskwy, rozpoczęła pracę w szkole artystycznej Wchutiemas*, gdzie prowadziła wykłady i objęła urząd dyrektora jednego z wydziałów. Kontynuowała współ-

pracę jako scenografka z Teatrem Kameralnym, a także z moskiewskim salonem mody, gdzie projektowała między innymi mundury galowe Armii Czerwonej.

W 1924 roku pracowała nad organizacją radzieckiego pawilonu na XIV Międzynarodowej Wystawie w Wenecji. W międzyczasie odbyła ponowne podróże do Francji i w 1924 roku osiedliła się w Paryżu. Tam projektowała książki, wnętrza i wykładała w Akademii Sztuki Nowoczesnej. Do Związku Radzieckiego już nie wróciła, a wyjazd na Zachód być może uratował jej życie. Intelktualiści, artyści, literaci, naukowcy w latach 30. zostali poddani represjom, czego symbolem jest ukraińskie Rozstrzelane Odrodzenie.

Podczas II wojny światowej żyła z mężem w skrajnej nędzy. Po jego śmierci w 1945 roku jej ostatnim dziełem była rzeźba anioła, która miała zostać umieszczona nad ich wspólnym grobem. Zmarła w Paryżu w 1949 roku.

Amazonka awangardy – tak określa się często Aleksandrę Ekster, podkreślając jej znaczenie w historii sztuki XX wieku. W Ukrainie jej postać była przez wiele lat zapomniana, a w świecie uchodziła za „rosyjską artystkę”. Jej sztuka ma oczywiście charakter uniwersalny, ale niezaprzeczone są także ukraińskie wątki, inspiracje i życiorys. Dopiero upadek reżimu komunistycznego umożliwił symboliczny powrót artystki do Ukrainy, a o roli i jej znaczeniu w historii sztuki ukraińskiej przypomina wystawa w Muzeum Sztuki w Łodzi. Prace artystki są tu ukazane w kontekście historii Ukrainy i sztuki tworzonej na ziemiach ukraińskich w tym czasie. Prezentowane są obok dzieł takich artystów, jak Ołeksandr Archipenko, Mychajło i Trochym Bojczukowie, Dawid Burluk, Ołeksandr Bohomazow, Mychajło Żuk czy Konstantyn Piskorski.

Wystawę można oglądać do 1 lutego 2026 roku.

Sławomir SAWCZUK
(Radio Białystok)

Fot. autora artykułu

* Высшие художественно-технические мастерские – Wyższe Pracownice Artystyczno-Techniczne.

Kwiecień. Dziś była pierwsza moja korka. Prawda, poszła niefortunnie, właściwie coś niecoś zaorano, ale wynikiem tej orki nie byliśmy zadowoleni. Składało się na to niefortunnie wybrany kawałek pola, słaba umiejętność orania, słabe konie i z powodu mego wycieńczenia zupełna niezdolność do pracy fizycznej. Oraliśmy na Chlebowszczyźnie. Podrzutka była zrobiona za wcześnie i zanadto rozpanoszył się perz, tak że gdy pług podrywał skibę, to skiba tak trzeszczała, jakby darło się płótno. Konie ledwie, ledwie ciągnęły pług, wiadomo jak przezimowane na błotnym sianie. I jakie to konie – gdyby jednego przedwojennego założyć do pługa, to na pewno więcej by zrobił jak taką parą. Do tego pług nic wart, kowala tu nie ma, a wieść do Kleszczel nie warto, bo prawie nie ma czego reperować, bieda i tylko.

Bądź co bądź, a podrzutkę pod kartofle zrobiliśmy, teraz zabronujemy, później znowu zaorzymy i posadzimy kartofle. Mama ciągle kombinuje, jakby to kupić krowę, podobno pieniądze ma, tylko że trzyma na kupno chałupy, najlepiej gotowy jakiś budynek.

Na dniach przeprowadziliśmy „separację” z wujem od stołu. Właściwie to było niewygodnie, bo u wuja swoja rodzina, u nas swoja. Ja tego nie mogłem zrobić, chociaż wiedziałem całą niedogodność położenia, ale zrobił to brat. Było trochę kłótni, wymówek i nic, teraz wszystko dobrze. Niebawem ma przyjechać bratowa, gdyby nam teraz wybudować własny domek, byłoby całkiem dobrze. Mówię bratu, że jak przyjedzie bratowa, to może lepsze będzie stołowanie, bo zawsze kobieta w tym kierunku posiada lepszą umiejętność i potrafi naprawdę coś porządnie zrobić. Ale z czego? To pytanie, mówi brat i śmieje się. I prawda, niema z czego. Brukiew niemiecka naprzykrzyła się, od kartofli, jak powiada tu jeden, gniją kiszki. Et, zresztą, o co mamy się martwić, chodźmy orać i basta.

Kwiecień 23.

Dziś przychodziła Natalka. Dała mi do przeczytania paperek, była to kartka od Maksyma z więzienia. Prosi mnie, abym stanął świadkiem, że Maksym tej a tej nocy był w domu, a właściwie nocował u Natalki (był już jej

Z pamiętnika Pawła Hawryluka

1919: Początki gospodarowania

narzeczonym). Zrozumiałem właśnie: tej nocy nie był u Natalki, a byłem ja, pamiętam to dobrze, a idąc o zmroku do Laszowej, widziałem Bolka tego i syna Laszowej odchodzących z ukrytymi karabinami w stronę Moskwic. Powiedziałem o prośbie Maksyma mamie. Zabroniła stanowczo mnie mieszać się do tej sprawy. Powiedziała mi, że Maksym nie był dzieckiem, gdy robił napad, mógłby pomyśleć o następstwach napadu. Natalce odmówiłem, zdawało się, że była bardzo niezadowolona. Uczęszczam znowu do Laszowej. Już teraz tam nie to. Mięsa nie widać, w ogóle odżywiają się gorzej. Mama mówi, że tam bieda prędko zajrzy. To nic. Humoru Laszowa nie traci, nie może tylko odżałować syna i mówi, że ją boli, tłumaczy, że syna jej wciągnęli w bandę Bolek i Maksym, jakoby ona nic nie wiedziała. Nie wierzy mi się. Niekoniecznie wierzę w to, aby Jakub poszedł w bandę bez wiedzy matki, bo jak się okazało, to napad na Piotrowskiego był nie jedyny. Banda ta pod przewodnictwem Bolka zrobiła niejedyn napad, a kilka, co do kradzieży, to dokonano kilkanaście. Skradziono kilka krów, koni, świń. Krowy i świny zabito, a konie gdzieś odprowadzono dalej, więc dlatego to nie brakło im mięsa i pieniędzy. To wszystko nic. Jestem u Laszowej, córka jeszcze podłotek, ale dość sympatyczna, ustawicznie niańczy tych małych, niesłubnych braciszków, mówi, że kocha ich nadzwyczaj. Niech będzie tak, co mi to szkodzi. Do Wiery (córkę Laszowej) przychodzi jej koleżanka Kocia, bardzo ładnie śpiewają i tak miłe piosenki, że pomimo woli przywiązuję się do nich i często przesiaduję z nimi, słuchając ich śpiewu. Zresztą zapoznałem się z chłopcami z Moskwic i wsi Wólki, nawet urządziliśmy zabawę w plebani. Ciekawa to była zabawa, muzyka różna jakiegoś tańca, którego trudno było podciągnąć pod jakiś wyraźny taniec, nic to nikomu nie szkodziło, każdy tańczył to co uważał za wygodniejsze, jeden walcę, drugi polkę, ale grunt, że było wesoło.

Lipca 20.

Dawno nie zaglądałem do swego pamiętnika. Gdyby nie święto, to może i dziś nie zaglądałbym do niego. Akurat tak się złożyło, że chłopcy i dziewczęta poszli na odpust do Podbiela*, a ja tylko jeden pozostałem w domu. Przychodził co prawda Jaś Mikołajów, ale we dwóch nigdzie nie pójdziemy, bo to nikogo nie ma w domu – wszyscy na odpuscie, a po drugie przyzwyczajaliśmy się chodzić po cudzych wsiach całą bandą, weselej. Z moich robót gospodarskich prawie że wszystkie ukończone. Żyto już zżęliśmy, było 7 kóp. Mama mówi, że to w porównaniu z dawnymi zbiorami nic nie jest. Przed wojną zbierano przeciętnie 60-70 kóp żyta, pszenicy, owsa, jakieś paszy, a teraz tylko 7 kóp żyta i trochę jęczmienia, ale przygotowaliśmy pod zasiew już więcej pola i zasialiśmy, to na przyszły rok pod urodzaj zbiór wypadnie większy, najgorzej, że i na przyszły rok za mało będzie chleba. Rodzina co prawda nieduża i brat mówi, śmiejąc się, że coś niecoś pociągnie od teścia. Zresztą brat dostał coś w rodzaju posady, a mianowicie jest sekretarzem gminnym, wójtem zaś jest niejaki Kosiński, dziedzic z Gregorowiec. Kosiński naucza brata pisma i mowy polskiej

i brat mówi, że podobno robi duże postępy. Prawda, że brat nieźle mówił po polsku przed wojną, ale za czas wojny mowę polską zapomniał. Pod żyto mam tylko zaorać jeden kawałek, reszta zorana. Co do wujka, to ten robi większy zasiew i chociaż sprzęgamy się, to jednak nie obliczam mu dni roboczych końmi, orzemy tak jak się da. Zdaje mi się, że wujek znowu mi wyprawia kawał, mówi, że nie trzeba orać głęboko pod żyto, a płycej, natomiast sam orze o wiele głębiej. Pytałem się mamy, jakby należało postąpić, odpowiedziała mi, że jak będzie zorane – tak będzie dobrze; trzeba będzie naumyślnie przejść pole i zobaczyć, jak orze Kasjan i inni. Siana również nakosiliśmy sporo, teraz siana można nachować tyle, wiele sił starczy, bo nikt łąki nie mierzył, a każdy kosi tam, gdzie uważa za lepsze. Podziwiam tych starszych gospodarzy, że łatwo mogą robić każdą robotę np. Pieter kosił u nas i jemu choćby co – macha sobie kosą jak laseczką, aż mile spojrzeć, natomiast ja i nie skoszę się z nim, i bardzo prędko się męczę. Do orki już z większego przyzwyczaiłem się – nie tak trudna robota, teraz jest nawet pewna różnica, jak przedtem, bo z początku to pług mną kierował, natomiast te-



Jesienny widok cerkwi św. Eliasza we wsi Podbiele (Pudbiel), gdzie 20 lipca (2 sierpnia) zbiera się na odpust cała okolica.

raz ja kieruję pługiem. Czasami patrzę jak orze Kasjan, bruzda u niego wychodzi taka prosta, równa, zaś moja, at, lepiej nie mówić – wuj powiada, że z daleka można rozpoznać, gdzie ja orałem, a wszystko powiada dlatego, że za dużo mam kłopotu z dziewczętami i z chłopcami. Prawda, nie chcę kłamać – nie opuszczam żadnej sposobności, aby urządzić jaką zabawę, aby pójść na inną wieś, no bo ostatecznie co mam robić w świąteczne dni.

Mama mi nieraz powiada, że nie będę dobrym gospodarzem, podobno za dużo latam, nie pilnuję roboty, porządku i t.d. Ale żeby to mi stanowczo zabraniać tego latania, to nie zabrania, słyszałem, jak mówiła do sąsiadki, że na wszystko jest czas, niech wylata się teraz, to później jak się ożeni będzie w domu siedział. Przed tygodniem wrócił Maksym z więzienia, wszyscy zostali tym zaskoczeni, bo przecież każdemu wiadomo, że udział w napadach brał, a teraz został zwolniony – jak i dlaczego? Nikt zielonego pojęcia nie ma, mówią tylko, że na pewno się ożeni z Natalką, a niechże tam żeni, bo okropnie nie lubię tej Natalki. Taka zawsze dumna z siebie, bo gdzież tam, jest okropnie bogatą panną. Pewnego razu spotkałem się z nią u Laszowej i po dłuższych żartach powiedziałem jej, również żartami, że niebawem przyślę do niej swych swatów, z wielką dumą odpowiedziała mi: „Możesz żartować ze swoją równią, a ja tobie nie równia”. Zdawało się sytuacja bez wyjścia, ale znalazłem się, odpowiedziałem jej, że oczywiście jestem winien, bo nigdy nie należy zaczepiać starszych osób – zrozumiała. Jak zawsze bywam u Laszowej, tam coraz gorzej, prawda, chleb teraz mają, do tego co dzień chodzą na zarobki, nie zważając na to sama Laszowa powiada, że zbliża się do niej widmo głodu, a to powiada jest najgorsze, zaś moja mama mówi, że było to do przewidywania, na kradzionym nikt nie zajechał jeszcze do spokojnego dobrobytu.

24 grudnia 1919 roku.

Siedzimy wszyscy przed kancyzką i śpiewamy kolędy. Pomiedzy nabożne pieśni wuj wstawia czas od czasu jakieś kawały, brat mu pomaga, pełno śmiechu. Marna zaś powstrzymuje się od wygłaszania w taki święty wieczór śmiesznych kawałów. Przypomi-

na każdy z nas, jak dawniej było tego wieczoru, kto co robił, co jadł, jak wtedy było dobrze, a teraz o wiele, wiele gorzej. Nam to jeszcze tako siako, ale ci co przyjeżdżają teraz z Rosji, to zupełnie czują się źle. Właśnie dziś zdarzał do nas jeden z Wólki, posadziliśmy go do stołu, bo w dzisiejszy wieczór nikogo nie można odpuścić głodnego i ten opowiada nam, co teraz dzieje się w Rosji, jaki głód i nędza, i jak trudno stamtąd wyrwać się, bo wszędzie wojna. Stare dzieje, prawie to samo pozostawiliśmy tam i my, jakoś robi się weselej przy świetle świecy (bo zazwyczaj palimy łuczywo), wyrasta pewne zadowolenie i gdyby tak był własny domek, byłoby całkiem nieźle. Właśnie przed kilku tygodniami kupiliśmy nie dom co prawda, a spichlerz i dość daleko, bo aż w Osince, to od nas będzie 25 klm. Część my już przywieźli i gdyby tak pojechać jeszcze raz, to już prawie wszystko byłoby przywiezione. Oj ta przewózka, to naprawdę prawdziwa plaga, bo to trzeba chodzić, prosić ludzi, gdyby było bliżej, to o furmanki byłoby łatwiej, a daleko to nie chcą jechać, tylko sytuację ratuje samogon i można rzec śmiało, że on dużo nam pomaga, a kosztuje nie tak drogo. Robimy plan przyszłego domu. Mateusz kombinuje tak budować, by wszystkim starczyło miejsca, więc powiada, że do tego spichrza trzeba dodać trochę drzewa i wyjdzie dom o czterech ubikacjach, bo co chwila może nadjechać Eljasz z żoną i młodszy brat, więc muszą mieć miejsce. Ostatecznie planu jeszcze nie zatwierdzamy – nie ma po co, budować będziemy nieprędko, aż na wiosnę. U wuja padła przed kilku dniami klacz, nawet byłem z tego zadowolony, bo zawsze musiałem mu pomóc podnosić tę klacz, aż obrzydło, a kto temu winien – sam. Wierzy Żydom, a ci wpakowali mu zdechlaka, teraz lamentuje, jak przypomni o stracie, nu i przeklina na czym świat stoi, i Żydów, i tych co mu doradzali kupno tej klaczy.

Wuj też bierze się do budowy domu, ale ten ma doborny budulec, nawoził z Kosińskiego lasu, miał sprzężaj wtedy, jak nikt niczego nie bronił, w ogóle na ten czas kto miał konia, a nie gapił się, to teraz coś niecoś odbuduje. Dziś o te rzeczy trudniej, zresztą Kosiński sprzedał duży kawał lasu, i rąbią teraz metry. Taki śliczny budulec różną na

opał, że naprawdę żal spojrzeć. Bo czy to mało jest drzewa opałowego np. olśzowego, brzożowego, że niszczą taki las. Ale prawda, z jednej strony źle, z drugiej dobrze, bo ludzie ciągle jadą z Rosji, więc mają gdzie zarobić na kartofle i chleb. Nie wszyscy ci przyjeżdżający pozostają w domu, masowo idą na „polską stronę” i tam zarabiają na życie, i to jak kto: jedni robią u gospodarza tylko za życie, drudzy coś niecoś przynoszą do domu. Tak np. Tomasz Skolimowski dźwigał 3 pudy żyta aż z Kostusina, majątku odległego o przeszło 30 klm. Mówi, że tak wypadło, że nikt go nie podwiózł, a całą drogę musiał deptać pieszo.

Teraz gorzej cierpią nędzę jak przeszły rok. Ten co przyjechał wcześniej, wygrał lepiej, bo prawie w każdym majątku była założona przez Niemców kolonia rolna, więc Niemcy zrobili dość dużo zasiewu, i wszystko to pozostawili, kto nie był tchórzem, to jeszcze podczas bytności Niemców nachował sobie zboża, a jak Niemcy wyjechali, to skorzystali ci, na czyich gruntach były porobione zasiewy kolonii niemieckiej. Ci zaś co przyjechali tego lata, to mają najgorzej. Prawda, w znacznym stopniu pomagają ludności zapomoga dziecinna, kto ma dzieci, to jakoś mu ich żywią, wydając pierwszorzędne produkty spożywcze, ale jest sporo szachrajstwa. Przede wszystkim zapisało się sporo nie dzieci, a osób dorosłych, to jeszcze nic, gorzej, że w tych produktach każdy stara się wykombinować coś sobie tak, że w rezultacie do najbiedniejszego dziecka dociera bardzo mała ilość produktów. Kto uparciejszy, ten sobie da jakoś radę, ale potulniejsi gorzej, każdy stara się go po troszeczkę skubać. Proponowano mnie, abym zapisał się na produkty, tłumacząc to tym, że moi rówieśnicy pozapisywali się wszyscy. Odmówiłem stanowczo, przecież mam 19 lat, w takich latach chyba nie wypada być dzieckiem, zresztą brat również sprzeciwił się temu stanowczo, powiada, niech z tego dobrodziejstwa lepiej skorzysta dziecko. Wuj z nas obydwu kpi w najwzyczajniejszy sposób, powiada, jak nie wykorzystać nadającą się sposobność i nie wziąć puszkę mleka lub parę funtów dobrej mąki. (Cdn.)

*Odpust w Podbielu to św. proroka Eljasza (*Lijasza, Lasza*), daty są więc zapisane wg kalendarza juliańskiego.

Podlasie — narodowościowy, językowy i religijny tygiel

Gdyby postawić pytanie na przykład mieszkańcom Wielkopolski, co wie o mniejszościach zamieszkujących Podlasie, bez namysłu wymieni Białorusinów i po dłuższym zastanowieniu poda jeszcze Tatarów w okolicach Sokółki i Litwinów na północy województwa podlaskiego. A na pytanie o religię tych mniejszości wymieni katolicyzm Litwinów, islam Tatarów i prawosławie Białorusinów. O mniejszości słowiańskiej zamieszkującej wschodnie gminy powiatu białostockiego, siemiatyckiego, bielskiego i cały powiat hajnowski nie bardziej szczegółowego nie powie. Więc uzupełnijmy jego wiedzę.

Mniejszość białoruska, a należałoby powiedzieć – ruska, nie jest jednolita ani językowo, ani religijnie, ani pod względem świadomości narodowej.

W okolicach Sokółki mieszka mniejszość białoruska wyznania katolickiego. W życiu codziennym posługuje się ona gwara białoruską, która w bardzo niewielkim stopniu różni się od białoruskiego języka literackiego. W kwestii narodowej jej przedstawiciele uważają się za Polaków, a młodsze pokolenie nie zna gwary rodziców i posługuje się językiem polskim. Wśród tego obszaru trafiają się enklawy prawosławne, na przykład w okolicach Nowego Dworu, Jaczna czy Rudaków.

Trochę na południe, w okolicach Michałowa, Gródka i Zabłudowa, także mówi się po białorusku, ale dominującym wyznaniem jest prawosławie. Młodsze pokolenie tu także woli mówić po polsku.

Co ciekawe, to tu na wschodnim pograniczu przetrwała jeszcze mowa białoruska, bo Republika Białoruś jest całkowicie zrusyfikowana: gazety, radio i telewizja, elity władzy i sami Białorusini wolą mówić po rosyjsku, mimo nauczania w szkołach języka białoruskiego, wydawania kilku gazet po białorusku, jednego czy dwóch kanałów telewizyjnych, kilku stacji radiowych, dwujęzycznych szyldów na budynkach publicznych... Po białorusku mówi nonkonformistycznie nastawiona opozycja wobec panującego reżymu, jacyś *staryczki* we wioskach i nadając z Polski Radio Racja i Telewizja Bielsat.

Między Narwią a Bugiem jest największe zamieszanie i na tym się skupię. Granicą między polskim żywiołem a ruskim mniej więcej przebiega od Bugu trochę na zachód od Siemiatycz, na północ w kierunku Strabli, przekracza rzekę i skręca na wschód, zahaczając jeszcze o Ryboły i kilka mniejszych miejscowości, dociera do miasta Narw i skręca na południowy wschód, w kierunku Puszczy Białowieskiej i tu przecina granicę państwa.



Fot. Ju. Hawryluka

Na tym obszarze panuje wyznanie prawosławne. To tu największa jest sieć cerkwi. Tym wiejskim świątyniom ubywa wyznawców z przyczyn naturalnych. Młodzi znaleźli miejsce do życia w większych miastach regionu: w Bielsku Podlaskim, w Siemiatyczach, Hajnowce i w Białymstoku oraz w ośrodkach gminnych: Mielniku, Nurcu, Milejczycach, Czeremsze, Kleszczelach, Boćkach, Orli, Czyżach czy Dubiczach Cerkiewnych.

Zmienia się struktura narodowościowa. Na terenach, gdzie we wsi nie było ani jednej rodziny katolickiej lub była jedna czy dwie, teraz pojawia się coraz więcej osiedleńców, przede wszystkim z Warszawy. Powykupywali wiejskie zagrody, remontują, niektórzy przenoszą się tu na stałe lub tylko na okres wakacyjny, szukają oaz spokoju. W mojej rodzinnej wsi mieszkało kiedyś ponad dwustu ludzi, teraz jest kilkunastu, w większości starszych.

Mieszkańcy omawianego obszaru posługują się gwara ukraińską. Językowo region dzieli się na dwie części: w okolicach Bielska czy Orli używana jest gvara o archaicznym cechach, co być może utrudnia jej użytkownikom identyfikację narodową (ale to są tylko moje przypuszczenia). Prościej mają ci, co mieszkają w gminach Czeremcha, Milejczyce, Mielnik, Nurzec, Kleszczele czy Dubicze Cerkiewne. Ich mowa także różni się od języka ogólnoukraińskiego (literackiego), ale w nie aż takim dużym stopniu. Ale ze świadomością narodową jest gorzej i tu, i tu. Jak wykazał ostatni spis powszechny, tylko kilka tysięcy identyfikuje się z ukraińskością. Smutne to! Dlaczego tak jest?

Na Północne Podlasie nie sięgnęły ukraińskie prądy narodotwórcze z końca dziewiętnastego wieku i początku dwu-

dziestego. Dużo zamieszania uczyniła polityka Stalina, który we wrześniu 1939 roku wszystkich zamieszkałych na północ od Bugu zaliczył do Białorusinów, a PRL to potem przyklepała, tworząc sieć szkół z językiem białoruskim. Sam w szkole uczyłem się, jak mi się wydawało, dziwnego języka obcego, bo w domu czy na ulicy mówiliśmy zupełnie inaczej. To był kolejny język obcy poznawany w szkole, poza polskim i rosyjskim. Z tego zamieszania był jeden akcent pozytywny: ominęła nas akcja „Wisła”.

A co ze świadomością narodową? Takowej nie było! Na pytanie „Kim jesteś?” odpowiadało się na zasadzie zaprzeczenia: „Kim nie jestem”. „Nie jestem Polakiem, nie jestem katolikiem”. „A kim?”. „Ruskim, tutejszym, prawosławnym”. I to pokutuje do dziś!

Na wsiach w kontaktach międzyludzkich nadal używana jest gwara ukraińska, w mieście, w domu, mówi się po polsku, rzadko „po wioskowemu”. Stąd dzieci gwary nie znają, chociaż z wakacyjnych pobytów u dziadków trochę jej przyswoiły. Ich spotyka największa trudność identyfikacji. Pojawia się kuriozalne określenie „prawosławny Polak”! W czasie koncertu na Bachmatach tylko ze sceny leci język ukraiński, ale wśród widzów i słuchaczy słyszy się mowę polską, bardzo rzadko miejscową gwara.

Pamiętam dyskusję z młodym wykształconym człowiekiem, prawnikiem, który pochodził z okolic Bielska i udawał mi, że jesteśmy Białorusinami. Nie trafiały mu do przekonania moje argumenty z zakresu leksyki, gramatyki czy fonetyki. Nie, bo nie. Chciałoby się złośliwie powiedzieć, że mu Stalin powiedział, kim on jest.

Mój apel do takich niedowiarków. Jak będziecie mieć ochotę i otwarty umysł, poczytajcie mądrzejszych od nas, językoznawców: Kuraszkiewiczza, Smółkową, Lesiową i paru innych.

Co ciekawe, opiniotwórcze elity kształtujące obie postawy, proukraińską i probiałoruską, pochodzą z omawianego rejonu, z międzyrzecza Bugu i Narwi. Najwięcej krzewicieli ukraińskości pochodzi z okolic Bielska, gdzie jak uprzednio napomknąłem, gwara najbardziej odbiega od literackiego języka ukraińskiego. Tym Wam trudniej, tym większe przeszkody musicie pokonać, i te mentalne, i te społeczne. Chyć czoło przed Waszą tytaniczną pracą, życząc wytrwałości i samozaparcia. Po ponad czterdziestu latach wysiłku ciemność rozjaśnił mały kaganek, już się pali, niech w przyszłości buchnie pochodnią.

Arkadiusz KULGAWCZUK

З організованого життя над Бугом і Нарвою

Союз українців Підляшшя

Рейд «Пудляше»

9 серпня у містечку Нарва стартував XVIII рейд «Пудляше», який вже багато років проходить у формі сплаву на байдарках (на фото внизу). Цього року взяло в ньому участь 15 осіб – з Більська, Білостока, Варшави, а також з Сум в Україні. Це були, передусім, батьки з дітьми, навіть онуки, батьки і дідусі – три покоління підляських українців. Окрім того в ініціативі Союзу українців Підляшшя взяли участь воєнні біженці, які внаслідок російської агресії опинилися у Більську.

Цього року учасники рейду проплили на байдарках кілометрів 20, та метою сплаву була Загорода, тобто музей під відкритим небом українців Підляшшя, розташований неподалік від села Козлики. Як завжди, рейд був наго-

дою насолодитися красою наднарвянської природи, а також поспілкуватися українською мовою.

«Українсько-польські музичні зустрічі»

30 серпня на водосховищі в Рипчицях відбулися «Українсько-польські музичні зустрічі» (на фото поряд). Це нова подія Союзу українців Підляшшя, організована наприкінці літа, разом з бургомістром Кліщель. Вона символічно нав'язує до першого заходу українського середовища, тобто проведених у Мельнику «Музичних діалогів над Бугом», які згодом дали початок двом великим подіям – Фестивалеві української культури на Підляшші «Підляська осінь» у кількох місцевостях регіону та «Польсько-українським музичним зустрічам», що багато років відбувалися у Черемсі.



На концерті з українським і польським репертуаром виступили виконавці з Підляшшя та з-по за регіону. Зі сцени звучав традиційний та опрацьований фольклор, естрада та – уперше на українських заходах – музика в стилі диско-поло.

З традиційними підляськими піснями виступив фольклорний ансамбль «Гілочка» з Черемхи. Українську пісню в естрадному стилі виконали «Вервочки» з Вуорлі, солістка Тетяна Стригун з Легіонова, що біля Варшави, а також гурт «Золото» з Більського будинку культури. З черги польські пісні заспівав «Фарт» з Більська Підляського, якого частиною є згаданий колектив «Золото».

Українську музику в стилі диско-поло запропонував публіці гурт «Дебют». Колектив, заснований Янушом Романюком зі Збуча, останні два роки активно грає на різного роду забавах і концертах по всьому Підляшші. «Українсько-польські музичні зустрічі» завершилися танцювальною забавою з DJ Кріссом.

Концерт організував Союз українців Підляшшя за кошти Підляського воєводства.

«Джерела»

28 вересня у Гмінному осередку культури в Черемсі відбувся перший осінній захід українського середовища Підляшшя – «Джерела – українські традиції і трансформації» (на фото поряд).



Фестивальний концерт почався презентацією колишніх праць, пов'язаних з обробкою льону. Театральне дійство під заголовком «Лляні історії» показали співачки з колективу з Добриводи – Ніна Явдосюк та Валентина Климович, з якими виступила молода співачка Амелія Петрчук. Жінки не лише розповідали, але й презентували знаряддя, що їх вживалося при обробці льону, а також показували лляні тканини і одяг. Окрім того співали пісні про льон.

Згодом на концерті прозвучали народні пісні з Підляшшя та України у виконанні місцевих колективів. Виступили «Гілочка» з Черемхи, «Родина» з Дуб'яжина, ансамбль Гуртка сільських господинь у Добриводі, який продовжує співочі традиції старшого покоління співачок зі свого села, соліст Євген Шеретука, а також «Добрина» з Білостока. Українські танці показала танцювальна група колективу «Гілочка» з Черемхи. На закінчення українську фольк-рокову музику заграє ансамбль «Шаравари», що його творять учні та випускники Комплексу шкіл з українською мовою навчання в Гурові Ілавецькому.

«Джерела» організували Союз українців Підляшшя та Гмінний осередок культури в Черемсі у рамках проєкту «Фестивалі української культури і традиції на Підляшші» завдяки дотації з державного бюджету.

Громадське обговорення у Львівській обласній раді про майбутнє музею Михайла Грушевського у Львові

19 серпня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв дистанційно участь у громадському обговоренні у Львівській обласній раді щодо майбутнього Державного меморіального музею Михайла Грушевського у Львові. Громадське обговорення пов'язане з фактом, що у Львівській обласній раді від кількох місяців розглядається пропозицію ліквідації львівського музею М. Грушевського як самостійної одиниці шляхом приєднання його до музею Івана Франка у Львові і створення Національного комплексу меморіальних музеїв Івана Франка та Михайла Грушевського. Ця ідея викликала сумніви серед громадськості та протести, зокрема, з боку Львівського обласного товариства «Холмщина», яке ініціювало проведення громадського обговорення.

Д-р Г. Купріянович у своєму виступі під час громадського обговорення у Львівській обласній раді та у листах скерованих Львівській обласній раді, Львівській обласній військовій адміністрації та міністрам культури і закордонних справ України підкреслив значення діяльності Державного меморіального музею Михайла Грушевського у Львові для збереження пам'яті про так визначну і епохальну особистість української історії як Михайло Грушевський, без якої важко уявити собі іс-

торію українського народу та будування української держави на початку ХХ століття. Наголосив, що існування Державного меморіального музею Михайла Грушевського у Львові як окремої музейної установи є дуже важливим і необхідним як для збереження історичної пам'яті, так і для свідчення про вагомість постаті першого очільника української держави у ХХ столітті. Вказав, що дуже важливим виміром діяльності цього музею є системне піклування про збереження пам'яті про Малу Батьківщину Михайла Грушевського – місто Холм та Холмщину. Завдяки цьому львівський музей є зараз – в масштабі всієї України – найважливішою українською державною установою, яка робить цілеспрямовані дії для вивчення, документування, збереження і популяризації в суспільстві пам'яті про історичну долю та українську культуру Холмщини – регіону, який відіграв таку важливу роль в історії українського народу, а зараз часто зовсім невідомий широкому загалу українського суспільства.

Для Підляського архіву передано свідчення діяльності ансамблю «Гілочка»

22 серпня в Підляському науковому інституті відбулося передання для Підляського архіву матеріальних свідчень діяльності Українського ансамблю пісні і танцю «Гілочка» в Черемсі. Цінні матеріали були передані керівником ансамб-



лю Іриною Вищенко. Серед них: грамоти, дипломи, подяки, які діставав ансамбль «Гілочка» протягом своєї діяльності.

Український ансамбль пісні і танцю «Гілочка» в Черемсі діє з 1996 р. Його членами є молодь та діти з Черемхи, які вивчають українську мову у місцевих школах. Від початку ансамбль діє під опікою Союзу українців Підляшшя. Протягом майже тридцяти років існування його керівником безперервно була І. Вищенко.

Підляський архів діє в структурі Підляського наукового інституту з 2020 р. Його існування фінансується завдяки дотації Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Третє засідання Капітули Підляської науково-літературної нагороди 27 серпня в Більську відбулося третє засідання Капітули Підляської науково-літературної нагоро-

ди. Взяли в ньому участь усі члени цього органу: д-р Андрій Артем'юк, д-р Григорій Купріянович, д-р Микола Рощенко та Марія Рижик.

Капітула прийняла рішення про присудження Підляської науково-літературної нагороди за 2025 рік. Її лавреатками стали: у категорії «Художня творчість» – Ірина Вищенко, у категорії «Освітня діяльність» – Єлизавета Нелипинська.

Метою Підляської науково-літературної нагороди є промоція української мови та культури Підляшшя шляхом вшанування та нагородження людей, які відіграють важливу роль у функціонуванні, збереженні, дослідженні та розвитку української культури і мови Підляшшя.

Публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя» співфінансується із фондів Підляського воєводства. (Більше про Нагороду та її лавреаток – на стор. 1).

Директор ПНІ взяв участь у відзначеннях ювілею 90-ліття о. Леонтія Тофілюка
30 серпня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у відзначеннях 90-ліття о. митр. прот. Леонтія То-



філюка, одного з найстаріших православних священнослужителів Підляшшя та всієї Православної Церкви в Польщі; настоятеля православної парафії св. архангела Михаїла в Більську та Більського декана. Урочиста Літургія з нагоди ювілею з участю ієрархів Православної Церкви в Польщі, духовенства, вірних та представників самоврядних властей була відслужена у православної церкві св. архангела Михаїла в Більську.

Отець митрофорний протоієрей Леонтій Тофілюк народився 30 серпня 1935 р. в підляських Кленіках. Помітно записався він у житті Православ'я на Підляшші та в історії Православної Церкви в Польщі. Має велику участь у відродженні традиції православного іконописання в Польщі, заснував і протягом багатьох років був директором Школи іконописання в Більську. Спричинився до розвитку церковного співу, у цьому числі відродження традицій візантійського співу. Був духовником і великим авторитетом для Братства Православної Молоді в Польщі, коли воно створювалось у 80-х роках ХХ ст. Започаткував православному видавничу діяльність в Більську. Мав велику участь і роль в євхаристичному відродженні в Православній Церкві в Польщі, будучи одним із його прекурсорів. В житті Михайлівської парафії в Більську, де служив настоятелем понад 40 років, увів новаторські душпастирські методи, інтегруючи парафіян і залучаючи їх до активної участі в житті Церкви.

Представники українського середовища Підляшшя на похороні вїйта гміни Більськ бл. пам. Валентина Корицького

7 вересня відбувся похорон вїйта гміни Більськ бл. пам. Валентина Корицького, який помер двома днями раніше, **5 вересня 2025 р.** У заупокійних богослужіннях у церкві Успіння Пресвятої Богородиці в Більську та в похороні на кладовищі в рідних Проневичах взяли також участь представники українського середовища Підляшшя – члени керівних органів Союзу українців Підляшшя та Підляського наукового інституту.

Євген Рижик передав до Підляського архіву матеріали про історію українського руху на Підляшші

7 вересня важливі архівні матеріали про історію українського руху на Підляшші у 80-90-ті роки ХХ ст. передав до Підляського архіву Євген Рижик. Був він одним із зачинателів українського національного відродження на Північному Підляшші у 80-х роках ХХ ст. Передані матеріали дуже різноманітні. Серед них є, наприклад, матеріали про переломні частково



демократичні парламентські вибори 1989 р., засновницькі документи Союзу українців Підляшшя чи різні дипломи і видання 80-90 рр. ХХ ст.

Передані матеріали поповнять Особовий фонд Євгена Рижика та фонд «Союз українців Підляшшя».

Презентація книги «Іван Красковський (1880-1955): на службі Білорусі та України»

9 вересня в Міській публічній бібліотеці в Більську відбулася презентація монографії Томаша Блащак, Ірини Матяш, Дороти Міхалюк «Іван Красковський (1880-1955): на службі Білорусі та України», яку декілька років тому видало Білоруське історичне товариство. Книжку презентували її автори: проф. д-р габ. Дорота Міхалюк з Університету Миколая Коперника в Торуні та д-р Томаш Блащак з Університету Вітовта Великого в Каунасі, модераторами були голова Білоруського історичного товариства д-р габ. Олег Латишонак, проф. Університету в Білостоці та директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович. У зустрічі взяли участь представники білоруської, польської та

української громадськості Більська та регіону. Її організаторами були: Білоруське історичне товариство та Підляський науковий інститут у співпраці з Міською публічною бібліотекою в Більську. (Більше про подію на стор. 7).

Матеріали про історію самоврядування в Більську передані до Підляського архіву

9 вересня до Підляського архіву були передані цікаві матеріали про історію самоврядування в Більську в 90-х роках ХХ ст. Передав їх довголітній представник українського середовища міста в Міській раді Більська Петро Кондратюк. Був він радним (депутатом) Міської ради в Більську кількох термінів, а в 2005-2009 рр. – її головою.

Серед переданих матеріалів є посвідки про обрання радним (депутатом) Міської ради в Більську. Цінним поповненням архіву буде оригінал договору між різними політичними силами Більська про створення в 1998 р. виборчої коаліції та спільного Виборчого комітету. Матеріали будуть збережені у новоствореному Особовому фонді Петра Кондратюка.

Огляд польськокомовних аналізів та експертних думок «Війна Росії проти України та Польща»

11 вересня на сайті Підляського наукового інституту з'явився підготовлений членкинею Інституту Ольгою Купріянович огляд польськокомовних аналізів та експертних думок «Війна Росії проти України та Польща». Наведено в ньому цитати зі статей та аналізів таких відомих аналітиків та журналістів, як Павел Боболович, Петро Андрусечко, Томаш Пехалья, кримського татарина Недіма Усейнова, проф. Романа Кузьняра, Рафала Дзенцьоловського, додано також посилання на ці матеріали.

Проф. Роман Висоцький взяв участь у конференції «Українці та їхні сусіди протягом століть...»

13 вересня голова Наукової ради Підляського наукового інституту д-р габ. Роман Висоцький, проф. УМКС взяв участь у VI Міжнародній науковій конференції «Українці та їхні сусіди протягом століть: політика, економіка, релігія, культура та побут», якої організатором було Українське історичне товариство в Польщі. Конференція відбулася в Народному домі в Перемишлі. Проф. Р. Висоцький представив під час неї доповідь «Українське бюро в Лондоні та його роль в інформуванні західних еліт про пацифікацію Східної Галичини у 1930 році». Він також головував на засіданнях Секції I «Українсько-польські відносини до 1947 року».

У склад Наукового комітету конференції входили зокрема: директор ПНІ д-р Григорій Купріянович та голова Наукової ради ПНІ проф. Р. Висоцький. Почесний патронат над подією прийняв Почесний консул України у Перемишлі Олександр Бачик, а медійний патронат: Український тижневик «Наше слово». Конференція відбулася за фінансової підтримки Фонду Кафедр Українознавства та Олександра Бачика, технічну підтримку надав Український Народний Дім у Перемишлі.

**Заступник директора ПНІ на III Фестивалі
говірок пограниччя
По-Свойому у Гайнівці**
13 вересня заступник директора ПНІ та головний редактор Українського часопису Підляшшя «Над Бугом і Нарвою» Юрій Гаврилюк був присутнім на III Фестивалі говірок пограниччя По-Свойому у Гайнівці.



Як зазначили організатори фестивалю, «цього року ми зосередимося на найновіших дослідженнях нашої мови, які знайдуть відгук у творчості митців з Підляшшя». Організатором заходу був Гурток сільських господарів TeraMiśki в Будах, співорганізатором: Інститут говірок пограниччя.



Голова Наукової ради Інституту виступив у фільмі про Катинських мучеників

Голова Наукової ради ПНІ д-р габ. Роман Висоцький, проф. УМКС виступив у фільмі «Святість у тіні злочину», присвяченому православним священикам, які стали жертвами Катинського злочину у 1940 р. Вони були канонізовані Православною Церквою в Польщі навесні 2025 року, а урочистість прославлення відбулася **16 вересня** у Варшаві. Фільм підготувало Польське Телебачення А. Т. Режисер та сценарій Пйотр Кот, редакція та мериторична консультація: о. протодиякон д-р Лука Леонкевич. Прем'єра фільму відбулася **18 вересня** на каналі TVP 1. Фільм доступний на сайті Польського телебачення.

Проф. Роман Висоцький на Конгресі дослідників історії Литви, Польщі, України та Білорусі

20 та 22-24 вересня голова Наукової ради Підляського наукового інсти-

туту д-р габ. Роман Висоцький, проф. УМКС взяв участь у III Конгресі дослідників історії Литви, Польщі, України та Білорусі «Новий образ наших сусідів – нова мова, нові наративи та нова освіта. Про минуле, сьогодення та майбутнє». Д-р габ. Роман Висоцький, проф. УМКС працює в Кафедрі методології та досліджень XX та XXI століть Інституту історії Університету Марії Кюрі-Скłodовської в Люблині, котрий був одним із партнерів при організації Конгресу. Конгрес відбувся **20 вересня** в Києві та **22-24 вересня** у Варшаві. Відкриття відбулося у Києві; через повітряну тривогу частина заходів проходила в бомбоховищі. Проф. Р. Висоцький був модератором інавгураційної міжнародної панельної дискусії під назвою: «„Свої” та „чужі” у спільноті чотирьох націй: бачення минулого, сьогодення та майбутнього». Друга частина Конгресу відбулася у Варшаві, в ній взяли участь кілька сотень дослідників



з 11 країн. Проф. Р. Висоцький був одним з організаторів та модераторів панелі «Поляки та українці та Українська революція 1917-1921», яку підготував Інститут історії УМКС. Партнерами в організації Конгресу та наукового заходу були такі установи: Центр східних досліджень Варшавського університету, Національний університет Києво-Могилянська академія, Інститут історії Литви, Центр історичних досліджень Польської академії наук у Берліні, Інститут Георга Екерта, Інститут історії Університету Марії Кюрі-Склодовської, Prisma Ukraina, Інститут Пільського та Фонд Кжижової.

Інтерв'ю з д-ром Г. Купріяновичем у газеті «Нова Трибуна Опольська»

На сторінках регіональної щоденної газети «Нова Трибуна Опольська» у додатку, опублікованому з нагоди Конгресу меншин, що відбувся в Ополі **23-24 вересня**, з'явилося інтерв'ю з д-ром Григорієм Купріяновичем, директором Підляського наукового інституту. Д-р Г. Купріянович, як співголова Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин та голова Українського Товариства, поділився своїми рефлексіями про польсько-українські відносини, українську національну меншину в Польщі та про значення меншин для суспільства. В інтерв'ю згадано також про Північне Підляшшя як єдиний регіон у Польщі, звідки україномовне населення не було депортованим.



Відкрито можливість зголошень на IX Підлясь- ку українську наукову конференцію

22 вересня відкрито можливість зголошень на IX Підляську українську наукову конференцію «Український етнос Підляшшя перед викликами ХХІ століття» (у 20-у річницю прийняття закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову), яка відбудеться **14-15 листопада** у Більську.

Конгрес про меншини в Ополі

23-24 вересня директор Підляського наукового інституту д-р Григорій Купріянович взяв участь у Конгресі про меншини «Національні та етнічні меншини в Польщі та Європі – суспільство, політика, держава», що відбувся в Ополі. Це був найбільший захід, присвячений питанням меншин у Польщі у 2025 р., який є роком ювілею 20-річчя прийняття Закону про національні і етнічні меншини та про регіональну мову. Девізом Конгресу були слова Альберта Камю: «Демократія – це не право більшості, а захист меншин».

Д-р Г. Купріянович був одним із учасників панелі відкриття «Національні та етнічні меншини в Європі – цінність багатокультурності», що відбулася в залі засідань Сеймику Опольського воєводства. Участь у ньому взяли також: Спеціальний доповідач з питань меншин

Комісії з прав людини Організації Об'єднаних Націй Ніколя Леврат; голова Сеймику Опольського воєводства та голова Союзу німецьких громадсько-культурних товариств у Польщі Рафал Бартек; генеральний секретар Європейської мережі мовної рівності Давід Гікс; директор Європейського центру досліджень меншин у Фленсбурзі Велло Петтай та, як модератор, проф. Гжегож Януш з Університету Марії Кюрі-Склодовської в Любліні.

Наступною подією Конгресу стало LXXXIX засідання Спільної комісії уряду та національних і етнічних меншин, яке д-р Г. Купріянович, як співголова SKUiNiEM, провів спільно з директором Департаменту віросповідань та національних і етнічних меншин Міністерства внутрішніх справ і адміністрації Катажиною Ковнацькою. На засіданні обговорювалося кілька ключових питань для меншин, зокрема ті, що стосуються фінансування культурного життя меншин у 2026 р. Лекцію про представницькі органи національних меншин у європейських країнах прочитав проф. Г. Януш.

Д-р Г. Купріянович також брав активну участь в інших заходах Конгресу, окрім того був учасником Форуму уповноважених воєводів у справах національних і етнічних меншин, що відбувся в Опольському воєводському уп-

равлінні в рамках Конгресу, де взяв голос як співголова SKUiNiEM.

Конгрес був організований такими установами: Опольський університет, Самоврядування Опольського воєводства, Опольський воєвода, Європейський центр досліджень меншин, Дім польсько-німецького співробітництва, Центр досліджень німецької меншини, Сілезький інститут, Опольське відділення Польської асоціації політичних наук та Центр досліджень кордонів та регіону Опольського університету. Почесний патронат над заходом взяли Міністр внутрішніх справ і адміністрації та Міністра науки і вищої освіти.

Презентація лавреаток Підляської науково- літературної нагороди за 2025 рік

На зламі **вересня** та **жовтня** на сайті Підляського наукового інституту відбулася презентація лавреаток Підляської науково-літературної нагороди за 2025 рік: лавреатки у категорії «Художня творчість» Ірини Вишенко та лавреатки у категорії «Освітня діяльність» Єлизавети Нелипинської. Поміщено там лавдації в честь лавреаток з численними фотографіями з їх професійного і приватного життя. Промоцію лавреаток Нагороди за 2025 р. проведено також на Інтернет-порталі bielsk.eu, де на головній сторінці був поміщений банер про Ірину Вишенко та Єлизавету Нелипинську.

Публічне завдання «Промоція української мови та культури Підляшшя» співфінансується із фондів Підляського воєводства.

Кадила і пахощі у Пухлах

13 серпня в осідку Товариства Спадщина Підляшшя в Пухлах відбулися майстер-класи з Агнешкою Примакою, які були присвячені темі кадил та пахощів з луків і полів Підляшшя. Це була зустріч з димом лугових рослин, дерев і грибів.

У рамках майстер-класів відбулася прогулянка, під час якої учасники збирали рослини, необхідні для виготовлення пахощів. Ведуча розповіла про рослини, які використовуються для кадиння, про їхні особливості, а також про властивості диму з кадильних рослин, що його застосовували в минулому для очищення простору та заспокоєння. Вона звернула увагу на неоцінені поширені бур'яни, трави і стебла. Окрім того розповіла про те, чому варто робити пахощі та наблизила їхні види, а також показала сипучі пахощі та пахощі зі смол, грибів і палячок.

Учасники зустрічі під опікою Агнешки Примаки зробили смужки з підляських трав. Кожен отримав пакетик з сипучими травами для куріння на спеціальному вугіллі.

Майстер-класи провело Товариство Спадщина Підляшшя в рамках програми Національного центру культури: ЕтноПольща. Едиція 2025 завдяки фінансовій підтримці Міністра культури і національної спадщини.

Дні дерев'яної архітектури

24 серпня в осідку Товариства Спадщина Підляшшя в Пухлах проходили заходи, пов'язані з Днями дерев'яної архітектури. Під час третьої едиції події відкрито дві фотовиставки – Малгожати Павельчик та Владислава Завадзького. Були вони присвячені дерев'яній архітектурі регіону Біловезької пущі та показували об'єкти, які вже давно зникли з місцевого ландшафту. Відбувся культурний велосипедний рейд по Країні відкритих віконниць під керівництвом Мирослава Степанюка – туристичного гіда по Підляському воєводству, голови Товариства Спадщина Підляшшя. Пройшов також концерт «З-під поліської стріхи» у виконанні гурту «З Лісу». Попри дощ, присутніх на події було багато.

Дні дерев'яної архітектури 2025 зорганізувало Товариство Спадщина Підляшшя у співпраці з Нарванським осередком культури в рамках діяльності Польової майстерні – Центру дерев'яної архітектури Національного інституту спадщини. Захід пройшов під почесним патронатом Міністра культури і національної спадщини.

Ткацькі майстер-класи

1-3 вересня в Рогачах у гміні Мілейчиці відбулися ткацькі майстер-класи з Мартою Байко (на фото). Під час занять їхні учасники пізнавали будову ткацького верстата та інструменти, необхідні



для ткацтва, спільно готували основу та верстат, ознайомлювалися з ткацькими переплетеннями та відмінностями між ними, а також правилами підбору переплетень, врешті – ткали власний килим.

Марта Варвара Байко вміння ткацтва і прядіння винесла з рідної хати та зараз успішно продовжує сімейні традиції. Ткаючи на старих верстатах, вона виготовляє дво- і багатониткові тканини, а також підляські перебори; створює килими в різних формах і техніках, покривала, накидки і художні тканини. Натхненням для неї є традиційні народні візерунки, які вона знаходить на Підляшші. У своїй майстерні, яку веде з 2022 р., створює на замовлення килими та багаточарові тканини. У 2024 р. її майстерня стала частиною маршруту, що пролягає через Країну Нитки та Основи.

У 2024 р. мисткиня отримала нагороду на XXI Загальнопольському огляді аматорських унікальних тканин у Торуні. У поточному 2025 р. вона стала стипендіаткою Міністра культури і національної спадщини.

Ткацькі майстер-класи в Рогачах пройшли дякуючи фінансовій підтримці Міністра культури і національної спадщини в рамках програми Національного центру культури: ЕтноПольща. Едиція 2025.

Солом'яні вироби Зої Майстрович

5 вересня в осідку Товариства Спадщина Підляшшя в Пухлах відбулися чергові зустрічі в рамках програми Національного центру культури: ЕтноПольща. Едиція 2025 за кошти Міністра культури і національної спадщини. Тим разом це були майстер-класи з виготовлення прикрас із соломи, на яких можна було навчитися робити зірки, півники, ляльки та прості солом'яні павуки. Заняття повела народна майстриня Зоя Майстрович з села Рудути, яка уже 60 років (з 1965 р.) займається соломоплетінням. Спочатку вона допомагала батькам, які виготовляли різні солом'яні вироби для т.зв. Цепелії [Cepelia – Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego], згодом почала сама займатися цим ремеслом. Зараз вона виконує роботи на замовлення та продає їх на ярмарках і виставках народного мистецтва. Це прикраси



на ялинку, павуки, кошки, підноси, хлібниці, тарілки тощо. Окрім плетіння, вона також веде хроніку колишнього і сучасного життя села Топорі, звідки родом, та Рудути, де проживає; пише вірші та казки для дітей. Її твори рідною українською говіркою друкувалися на сторінках «Над Бугом і Нарвою» (на фото – Зоя Майстрович з павуком перед своєю хатою в Рудутах).

Соломоплетіння у Гайнівці

17 вересня у Гайнівці молодь та дорослі могли взяти участь у майстер-класах з рукоділля з Миколаєм Петручком та ознайомимися з технікою плетіння/шиття соломою (на фото).



Товариство друзів скансену в Козликах

«Меандри»

17-24 серпня Підляський інститут культури в Білостоці та Товариство друзів скансену в Козликах організували літню школу традиції – «Меандри». Щороку захід користується популярністю серед любителів народної музики та місцевих традицій. Так було і цього року – «Меандри» притягнули в мальовниче місце над річкою Нарвою шанувальників народної культури та ентузіастів спі-

Соломоплетіння було колись дуже популярним видом рукоділля на Підляшші. Мешканці сіл виготовляли кошики, коробки, менший посуд, часто для т.зв. Цепелії або «на Захід». Пан Микола Петручук навчився цієї техніки в молодості, з метою заробітку, і зараз успішно передає свої знання далі. Від деякого часу він співпрацює з Товариством Спадщина Підляшшя, яке неодноразово проводило з ним майстер-класи.

Чергові вже заняття з підляським майстром соломоплетіння відбулися дякуючи фінансовій підтримці, що була надана Міністром культури і національної спадщини в рамках програми Національного центру культури: ЕтноПольща. Едиція 2025.

вання традиційного українського репертуару.

Протягом тижня у музею українців Підляшшя відбувалися майстер-класи з традиційного співу в трьох групах, а крім того було багато супровідних подій – лекцій, концертів, зустрічей з ансамблями з регіону, танцювальні заходи тощо.

Співочі майстер-класи проходили в трьох групах. Проводили їх фахівці з українського співу: Алла Ковальчук з Рівного (початківці) та Люд-

мила Вострікова з Рівного та Олена Гончаренко (середні групи). Кожного дня під час інтенсивних занять учасники всіх груп вивчали манеру традиційного співу та знайомилися з українським народним репертуаром.

Як і в попередніх роках, під час «Меандрів» вечорами були організовані події, відкриті для всіх зацікавлених. **18 серпня** відбулася танцювальна забава з ансамблем Ковальський/Поспешальський/Жак. **19 серпня** лекцію «Говори по-своєму – хучей буде, тобто мова як ключ до формування спільноти» виголосив журналіст Матвій Стричуля. **21 серпня** виступив з концертом колектив «Polesie_PL», згодом відбулася танцювальна забава з колективом «Poleski Skład Smyczkowy». **22 серпня** майстер-класи співу повели народні співачки Ніна Явдосюк та Валентина Климович з Доброводи та їхня учениця Улита Харитонюк. З черги **23 серпня** можна було навчитися робити паперові витинанки – зазавіски, що їх колись вішали на вікнах сільських хат на Підляшші та якими прикрашували ікони (на фото). Заняття пове-

ла Ірина Явдосюк з Доброводи. Того ж дня відбувся концерт усіх трьох груп, які вчилися співати під час майстер-класів, та на завершення можна було потанцювати на забаві, що пройшла під гаслом «Танці в клуні», з гуртом «KapelâPostola».

Вечірні події проходили дякуючи фінансовій підтримці Підляського воєводства.

«Нові стежки традиції»

6 вересня у Загороді в Козликах відбулися «Okruszkę Fest – Нові стежки традиції». У програмі заходу були музика, розмови, майстер-класи і танці – усе, що місцеве, сучасне та вкорінене у підляській традиції.

Під час вокальних майстер-класів учасники ознайомилися з декількома традиційними піснями з Підляшшя, але на відміну від типових занять такого типу, навчання співу зосереджено не тільки на традиційних техніках виконання, але й на вокальних експериментах. Зустріч повели Олександра Іванюк – Олічка (традиційна співачка, керівниця гурту «Добрина» з Білостока) та Максим (репер).

У рамках заходу пройшли також майстер-класи, присвячені моді. Відправною точкою для твор-



чої роботи стали фотографії та одяг предків учасників. Йшлося про те, щоб продемонструвати моду як елемент регіональної ідентичності. Заняття повели блогерки Магдалена Висоцька та Анна Куліковська («Dziadówy Modowe»).

Окрім того відбулася дискусійна панель про гвірки на Підляшші з участю, серед інших, професор Беати Курилович з Університету в Білостоці.

Елементом заходу була й дискотека «Silent Disco», під час якої проходили майстер-класи з сучасного танцю, які провела танцівниця і хореограф Едита Шахневич. Відбулися також виступ учасників співочих майстер-класів та концерт Максима і Олічки. Завершальною точкою програми заходу стала танцювальна забава з капелою Батарей,

поєднана з майстер-класами традиційних танців.

«Okruszkі Fest – Нові стежки традиції» пройшли в рамках програми Національного центру культури: ЕтноПольща. Едиція 2025. Захід був також проведений дякуючи фінансовій підтримці Підляського воєводства.

Пісні з Городіска

14 вересня в Городіску в гміні Нарва відбулися майстер-класи співу, які повела місцева народна співачка Анна Теслюк. Заняття проходили в рамках проєкту «Наші пісні, наші танці, наша мова», що його реалізує Товариство друзів скансену в Козликах за кошти Підляського воєводства.

(ред.)

Фото Л. Лабович,

Ю. Гаврилюк, У. Харитонюк,
Архів СУП, Архів ПНІ

Осієнні момент з Більської гміни

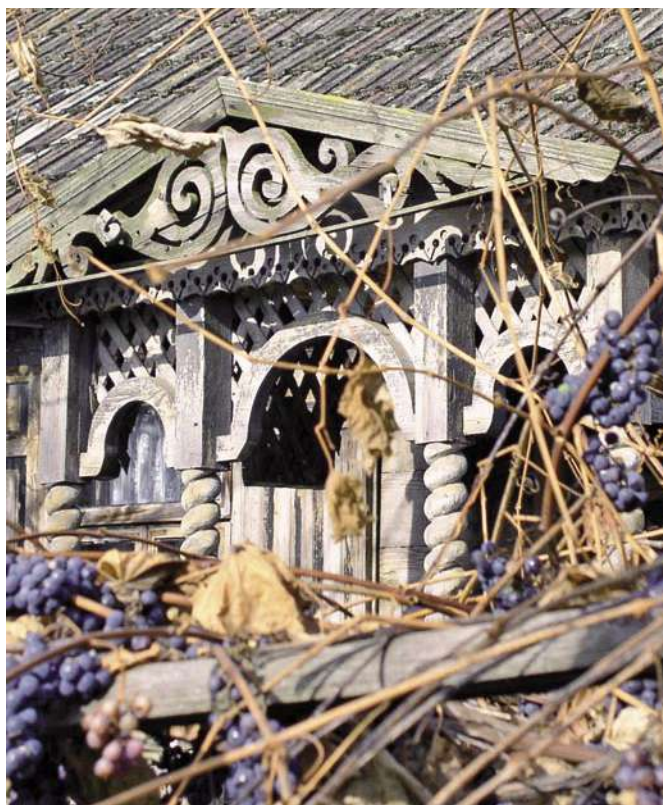


Фото Юрія Гаврилюка

Український часопис Підляшшя «Над Бугом і Нарвою» Ukraińskie Pismo Podlasia „Nad Buhom i Narwoju”

Виходить шість разів у рік ❖ Ukazuje się sześć razy w roku
PL ISSN 1230-2759

ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77
nadbuhom.pl nadbuhom@nadbuhom.pl (+48) 502 565 547

Редакція: Юрій Гаврилюк (головний редактор), Вікторія Гаць, Андрій Єкатеринчук, Людмила Лабович (секретар), Анна Паб'ян, Юрій Плева.

Redakcja: Wiktoria Gać, Jurij Hawryluk (Jerzy Gawryluk – red. nacz.), Andrzej Jekaterynczuk, Ludmiła Łabowicz (sekretarz), Anna Pabjan, Jerzy Plewa.

Видавець/Wydawca: Союз українців Підляшшя / Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, skr. poczt. 77 E-mail: biuro@zup.org.pl WWW: zup.org.pl

Zrealizowano dzięki dotacji z budżetu państwa ❖ Зреалізовано завдяки дотації з державного бюджету РП.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ❖ Публікація виражає лише погляди автора/ів і не може ототожнюватися з офіційною позицією Міністра внутрішніх справ і адміністрації.

Не всі думки висловлені на сторінках нашого часопису віддзеркалюють погляди редакції. ❖ Nie wszystkie opinie wyrażone na łamach naszego czasopisma wyrażają poglądy redakcji.

Не замовлених матеріалів не повертаємо. Редакція залишає за собою право редагувати, скорочувати тексти та змінювати заголовки. За зміст поміщених реклам та оголошень редакція не відповідає. ❖ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Andare Studio Grafiki i Reklamy, ul. Senatorska 40/91, 00-095 Warszawa. Nakład: 1200 egz.

KOLPORTER

Na Podlasiu nasze pismo można kupować w kioskach i innych punktach sprzedaży prasy firmy „Kolporter” na terenie powiatu bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego oraz miasta Białegostoku (np. w sklepach Arhelan, PSS Społem), a także w Centrum Kultury Prawosławnej w Białymstoku.

W innych województwach: w Białej Podlaskiej, Chełmie, Gdańsku, Gorlicach, Górowie Iławeckim, Krakowie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku, Szczecinie, Warszawie, Włodawie, Wrocławiu. Najpewniejszy sposób to oczywiście prenumerata.

ПЕРЕДПЛАТА – 2026 – PRENUMERATA

Річна передплата на **2026 р.** (6 номерів) на території Польщі коштує **70,00 PLN**. При замовленні передплати за короткий період число номерів треба помножити через 14,00 злотих. Архівні номери – 4 зл. (один номер) + витрати на доставку. **Річна передплата** в Україну та Білорусь – 100,00 PLN. **Річна передплата** у інші держави – 40 EUR або \$50,00, або їхня рівновартість (авіапошта).

Банківський рахунок видавця: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (у назві платежу просимо вказати ім'я, прізвище і точну адресу для висилки та період, якого стосується платіж).

Формат номера для перерахунків з-за кордону: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Вплати з-за кордону просимо виконувати лише безпосередньо на банківський рахунок. Про інші варіанти, будь ласка, заздалегідь домовляйтеся з Видавцем.

Організації, парафії та інші колективи можуть робити замовлення потрібної кількості примірників за окремою домовленістю про умови пересилки і оплати. З усіма запитаннями звертайтеся на е-адресу nadbuhom@nadbuhom.pl, номери телефонів (+48) 502 565 547 або 609 048 496, або пишіть листи на адресу Видавця.

Roczna prenumerata krajowa na **2026 r.** kosztuje **70,00 zł**. W przypadku prenumeraty na okres krótszy liczbę numerów należy pomnożyć przez 14,00 zł. Numery archiwalne – 4 zł (sztuka) + koszt wysyłki.

Roczna prenumerata Ukraina i Białoruś – 100,00 PLN.

Roczna prenumerata do pozostałych krajów – 40 EUR lub 50 USD (poczta lotnicza).

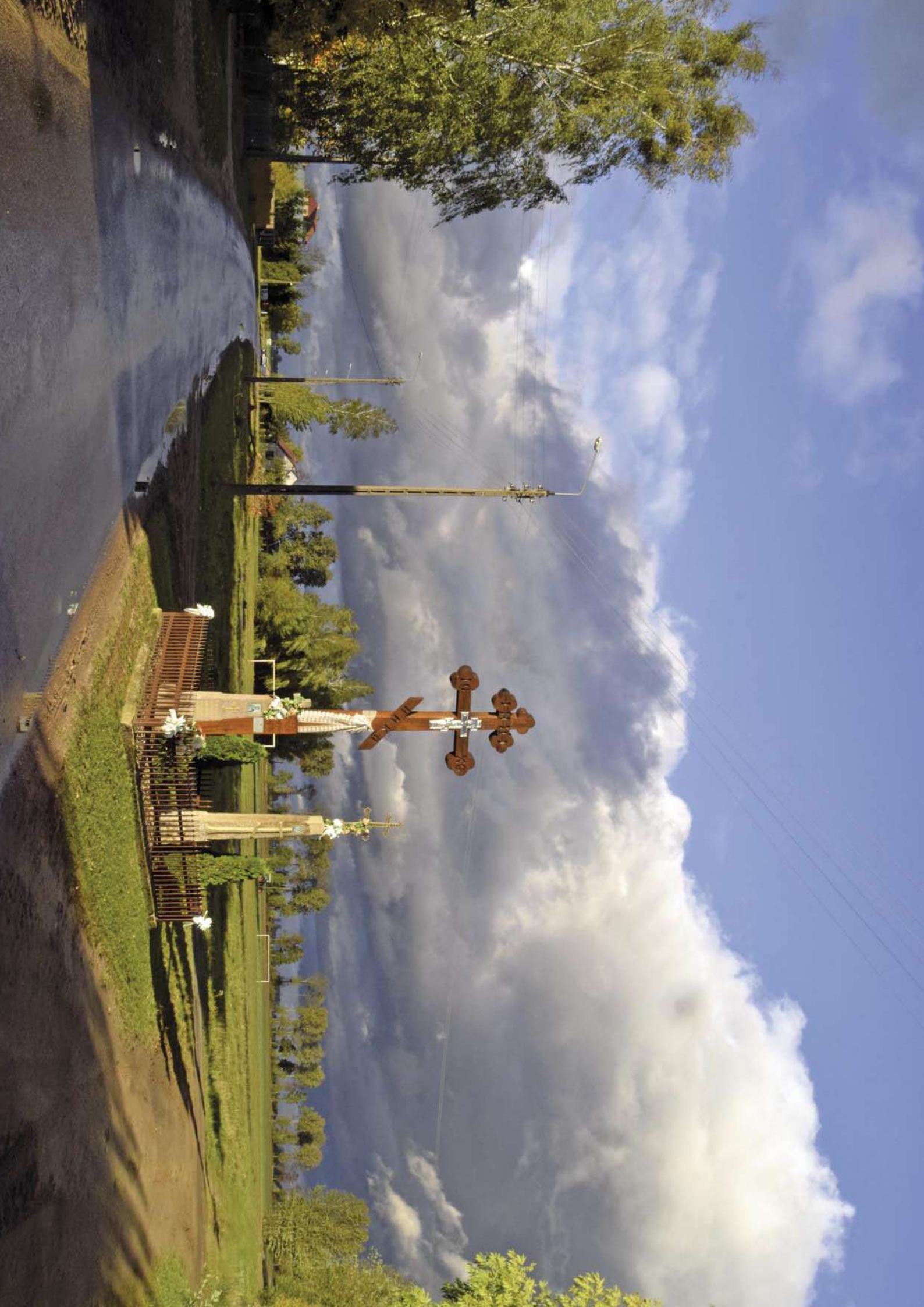
Rachunek bankowy wydawcy: Związek Ukraińców Podlasia, ul. Kryniczna 14, 17-100 Bielsk Podlaski, 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402 (w tytule wpłaty prosimy podać imię, nazwisko i adres, na który ma być wysłana prenumerata oraz okres, którego dotyczy wpłata).

Format rachunku bankowego dla wpłat z zagranicy: PKOPPLPW PL 41 1240 5253 1111 0000 5712 5402.

Wpłaty z zagranicy prosimy dokonywać wyłącznie na rachunek bankowy. Inne formy należy uzgadniać z Wydawcą.

Z pytaniami w sprawie prenumeraty indywidualnej, zamówień grupowych oraz pomocy w rozpowszechnianiu prosimy zwracać się na adres e-mail nadbuhom@nadbuhom.pl, numery telefonów (+48) 502 565 547 lub 609 048 496, a także listownie.





КАЛЕНДАР УКРАЇНСЬКОГО ЧАСОПИСУ ПІДЛЯШШЯ «НАД БУТОМ І НАРВОЮ»



nadbuhom.pl

+

2026

В Новому — 2026 — рокові
здоров'я, щастя і добра
у Ваших домах!





1. Чт. ● Воніфатія, Іллі Муромця Печерського
2. Пт. Ігнатія Богоносця, Ігнатія Печерського
3. Сб. Юліянії, Петра митроп. Київського
4. Нд. Анастасії, Хрисогона, Євтихія
5. Пн. Феодула, Саторніна, Геласія
6. Вт. ● Навечір'я Різдва, Євгенії, Клавдії *Святий вечір/Коляда*
7. Ср. **РІЗДВО ХРИСТОВЕ**
8. Чт. **Собор Пр. Богородиці**, Євфимія, Костянтина
9. Пт. **Ап. Архидиякона Стефана**, Феодора
10. Сб. Мучеників Нікомедійських, Никанора
11. Нд. **Йосифа, Давида, Якова, Марка, Феофіла і Іоана Печерського**
12. Пн. Онисії, Ап. Тимона, Феодори
13. Вт. Меланії *Щедрий вечір/Маланка/Гоготуха*
14. Ср. **ОБРИЗАННЯ ГОСПОДНЄ**, **Василія Великого**,
Емілії, Новий Рік
15. Чт. Серафима Саровського, Сильвестра, Сильвестра Печерського
16. Пт. Малахії, Гордія
17. Сб. Феоктиста, Ахили Печерського
18. Нд. **Навечір'я Богоявлення**. Феотемпта *Водяная коляда*
19. Пн. **БОГОЯВЛЕННЯ. ХРЕЩЕННЯ ГОСПОДНЄ** *Йордан*
20. Вт. **Собор Предтечі і Хрестителя Господнього Іоана**
21. Ср. **Георгія**, Григорія Печерського, Еміліяна
22. Чт. **Полієвкта**, Євстратія
**Проголошення незалежності Української
Народної Республіки (1918 р.)**
23. Пт. Григорія, Маркіяна
24. Сб. Феодосія Великого, Михаїла
25. Нд. **Сави Сербського**, Тетяни, Євпраксії
26. Пн. Єрмила і Стратоника, Петра
27. Вт. Ніни, Стефана
28. Ср. Павла, Іоана, Гавриїла
29. Чт. Ап. Петра, Максима, Леоніли
30. Пт. Антонія Великого, Феодосія
31. Сб. Афанасія і Кирила
- **Дні вільні за законом**

«НАД БУТОМ І НАРВОЮ»



ЛЮТИЙ 2026

1. **Нд. Макарія Великого, Макарія Печерського, Марка**
2. Пн. Євфимія Великого, Євфимія і Лаврентія Печерських
3. Вт. Максима, Євгенія, Агнії
4. Ср. Ап. Тимофія, Анастасія Перса, Анастасія Печерського
5. Чт. Климента, Геннадія, Агафангела
6. Пт. Ксенії (Оксани), Вавили, Тимофія
7. **Сб. Григорія Богослова, Володимира митрополита Київського**
8. **Нд. Марії, Аркадія, Іоана**
9. **Пн. Перенесення мощів Іоана Золотоустого**
10. Вт. Єфрема Сирійця, Єфрема Печерського
11. Ср. Ігнатія Богоносця, Лаврентія Печерського
12. **Чт. Трьох святих: Василя Великого, Григорія Богослова, Іоана Золотоустого, Зинона Печерського**
13. Пт. Кира і Іоана, Никити Печерського
14. **Сб. Родительська. Трифона, Петра**
15. **Нд. М'ясопущна. СТІТЕННЯ ГОСПОДНЄ** *Грумниці*
16. Пн. Симеона, Анни, Азарії
17. Вт. Ісидора, Георгія, Николая, Антонія Супрасльського
18. Ср. Агафії, Феодосія Чернігівського, Слещкої (Чернігівської) ікони Богородиці
19. Чт. Дорофеї, Христини, Варсонофія Великого
20. Пт. Парфенія, Луки
21. Сб. Феодора Стратилата, Захарія
22. **Нд. Сиропущна. Никифора**
23. **Пн. Початок Великого посту. Харлампія, Прохора Печерського**
24. Вт. Власія, Всеволода, Феодори
25. Ср. Мелетія, Антонія, Іверської ікони Богородиці
26. Чт. Мартиніяна, Зої, Світлани (Фотинії)
27. Пт. Рівноапостольного Кирила, учителя Слов'янського, Авксентія, Ісаакія Печерського
28. Сб. Ап. Онисима, Пафнутія Печерського



- 1. Нд. Перемоги Православія.** Памфила, Валента, Павла
2. Пн. Феодора Тирона, Павла, Феодора Печерського
3. Вт. Льва, Агапіта, Косми, Флавіяна
4. Ср. Архипа, Филимона, Максима
5. Чт. Льва, Агафона Печерського, Корнилія Печерського
6. Пт. Тимофія, Євстахія, Георгія, Козельчанської ікони БМ
7. Сб. Маврикія, Пилипа, Афанасія
- 8. Нд. Григорія Палами.** Полікарпа, Олександра
- 9. Пн. Іоана Предтечи,** Еразма Печерського
10. Вт. Тарасія, архієп. Константинопольського
11. Ср. Мирослава, Ярослава, Радослава, Славомира
12. Чт. Прокопія, Тита Печерського
13. Пт. Василія, Протерія, Нестора
14. Сб. Євдокії, Нестора, Антоніни
- 15. Нд. Хрестопоклонна.** Феодота, Арсенія, Агафона
16. Пн. Євтропія, Клеоніка, Василиска, Зинона
17. Вт. Герасима, Павла і Юліянії
18. Ср. Конона, Онисія, Іраїди
19. Чт. Муч. Аморецьких, Аркадія
20. Пт. Свящмучеників Херсонезьких, Павла, Еміліяна
21. Сб. Феофилакта, Феодорита, Дометія
- 22. Нд. Іоана Лістви́чника. 40 мчч. Севастійських,** Тарасія
23. Пн. Кодрата, Кипріяна, Анастасії
24. Вт. Софронія Єрусалимського, Софронія Печерського
25. Ср. Феофана, Григорія Двоєслова, Симеона
26. Чт. Никифора, Савина, Христини
27. Пт. Венедикта, Феоноста митрополита Київського,
Князя Ростислава-Михайла
28. Сб. Агапія, Олександра, Никандра
- 29. Нд. Марії Єгипетської.** Савина, Юліяна, Трофима
30. Пн. Олексія, Макарія, Марина
31. Вт. Кирила, Трофима і Євкарпія

«НАД БУТОМ І НАРВОЮ»



КВІТЕНЬ 2026

1. Ср. Хрисанфа і Дарії, Клавдія, Софії
2. Чт. Іоана, Сергія, Патрікія
3. Пт. Якова, Кирила, Фоми
4. Сб. Василя, Ісаакія
5. **Нд. Вербна. ВХІД ГОСПОДНІЙ В ЄРУСАЛИМ.**
Никона Печерського, Лідії
6. Пн. **Великий тиждень.** Артемія, Захарія Печерського
7. **Вт. БЛАГОВІЩЕННЯ БОГОРОДИЦІ**
8. Ср. **Собор Арх. Гавриїла.** Іриней, Алли, Лариси
9. Чт. **Спомин Тайної Вечері.** Матрони, Мануїла, Феодосія
10. Пт. **Спомин Страстей Господа Нашого Ісуса Христа**
Іларіона, Стефана, Євстратія Печерського
11. Сб. Марка, Кирила, Іоана, Євстафія
12. **Нд. СВІТЛЕ ВОСКРЕСІННЯ ХРИСТОВЕ Великдень**
13. Пн. **Світлий тиждень.** Іпатія, Іпатія Печерського, Аполлона
14. **Вт.** Геронтія Печерського
15. Ср. Тита, Амфіана, Полікарпа
16. Чт. Микити, Феодосії
17. Пт. Йосифа, Георгія, Йосифа Печерського
18. Сб. Платона, Марка, Феодори
19. **Нд. Апостола Фоми.** Євтихія, Мефодія, Єремії **Проводи**
20. Пн. Георгія, Даниїла Переяславського
21. **Вт. Радониця. Поминання померлих.** Ап. Іродіона, Руфа Печерськ.
22. Ср. Євпсихія, Дисана, Вадима
23. Чт. Терентія, Максима, Якова
24. Пт. Антипи, Петра, Якова
25. Сб. Василя, Афанасії
26. **Нд. Жон Мироносиць.** Артемона, Крискента, Фомаїди
27. Пн. Віленських мучеників Антонія, Іоанна і Євстафія. Мартина
28. Вт. Аристарха, Пуда і Трофима
29. Ср. Леоніда, Агапії, Ірини, Галини
30. Чт. Симеона, Зосими, Адріана



1. Пт. ●Іоана, Віктора, Зинона
02. Сб. Іоана, Христофора
- 3. Нд. Гавриїла Заблудовського. Феодора**
4. Пн. Януарія, Дезидерія, Євтихія
5. Вт. Феодора, Віталія, Всеволода
- 6. Ср. Юрія Переможця, Олександри**
7. Чт. Сави Стратилата, Сави і Олексія Печерських
- 8. Пт. Апостола і євангеліста Марка, Сильвестра, Сергія**
9. Сб. Василія, Глафіри
- 10. Нд. Стефана Печерського єпископа Володимирського (Волинського)**
11. Пн. Ап. Ясона, Кирила єпископа Туровського
12. Вт. 9 мчч. у Кизиці, Мемнона, Діодора
- 13. Ср. Ап. Якова Заведєєва, Максима**
14. Чт. Пр. Єремії, Макарія Митрополита Київського, Тамари, Ніни
15. Пт. Афанасія Великого, Бориса і Гліба князів Руських
16. Сб. Тимофія і Маври, Феодосія Печерського,
Печерських ікон Богородиці
- 17. Нд. Пелагії, Еразма, Сильвана**
18. Пн. Ірини, Якова
19. Вт. Іова Багатостраждального, Іова Почаївського
20. Ср. Акакія, Ніла, Зенона
- 21. Чт. ВОЗНЕСІННЯ ГОСПОДНЄ. Іоана Богослова.**
Арсенія і Пимена Печерських
- 22. Пт. Перенесення Мощів Св. Миколая Чудотворця**
Ісаї, Христофора
- 23. Сб. Симона Зилота.** Симона Печерського, Таїсії
- 24. Нд. Рівноапостольних Кирила і Методія учителів Слов'янських**
Мокія, Софронія Печерського
25. Пн. Єпифанія, Германа, Діонізія
26. Вт. Глікерії, Макарія Канівського
27. Ср. Ісидора, Микити Печерського, Максима
28. Чт. Пахомія Великого, Ісаї Печерського
29. Пт. Феодора Освященного, Олександра
30. Сб. Ап. Андроніка, Юнії, Стефана
- 31. Нд. СВЯТОЇ ТРІЙЦІ. Отців семи Вселенських Соборів**
Феодота, Олександри, Клавдії

«НАД БУТОМ І НАРВОЮ»



ЧЕРВЕНЬ 2026

1. Пн. **ДЕНЬ СВЯТОГО ДУХА.** Патрікія, Корнилія, Димитрія
2. Вт. Фалалея, Олександра, Астерія
3. Ср. **Рівноапостольних Константина і Єлени Володимирської ікони Богородиці**
4. Чт. ●Василіска. Пам'ять Другого Вселенського собору
5. Пт. Михаїла, Євфросинії Полоцької
6. Сб. Симеона стовпника, Микити
7. Нд. **Всіх Святих. Іоана Хрестителя, Мучеників Холмських і Підляських. Ферапонта**
8. Пн. Ап. Карпа і Алфея, Георгія Нового
9. Вт. Ферапонта, Ніла, Іоана, Феодори
10. Ср. Микити, Ігнатія, Євтихія
11. Чт. Феодосії, Іоана. Білостоцької ікони Богородиці
12. Пт. Ісаакія Далматського
13. Сб. Ап. Єрма, Єрмія, Філософа
14. Нд. **Всіх Святих Руської землі. Більської ікони Богородиці Юстина, Агапіта Печерського**
15. Пн. Никифора, Іоана
16. Вт. Лукіліана, Клавдія, Павли
17. Ср. Марти і Марії, Митрофана, Зосими
18. Чт. Дорофея, Ігоря, кн. Чернігівського і Київського, Костянтина митрополита Київського
19. Пт. Віссаріона, Іларіона Нового. П'ятянка
20. Сб. Феодота (Богдана), Валерії
21. Нд. **Феодора Стратилата, Єфрема**
22. Пн. Кирила, Олександра, Теклі
23. Вт. Тимофія, Силуана Печ.
24. Ср. Апп. Варфоломея і Варнави
25. Чт. **Онуфрія Великого, Петра Афонського**
26. Пт. Акилини, Антоніни, Анни
27. Сб. Єлисея, Мефодія, Мстислава
28. Нд. **Пророка Амоса, Модеста, Августина**
29. Пн. Тихона, Тигрія, Євтропія
30. Вт. Мануїла, Савела й Ісмаїла

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ»



ЛИПЕНЬ 2026

1. Ср. Леонтія, Іпатія і Феодула
2. Чт. Ап. Юди, Паїсія Великого
3. Пт. Мефодія Патарського, Інни
4. Сб. Юліяна, Терентія, Юлія
5. Нд. Євсевія, Зінона і Зіни
6. Пн. Агрипини, Артемія, Германа
7. Вт. Різдво Іоана Хрестителя
8. Ср. Февронії, Петра і Єфросинії
9. Чт. Давида Солунськ., Тихвинської ік. Богородиці. Георгія з Поличної
10. Пт. Сампсона, Іоанни
11. Сб. Перенесення мощів мчч. безср. Кира і Іоана
12. Нд. Свв. апп. Петра і Павла
13. Пн. Собор 12 апостолів, Софронія
14. Вт. Безсрібників Косми та Даміяна
15. Ср. Покладення ризи Пресвятої Богородиці, Турковицької ікони Богородиці, Фотія митрополит. Київського
16. Чт. Якинфа, Анатолія Печерського
17. Пт. Андрія Критського, Марфи
18. Сб. Афанасія Афонського, Сергія **Український фестиваль «На Івана, на Купала» в Дубичах Церковних**
19. Нд. Сисоя Великого, Валентина, Юліянії Гольшанської
20. Пн. Фоми з Малеї, Акакія, Євдокії
21. Вт. Прокопія, Теофіла
22. Ср. Панкратія, Кирила Гортинського
23. Чт. Антонія Печерського. 45 мчч. в Нікополі,
24. Пт. Рівноапостольної княгині Ольги, Євфимії
25. Сб. Прокла й Іларія, Федора й Іоана мучеників Київських
26. Нд. Пам'ять Св. Отців шести Вселенських Соборів Собор Архангела Гавриїла, Стефана
27. Пн. Ап. Акили, Юста
28. Вт. Рівноап. князя Володимира Великого, Юліті
29. Ср. Афіногена, Юлії
30. Чт. Марини (Маргарити), Святогорської ікони Богородиці
31. Пт. Еміліяна, Іоана й Памви Печерських

«НАД БУТОМ І НАРВОЮ»



СЕРПЕНЬ 2026

1. Сб. Макрини, Серафима Саровського, Паїсія Печерського
2. Нд. Прор. Іллі, Афанасія Берестейського
3. Пн. Прор. Єзекиїля, Симеона
4. Вт. Рівноап. Марії Магдалини, Фоки
5. Ср. Почаївської ікони Божої Матері, Трофима
6. Чт. Христини, кн. Бориса і Гліба
7. Пт. Успіння праведної Анни, Олімпіяди
8. Сб. Єрмолая, Параскеви, Мойсея Угриня Печерського
9. Нд. Пантелеймона цілителя, Анфісі
10. Пн. Апп. Прохора, Мойсея чудотворця Печерського
Супрасльської ікони БМ
11. Вт. Калиника, Константина, Серафими
12. Ср. Ап. Сили, Іоана Воїна, Анатолія
13. Чт. Євдокима, Юлити
14. Пт. 7 мчч. Маккавеїв
15. Сб. ●Перенесення мощів архидиякона Стефана
16. Нд. Ісаакія, Далмата, Фавста
17. Пн. 7 мчч. у Ефесі, Євдокії
18. Вт. Євсигнія, Нонни
19. Ср. ПРЕОБРАЖЕННЯ ГОСПОДНЄ (Спаса)
20. Чт. Дометія, Пимена і Меркурія Печерських
21. Пт. Еміліяна, Григорія Печерського, Мирона
22. Сб. Ап. Матвія, Юліяна, Маркіяна
23. Нд. Лаврентія, Сикста
24. Пн. Феодора і Василія Печерських, Феодора Острожського і Печер.
День Незалежності України
25. Вт. Фотія, Аникити, Олександра
26. Ср. Максима, Іполіта, Іриня
27. Чт. Михея, перенесення мощів прп. Феодосія Печерського
28. Пт. УСПІННЯ БОГОРОДИЦІ
29. Сб. Перенесення Нерукотворного образу, Діомида
30. Нд. Мирона, Аліпія Печерського. Ченстоховської
і Старокорнинської ікон Богородиці
31. Пн. Флора і Лавра, Серапіона



1. Вт. Андрія Стратилата, Тимофія
2. Ср. Прор. Самуїла, Севира, Мемнона
3. Чт. Ап. Фадея, Васси, Авраамія Печерського
4. Пт. Агафоника, Зотика, Афанасія
5. Сб. Луппа, Іринія Ліонського
- 6. Нд. Євтихія, Петра, Максима Горлицького**
7. Пн. Ап. Варфоломея, ап. Тита
8. Вт. Адріяна і Наталії
9. Ср. Пимена Великого, Кукші і Пимена Печерських
- 10. Чт. Іова Почаївського, Собор отців Києво-Печерських в Дальніх печерах спочиваючих, Мойсея**
- 11. Пт. Усічення голови пророка Іоана Предтечі**
12. Сб. Олександра, Іоана і Павла Нового
- 13. Нд. Покладення пояса Пресвятої Богородиці**
- 14. Пн. Початок Церковного Року, Симеона Стовпика**
15. Вт. Маманта, Іоана Постника, Антонія і Феодосія Печерських
16. Ср. Анфима, Феоктиста
17. Чт. Вавили, пророка Мойсея Боговидця
- 18. Пт. Афанасія Берестейського, Єлизавети, Раїси**
19. Сб. Спомин чуда Архистратига Михаїла в Хонех
- 20. Нд. Созонта, Макарія Канівського**
- 21. Пн. РІЗДВО ПРЕСВЯТОЇ БОГОРОДИЦІ Холмської і Почаївської ікон Богородиці**
- 22. Вт. Йоакима і Анни, Северіяна, Перенесення мощей мл. Гавриїла**
23. Ср. Минодори, Митродори, Павла Печерського
24. Чт. Силуана, Феодори Олександрійської
25. Пт. Автонома, Феодора, Юліяна
26. Сб. Корнилія, Кронида, Леонтія
- 27. Нд. ВОЗДВИЖЕННЯ ЧЕСНОГО І ЖИВОТВОРНОГО ХРЕСТА ГОСПОДНЬОГО. Ліснянської ікони БМ**
28. Пн. Микити, Максима
29. Вт. Євфимії, Віктора, Людмили
30. Ср. Віри, Надії, Любові і матері їхньої Софії

«НАД БУГОМ І НАРВОЮ»



ЖОВТЕНЬ 2026

1. Чт. Євменія, Аріядни
2. Пт. Трофима, кн. Ігоря Чернігівського і Київського
3. Сб. Євстафія (Остапа), Миаїла Чернігівського, Олега
- 4. Нд. Ап. Кодрата, Димитрія Ростовського**
5. Пн. Йони, Фоки
6. Вт. Зачаття Іоана Хрестителя, Андрія
7. Ср. Фекли, Копрія, Владислава
8. Чт. Євфросинії, Сергія Радонезького
- 9. Пт. Ап. і Єв. Іоана Богослова**
10. Сб. Калістрата, Апп. Марка, Аристарха
- 11. Нд. Харитона, Собор Отців Печерських в Ближніх Печерах спочиваючих**
12. Пн. Киріяка, Феофана
13. Вт. Григорія, Михайла Першого митрополита Київського
- 14. Ср. ПОКРОВ ПРЕСВЯТОЇ БОГОРОДИЦІ Люблинської ікони Богородиці, Романа**
15. Чт. Кипріяна, Юстини і Феоктиста
16. Пт. Діонісія Ареопажита, Іоана, Діонісія Печерського
17. Сб. Елладія, Онисима і Аммона Печерських, Вероніки
- 18. Нд. Харитини, Даміана, Єремії і Матвія Печерського**
19. Пн. Ап. Фоми, Іоана
20. Вт. Сергія і Вакха, Юліяна, Сергія Печерського
Красностокської ікони Богородиці
21. Ср. Пелагії, Таїсії, Досифея
22. Чт. Ап. Якова Алфеевого, Авраама
23. Пт. Євлампія, **Собор Волинських святих**
24. Сб. Ап. Филипа, Феофана, Феофана Печерського, Зінаїди
- 25. Нд. Пам'ять Отців Сьомого Вселенського Собору. Прова, Косми, Мартина**
26. Пн. Іверської ікони БМ, Карпа, Веніаміна Печерського
27. Вт. Назарія, Параскеви Сербської, Миколи Святоші Печерського
28. Ср. Євфимія Нового, Лукіяна Печерського
29. Чт. Лонгина Сотника, Лонгина Печерського
30. Пт. Пророка Осії, Андрія Критського
31. Сб. Ап. і єв. Луки, Марина, Юліяна



1. **Нд.** Йоїля, Іоана Рильського, Онуфрія (Гагалюка)
2. Пн. Артемія
3. Вт. Іларіона Великого
4. **Ср.** Рівноап. Аверкія, Казанської ікони Богородиці
5. **Чт. Ап.** Якова брата Господнього, Ігнатія
6. **Пт. Ікони БМ «Всіх Скорбящих Радость»**
Арефи, Сисоя і Феофила Печерських
7. **Сб. Дмитрівська.** Маркіяна і Мартирія, Мартирія Печерського
8. **Нд. Дмитрія Солунського, Луппа, Феофила Печерського**
9. Пн. Нестора Солунського, **Нестора Літописця Печерського**
10. **Вт. Іова Почаївського.** Параскеви-П'ятниці, Терентія
11. Ср. ●Анастасії, Аврамія, Клавдія. Леонтія Тарногородського
Тарногородської ікони Богородиці
12. Чт. Зиновія, Зиновії, Маркіяеа, Анастасії
13. Пт. Ап. Стахія, Спиридона і Нікодима Печерських
14. Сб. Безсрібників і чудотворців Косми і Даміяна
15. **Нд. Акиндина, Пігасія, Маркіяна**
16. Пн. Акепсима і Йосифа
17. Вт. Йоанікія Великого, Никандра
18. Ср. Галактіона і Єпістимії
19. Чт. Павла Константинопольського, Луки Печерського
20. Пт. Мчч. у Мелітині: Ієрона, Ісихія, Валерія
21. **Сб. Собор Архистратига Михаїла**
22. **Нд. Онисифора, Матрони, Онисифора Печерського**
23. Пн. Ап. Родіона, Ореста
24. Вт. Мини, Віктора, Феодора
25. Ср. Ахії, Іоана Милостивого
26. **Чт. Іоана Золотоустого, Антоніна**
27. **Пт. Ап. Филипа**
28. Сб. Гурія, Самона, Паїсія Величковського
Початок Різдвяного посту (Пилипівки)
29. **Нд. Ап. і св. Матвія, Фулвіяна**
30. Пн. Григорія Чудотворця, Лазаря

«НАД БУТОМ І НАРВОЮ»



ГРУДЕНЬ 2026

1. Вт. Платона, Романа і Варула
2. Ср. Авдія, Варлаама, Варлаама Печерського
3. Чт. Григорія Декаполіта, Прокла, Діодора
- 4. Пт. ВВЕДЕННЯ В ХРАМ БОГОРОДИЦІ**
5. Сб. Апп. Филимона і Архипа,
Ярополка-Петра князя Володимиро-Волинського
- 6. Нд. Амфілохія, Архімандрита Григорія (Перадзе)**
7. Пн. Катерини, Меркурія, Меркурія Печерського
8. Вт. Климента, Петра
9. Ср. Аліпія Стовпника, Якова
10. Чт. Якова, Всеволода, Романа
11. Пт. Стефана Нового, Іринарха
12. Сб. Парамона, Філумена, Акакія, Авіва, Нектарія Печерського
- 13. Нд. Ап. Андрія Первозваного, Фрументія**
14. Пн. Наума, Філарета, Ананії
15. Вт. Авакума, Афанасія Печерського
16. Ср. Софонії, Сави, Феодула
- 17. Чт. Великомучениці Варвари, Юліянії, Іоана**
18. Пт. Сави Освященого, Анастасія, Каріона
- 19. Сб. Миколая Чудотворця Мир Ликійських**
- 20. Нд. Амвросія, Іоана Печерського**
21. Пн. Потапія, ап. Сосфена
22. Вт. Анни, Софронія, Стефана
23. Ср. Мینی, Єрмогена і Євграфа
24. Чт. ●Даніїла Стовпника, Никона Печерського
25. Пт. ●Спиридона, Олександра
26. Сб. ●Євстратія, Авксентія, Євгенія, Мардарія Печерського
- 27. Нд. Фирса, Левкія і Калиника**
- 28. Пн. Єлевферія, Собор Кримських святих**
29. Вт. Прор. Аггея, Марина, Феофанії
30. Ср. Пророка Даніїла і трьох юнаків
31. Чт. Севастіяна, Зої, Модеста





Спеціальний додаток до Українського часопису Провидіння
«Над Бугом і Нарвою», якого видавання здійснюється
завдяки дотації з державного бюджету РП
Zrealizowano dzięki dotacji z budżetu państwa.
Фотографії Юрія Гаврилюка